



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



**PRZYSIĘGALI
PODCHORAŻOWIE**
s. 4



**WIĘKSZOŚĆ
NAGRÓD
MINISTRA
DLA
NAUKOWCÓW
z WAT** s. 20

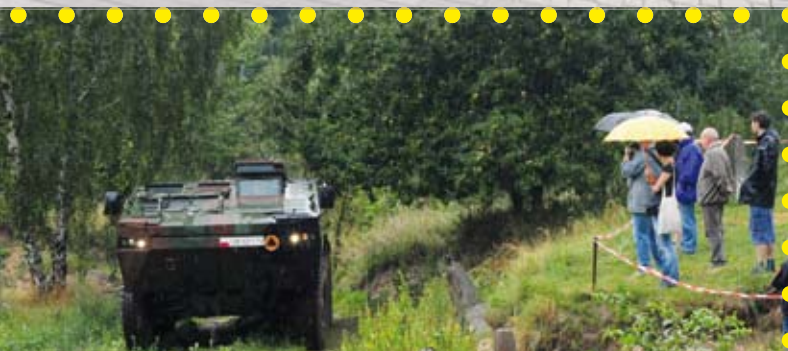


**ZDĄŻYĆ
NA CZAS**
s. 40

**GAUDEAMUS ZABRZMIAŁ
PO RAZ 58.** s. 10

Park Techniki Wojskowej, wchodzący w skład Zespołu Eksploatacji Pojazdów Mechanicznych (prezentacja zespołu w kolejnym, listopadowo-grudniowym numerze „Głosu Akademickiego”), zabezpiecza potrzeby Akademii w zakresie dydaktyki na pojazdach wojskowych, transportu oraz szeroko rozumianych napraw mienia WAT. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaprezentował część sprzętu wojskowego, tj. m.in. czołg średni PT-91 „Twardy” oraz 8x8 KTO Rosomak, podczas imprezy z okazji Święta Wojska Polskiego na poligonie przy Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej w Powsinie, w czasie pokazu dynamicznego samochodów opancerzonych i transporterów na poligonie WAT zorganizowanego dla uczestników konferencji „Nowoczesne technologie w systemach uzbrojenia”, której gospodarzem była Akademia, oraz podczas uroczystej przysięgi podchorążych pierwszego roku studiów WAT na Placu J. Piłsudskiego w Warszawie. Było na co popatrzeć. Zresztą, zobaczcie sami...

E.D.





SŁOWO OD REDAKTORA

Koniec września i październik obfitowały w niezwykle ważne dla naszej uczelni wydarzenia.

26 września, po raz trzeci w 58-letniej historii naszej Alma Mater, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, rozpoczynający studia wojskowe w WAT podchorążowie I roku złożyli uroczystą przysięgę. Obserwujący ją szef Sztabu Generalnego WP generał Franciszek Gągor podkreślił, iż Wojskowa Akademia Techniczna od lat wpisuje się znakomicie w proces modernizacji i profesjonalizacji Wojska Polskiego, kształcąc najwyższej klasy inżynierów, dowódców i kadry techniczne. Generał podkreślił też, że Akademia to ważne centrum eksperckie i analityczne resortu obrony narodowej i sił zbrojnych, i to właśnie podchorążowie z WAT będą w przyszłości współtwórcami armii jakościowo jeszcze lepszej i nowocześniejszej.

Przekonanie, że tak właśnie się stanie wyraził rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. W swoim wystąpieniu z okazji uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego podkreślił, że strategicznym celem Akademii jest umocnienie jej pozycji jako zaplecza edukacyjnego, eksperckiego i badawczego MON w obszarze najnowszej techniki wojskowej oraz rozwiązań służących systemowi bezpieczeństwa państwa.

Gwarancję realizacji tego celu dają swoją codzienną, rzetelną pracę zatrudnieni w WAT wybitni naukowcy i działające dzięki nim zespoły badawcze. A potwierdzeniem tego faktu są chociażby przyznane przez ministra obrony narodowej nagrody z okazji przypadającego 14 października Święta Edukacji Narodowej. W gronie dziewięciu wyróżnionych przez Bogdaną Klichę nauczycieli akademickich reprezentujących cztery wyższe uczelnie wojskowe, aż czterech to reprezentanci Akademii. Jesteśmy z tego dumni!

O tym wszystkim w październikowym numerze „Głosu”. Zachęcam do lektury.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści

4. Przysięgali podchorążowie
6. Przemówienie Jego Magnificencji Rektora-Komendanta WAT, gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka
7. Przemówienie Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generała Franciszka Gągora
8. Wystąpienie szer. pchor. Małgorzaty Rączki
8. Podchorążowie wyróżnieni przez Szefa Sztabu Generalnego WP, gen. Franciszka Gągora
9. Zastępca rektora już pracuje
9. Senat postanowił
10. Gaudeamus zabrzmiął po raz 58.
12. Przemówienie inauguracyjne JM Rektora-Komendanta WAT, gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka
14. Migawki z inauguracji wydziałowych roku akad. 2008/2009
16. 40 lat minęło
18. Dziękujemy Panie Profesorze!
19. Święto nauczycieli akademickich
20. Większość nagród ministra dla naukowców z WAT
22. Portugalczycy i Rumuni chcą nawiązać współpracę
22. Skorzystają z naszych doświadczeń
23. Wizyta ministra z Gwinei
23. Wietnamscy studenci wrócą do WAT?
24. Inna niż wszystkie
24. Szef NSA wręczył jubileuszowe dyplomy
25. Z Egiptu i Wietnamu
26. BUMAR na Mechatronice
26. Zgłębianie tajników wirtualnych technologii
27. VIII Dzień Papieski
27. Apel Papieski w 30. rocznicę wyboru Jana Pawła II
27. Kolejne środki do wzięcia
28. Filbico. Firma do zadań specjalnych
30. Ważna i potrzebna
32. EKOMILITARIS 2008 jeszcze w starej formule
33. Uzbrojenie 2008
34. Matematyka, Kryptologia, Logistyka
35. Spełnianie nagłych potrzeb operacyjnych
36. Byliśmy na Florydzie
37. ERASMUS w Hiszpanii
38. Parlament studencki
39. Byliśmy tam!
40. Zdążyć na czas
42. Obyczaje szczurów
43. Motywacja to jedyny ratunek dla jesiennych klimatów
44. Piękno żeglarstwa regatowego
46. Obóz tenisowy – Wilkasy 2008
47. Mazurska przygoda
48. W gronie najlepszych
48. Debiut i od razu zwycięstwo!
50. Informacje o szkoleniu bibliotecznym
50. Nowoczesne technologie systemów uzbrojenia

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 19, pok. 4

00-908 Warszawa 49, tel. 022 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Martyna Janus

Fot. na okładce: Grzegorz Rosiński

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: PROMOCJA XXI Sp. z o.o.,

02-495 Warszawa, Al. Jerozolimskie 232a

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

PRZYSIĘGALI PODCHORAŻOWIE

26 września br., trzeci rok z rzędu, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego i Grób Nieznanego Żołnierza były miejscem jednej z najważniejszych uroczystości w życiu Akademii – złożenia przysięgi wojskowej przez rozpoczynających studia wojskowe w WAT podchorążych I roku. Słowa Roty Przysięgi: „Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam...” wypowiedziało 280 podchorążych, w tym 28 kobiet. Na uroczystość przybył szef Sztabu Generalnego WP generał Franciszek Gągor, a także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, dowódcy rodzajów wojsk, generałowie, oficerowie, duchowieństwo.

Frontem do Grobu Nieznanego Żołnierza stanęły pododdziały Akademii: kompania honorowa ze sztandarem, składający przysięgę podchorążowie, kompanie podchorążych II i III roku oraz pododdział w strojach historycznych Szkoły Podchorą-

żych Piechoty. Padły komendy, meldunek szefowi Sztabu Generalnego WP, gen. Franciszkowi Gągorowi, złożył rektor-komendant WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Orkiestra zagrała hymn narodowy, na maszt wciągnięto flagę państwową.

Zabierając głos, gospodarz uroczystości, rektor-komendant WAT powiedział: *To najlepszy z najlepszych. W tym roku na jedno miejsce kandydowały trzy osoby. Czeka ich trudna nauka, trudna służba, ale później wielka duma i satysfakcja ze służby.* Generał Z. Mierczyk podkreślił, że podchorążowie, jako kandydaci do zawodowej służby wojskowej i przyszli oficerowie, biorą na siebie zaszczytny obowiązek kontynuowania zarówno chlubnych tradycji Wojska Polskiego, jak i pomnażania dorobku Wojskowej Akademii Technicznej. Uczelni, która od 57 lat kształci najwyższej klasy specjalistów, która jest kuźnią wojskowej inteligencji technicznej. *Armia wymaga tego, by mieć doskonałych żołnierzy zawodowych przygotowanych technicznie do obsługiwania sprzętu z najwyższej półki technologicznej. Z drugiej strony nowoczesna armia to także nowoczesny przemysł zbrojeniowy. WAT łączy uzyskiwanie potrzebnych zdolności operacyjnych naszych sił zbrojnych z możliwościami naukowymi* – dodał. Młodym kandydatom na żołnierzy zawodowych ge-

nerał życzył wytrwałości, sumienności i wykorzystania szansy na zostanie oficerem Wojska Polskiego.

Słowa przysięgi: „Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztan-



daru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie, krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg.” wypowiedziało 280 podchorążych, w tym 28 kobiet. Czterech podchorążych: szer. pchor. Piotr Biaduń, szer. pchor. Tomasz Chałubiński, szer. pchor. Arkadiusz Józwiak, szer. pchor. Paweł Jośko dostąpiło zaszczytu złożenia przysięgi na sztandar Akademii.

Dla podchorążych I roku studiów uroczysta przysięga przed Grobem Nieznanego Żołnierza to zwieńczenie trwającego prawie miesiąc Podstawowego Szkolenia Wojskowego, które było pierwszym etapem kształcenia wojskowego w uczelni. Za wzorową postawę żołnierską i uzyskanie bardzo dobrych ocen podczas kursu, szef Sztabu Generalnego WP, gen. Franciszek Gągor, wyróżnił nagrodami rzeczowymi szeregowych podchorążych: Mariusza Ryłko, Macieja Zyseka, Artura Czapskiego, Piotra Turka, Adama Świętochowskiego i Piotra Jakubowskiego.

Obiecujemy, że mundur podchorążego Wojskowej Akademii Technicznej nosić będziemy z dumą i godnością – zapewniała szer. pchor. Małgorzata Rączka, która zabrała głos w imieniu zaprzysiężonych podchorążych.

Jako rodzice chcielibyśmy wyrazić głębokie przekonanie, że młodziemczy zapal, ambicje i zaangażowanie naszych córek i synów pozwolą im dobrze wypełniać obowiązki studentów wojskowej uczelni – po-

wiedział Marek Marciniak, występujący w imieniu rodziców nowo zaprzysiężonych podchorążych. Drodzy nowo zaprzysiężeni. Kiedy dzisiaj usłyszeliśmy wypowiedziane przez Was słowa Roty Przysięgi Wojskowej: „Ja żołnierz Wojska Polskiego, Przysięgam...”, po wielu naszych twarzach popłynęły łzy wzruszenia, że to nasze dzieci, które nie tak dawno uczyliśmy stawiać pierwsze kroki, dzisiaj same stoją w szeregach Wojska Polskiego i przysięgają służyć swojej Ojczyźnie, bronić jej niepodległości i granic. Jesteśmy z Was dumni, że możecie realizować swoje marzenia bycia żołnierzem, bycia podchorążym najlepszej Akademii w Wojsku Polskim – dodał.

Przysięga wojskowa to akt szczególnego zobowiązania żołnierza wobec państwa i narodu. Wojskowa przysięga to moralne zobowiązanie na całe życie – podkreślił



w swoim wystąpieniu szef Sztabu Generalnego. *By sprostać szerokiemu spektrum współczesnych zagrożeń, musimy mądrze i w odpowiedzialny sposób budować potencjał ludzki i techniczny naszej armii, w realizacji tego celu dążymy do jej pełnego uzawodowienia połączonego z wprowadzaniem najnowszych generacji sprzętu i uzbrojenia. Wy, podchorążowie WAT składający dzisiaj przysięgę będziecie współtwórcami armii jakościowo jeszcze lepszej i nowocześniejszej* – dodał. Zdaniem gen. Gągora ta uroczystość była szczególnie ważna, bo stanowiła konkretny wkład w rozpoczęty już proces profesjonalizacji naszych Sił Zbrojnych. *Wojskowa Akademia Techniczna od lat wpisuje się znakomicie w proces modernizacji i profesjonalizacji Wojska Polskiego, kształcąc najwyższej klasy inżynierów, dowódców i kadry techniczne Wojska Polskiego. Akademia to ważne centrum eksperckie i analityczne resortu obrony narodowej i sił zbrojnych* – ocenił szef Sztabu Generalnego WP.

Przy dźwiękach werbli, generałowie Franciszek Gągor i Zygmunt Mierczyk, w towarzystwie rodziców i delegacji nowo zaprzysiężonych podchorążych, złożyli wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Orkiestra zagrała *I Brygadę* – pieśń, która jest grana na wszystkich uroczystościach wojskowych, jako melodia Wojska Polskiego. Uroczystość zakończyła defilada. Towarzyszyły jej gromkie brawa licznie zgromadzonej publiczności.

Pełne teksty wystąpień rektora-komendanta WAT, gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka, szefa Sztabu Generalnego WP, gen. Franciszka Gągora oraz reprezentantki nowo zaprzysiężonych podchorążych Małgorzaty Rączki znajdują się na stronach 6-8.

Jerzy Markowski



PRZEMÓWIENIE JEGO MAGNIFICENCJI REKTORA-KOMENDANTA WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ, GEN. BRYG. DR. HAB. INŻ. ZYGMUNTA MIERCZYKA



Szanowny Panie Generale!
Ekszelencje!
Dostojni Goście!
Drodzy Rodzice!
Mieszkańcy Warszawy!
Szanowni Państwo!
Żołnierze!

Przysięga wojskowa jest zawsze doniosłym wydarzeniem w życiu naszej uczelni, a szczególnie w Waszym, Drodzy Podchorążowie. Kolejny już rok naukę w Wojskowej Akademii Technicznej rozpoczynacie jako studenci w podchorążackich mundurach. Złożenie przysięgi wojskowej nadaje sens Waszej żołnierskiej służbie, wskazuje jej cel, jakim jest służenie Narodowi Polskiemu oraz stanie na straży suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej. Ważny to także dzień dla polskich sił zbrojnych. Świadczy o tym obecność na dzisiejszej uroczystości tylu znakomitych gości.

Pozwólcie, że w imieniu Komendy, Senatu, kadry i podchorążych Wojskowej

Akademii Technicznej, dziękując za przyjęcie zaproszenia na naszą uroczystość, szczególnie serdecznie powitam: szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Pana Generała Franciszka Gągora, podsekretarza stanu ds. uzbrojenia i modernizacji w MON Pana Zenona Kosiniaka-Kamysza. Gorąco witam wśród nas przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Z przyjemnością witam dowódców rodzajów wojsk, generałów i oficerów Wojska Polskiego, przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego WP, rodzajów sił zbrojnych, Żandarmerii Wojskowej, Dowództwa Garnizonu Warszawa, uczelni wojskowych i warszawskich. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli władz kościelnych. Witam wszystkich gości, którzy zechcieli przyjąć nasze zaproszenie.

Panie i Panowie Podchorążowie!

Jako kandydaci do zawodowej służby wojskowej i przyszli oficerowie, bierzecie na siebie dzisiaj szacowny obowiązek kontynuowania chlubnych tradycji Wojska Polskiego, ale także pomnażania wspaniałego dorobku Wojskowej Akademii Technicznej. Uczelni, która od 57 lat kształci dla naszych sił zbrojnych najwyższej klasy specjalistów, kuźni wojskowej inteligencji technicznej, jednego z zasadniczych filarów każdej nowoczesnej armii. Jest to nasz konkretny i wymierny wkład w proces profesjonalizacji Wojska Polskiego, z czego jesteśmy dumni.

Podchorążowie!

Wasza dzisiejsza obecność przed Grobem Nieznanego Żołnierza, w sercu Warszawy, symbolizuje nierozdzielność podchorążych z bohaterską stolicą Polski. Trudno wyobrazić sobie wspanialsze miejsce do złożenia przysięgi wojskowej niż plac noszący imię wielkiego Polaka Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego pomnik stoi nieopo-

dal, i Grób Nieznanego Żołnierza – symbol pamięci o żołnierzach, którzy oddali życie w służbie Ojczyźnie.

Od czasów Powstania Listopadowego podchorążowie wielokrotnie dawali dowód umiłowania Ojczyzny. Podchorążacki mundur stał się symbolem młodzieńczego zrywu i oddania Ojczyźnie. Pamiętajcie o tym, że stajecie się spadkobiercami tej wspaniałej tradycji. Bądźcie jej godnymi kontynuatorami.

Wybierając studia w Wojskowej Akademii Technicznej, dokonaliście ważnego i odpowiedzialnego wyboru. Jestem przekonany, że będziecie zadowoleni z tej decyzji. Wierzę głęboko, że sprostacie wymaganiom oficerskiego rzemiosła. Wierzę, że zdobywanie wiedzy, poznawanie najnowocześniejszej techniki wojskowej oraz uroki studenckiego, podchorążackiego życia sprawią Wam ogromną satysfakcję i dostarczą niezapomnianych przeżyć. Czasami może być trudno, ale jestem pewien, że sprostacie wyzwaniom. Bo warto. Przed Wami początek interesującej kariery – oficera Wojska Polskiego.

Od Was samych zależy, jak wykorzystacie tę szansę. Od Waszej pracowitości, sumienności i zdyscyplinowania. Od postawy etycznej tak w murach uczelni, jak i poza nimi.

Panie i Panowie Podchorążowie!

Życzę Wam z całego serca spełnienia Waszych planów osobistych i zawodowych.

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku kieruję do Waszych Rodziców. Mają dzisiaj uzasadnione powody do dumy i satysfakcji.

Niech rozwój Akademii, jej prestiż i ranga, będą wspólną troską i odpowiedzialnością nas wszystkich, całej społeczności akademickiej.

Pozwólcie Państwo, iż na zakończenie swojego wystąpienia podziękuję serdecznie szefowi Sztabu Generalnego Generalowi Franciszkowi Gągorowi i ministrowi Zenonowi Kosiniakowi-Kamyszowi. Dziękuję też naszym dostojnym gościom i wszystkim, którzy swoją obecnością uświetnili uroczystą przysięgę tych wspaniałych młodych ludzi – podchorążych Wojskowej Akademii Technicznej.

Dziękuję z całego serca.

PRZEMÓWIENIE SZEFA SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO, GENERAŁA FRANCISZKA GĄGORA



Dostojni Goście,
Szanowne Rodziny Żołnierzy,
Mieszkańcy Warszawy,
Drodzy Podchorążowie!

Przysięga wojskowa to akt szczególnie zobowiązania żołnierza wobec państwa i narodu. Wypowiadając słowa roty przysięgi, potwierdziliście swoją gotowość do służby Ojczyźnie i do najwyższego poświęcenia w jej obronie. Wojskowa przysięga to moralne zobowiązanie na całe życie.

To szczególne zobowiązanie będzie Wam towarzyszyć nie tylko w okresie najbliższych 5 lat, które spędzicie w Wojskowej Akademii Technicznej. Kształcąc się na przyszłych oficerów Wojska Polskiego, zobowiązujecie się do dochowania wierności przysiędze na czas Waszej całej życiowej aktywności zawodowej. Tytuł i insygnia podchorążego, które nosicie, dowodzą, że zawodowa służba wojskowa jest Waszym świadomym wyborem i powołaniem. Stoicie na początku niełatwej drogi wymagającej zdyscyplinowania, lojalności i poświęcenia, a także szczególnej dyspozycji wobec narodu i Ojczyzny.

W dniu dzisiejszym nie sposób nie odnieść się do historii.

Wojskowa przysięga towarzyszy polskiemu żołnierzowi od wieków. O tym, jak pol-

ski żołnierz potrafi dochować jej wierności, świadczy miejsce, w którym się znajdujemy. Złożyliście uroczystą przysięgę przy Grobie Nieznanego Żołnierza – miejscu szczególnego hołdu i pamięci o wszystkich, którzy dochowując wierności przysiędze, oddali życie za Ojczyznę. Znajdujemy się na placu marszałka Józefa Piłsudskiego. Stoi tu także jego pomnik. Ta wyjątkowa postać to kolejny wzór do naśladowania dla współczesnych pokoleń żołnierzy. Warto w tym miejscu przypomnieć dewizę marszałka doskonale odnoszącą się do symboliki dzisiejszej uroczystości „Honor służyć jest jak sztandar, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem”.

Szanowni Państwo!

By sprostać szerokiemu spektrum współczesnych zagrożeń, musimy mądrze i w odpowiedzialny sposób budować potencjał ludzki i techniczny naszej armii. W realizacji tego celu dążymy do jej pełnego uzbrojenia, wyposażenia z wprowadzaniem najnowszych generacji sprzętu i uzbrojenia. Wy, podchorążowie WAT składający dzisiaj przysięgę, będziecie współtwórcami armii jakościowo jeszcze lepszej i nowocześniejszej.

Wojskowa Akademia Techniczna od lat wpisuje się znakomicie w proces modernizacji i profesjonalizacji Wojska Polskiego, kształcąc najwyższej klasy inżynierów, dowódców i kadry techniczne Wojska Polskiego. Akademia to ważne centrum eksperckie i analityczne resortu obrony narodowej oraz sił zbrojnych. Prowadzi prace naukowo-badawcze na najwyższym światowym poziomie w najnowocześniejszych obszarach techniki i technologii wojskowej.

Renoma tej uczelni daje gwarancję, że Wy, stojący dziś przed nami podchorążowie pierwszego roku, za kilka lat staniecie się najwyższej klasy wojskowymi specjalistami potrafiącymi sprawnie zarządzać obsługą nowoczesnych systemów uzbrojenia, logistyki, dowodzenia, łączności, rozpoznania czy inżynierii wojskowej.

Drodzy Podchorążowie!

W dobie gwałtownej rewolucji technicznej o powodzeniu na współczesnym polu walki coraz częściej decyduje umiejętne wykorzystanie i obsługa skomplikowanych i coraz bardziej zaawansowanych technologicznie systemów uzbrojenia i dowodzenia.

Nowe technologie potrzebują nowej generacji ludzi do ich obsługi. To właśnie Wy będziecie tworzyli inżynierską awangardę naszej armii. By ten cel osiągnąć, musicie dobrze wykorzystać okres studiów. Pozyskując specjalistyczną wiedzę i wykształcenie, będziecie równolegle zdobywać uniwersalne umiejętności potrzebne każdemu żołnierzowi zawodowemu. Tylko gruntowna, solidna wiedza – specjalistyczna i ogólnowojskowa – zagwarantuje Wam dobry start do dalszej kariery zawodowej, już w charakterze oficerów Wojska Polskiego.

Szanowni Rodzice i Bliscy Żołnierzy!

Wasi Synowie i Córki wybrali trudną i pełną wyrzeczeń, ale jakże ambitną i zaszczytną drogę dalszego zawodowego rozwoju. Ich decyzja to w dużej mierze zasługa patriotycznego wychowania, jakie otrzymali w rodzinnym domu. Dziękuję w imieniu Sił Zbrojnych za ich wychowanie na wzorowych obywateli i dobrych obrońców Ojczyzny. Jestem przekonany, że ich dalsza służba będzie dla Was powodem do dumy i satysfakcji.

Serdecznie pozdrowienia i podziękowania kieruję do władz samorządowych i mieszkańców Warszawy, którzy tak licznie przybyli na dzisiejszą uroczystość. Dziękuję za przychylność i sympatię okazywaną na co dzień Wojskowej Akademii Technicznej i jej studentom. Możliwość służby i nauki w stolicy Polski to dla podchorążych WAT zaszczyt i wyróżnienie.

Drodzy Podchorążowie!

Za Wami pierwszy etap nauki i służby. Udając się na zasłużony krótki wypoczynek, na przepustki, pamiętajcie o obowiązującej Was przysiędze wojskowej i o poszanowaniu munduru, który nosicie.

Życzę Wam samych celujących ocen, sukcesów i pomyślności w nauce, służbie i w życiu osobistym. W chwilach trudnych zawsze pamiętajcie o dewizie Waszej uczelni – „Omnia pro Patria”, „Wszystko dla Ojczyzny”.

Żołnierskiego Szczęścia!!!

WYSTĄPIENIE SZER. PCHOR. MAŁGORZATY RĄCZKI



Panie Generale, Ekscencje – Księża Biskupi, Panie Rektorze-Komendancie, Panowie Generałowie, Panie i Panowie Oficerowie, Podoficerowie, Panie i Panowie Podchorążowie, Kochani Rodzice, Drodzy Goście, Koleżanki i Koledzy!

Wypowiedziane tutaj przed Grobem Nieznanego Żołnierza uroczyste słowa Roty Przysięgi Wojskowej na Sztandar Wojskowej Akademii Technicznej to dla nas podchorążych wielki zaszczyt.

Cieszymy się, że możemy studiować w renomowanej uczelni wojskowej. Jesteśmy świadomi, że wchodzimy w nową rzeczywistość, która wymagać będzie od nas ogromnego wysiłku przez kilka najbliższych lat studiów.

Wierzmy, że dorównamy do wysokiego poziomu prezentowanego przez oficerów – absolwentów Akademii, pełniących obecnie służbę w różnych rodzajach sił zbrojnych w kraju, w misjach pokojowych i stabilizacyjnych: w Iraku, Afganistanie, na Wzgórzach Golan, w Libanie i w wielu jeszcze innych miejscach, niosąc pokój i nadzieję tym, którzy tego potrzebują.

Panie Generale, dziękujemy, że dzisiaj był Pan razem z nami i był Pan świadkiem złożonej przez nas przysięgi wojskowej.

Panie Rektorze-Komendancie, w dniu tak ważnym dla każdego żołnierza, proszę przyjąć podziękowania od nas – nowo zaprzysiężonych za to, że możemy wypełniać obowiązki stojące przed podchorążymi pod Pana dowództwem.

Podziękowania składamy także naszym dowódcom i wykładowcom – za poświęce-

nie, trud i zrozumienie, że dopiero stawiamy pierwsze kroki w trudnym żołnierskim rzemiośle.

Słowa gorących podziękowań kierujemy także w stronę naszych duszpasterzy za udzielone nam błogosławieństwo. Największe podziękowania składamy naszym rodzicom i opiekunom.

Mamo... Tato...

Dziękujemy za rodzicielską troskę, za matczyne trud, za to, że pokazywaliście nam właściwą drogę, po której szliśmy i dzisiaj mogliśmy się stać prawdziwymi żołnierzami Wojska Polskiego.

Dziękujemy wszystkim gościom, a także koleżankom i kolegom za udział w naszej uroczystej przysiędze wojskowej.

Obiecujemy, że mundur podchorążego Wojskowej Akademii Technicznej nosić będziemy z dumą i godnością.

PODCHORAŻOWIE WYRÓŻNIENI PRZEZ SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP, GEN. FRANCISZKA GĄGORA

szer. pchor. Mariusz Ryłko



Absolwent Liceum Ogólnokształcącego, klasy o profilu matematyczno-geograficznym, im. Komisji Edukacji Narodowej w Bielsku-Białej. Na studia mundurowe w Wojskowej Akademii Technicznej zdecydował się ze względu na tradycje ro-

dzinne. W przyszłości, już jako absolwent WAT, chciałby poszerzać swoją wiedzę i doświadczenie na misjach stabilizacyjnych i pokojowych. Interesuje się żeglarstwem i koszykówką. Był zawodnikiem BBTS Siatkarz Original w Bielsku-Białej. Jego ulubiony film to „Plan doskonały”.

szer. pchor. Artur Czapski



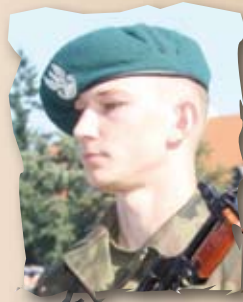
Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Warszawie. Zawsze fascynowały go wojsko, dyscyplina i żołnierskie zachowanie. Był siatkarzem MKS MOS WOLA Warszawa. Interesują go podróże, zwiedził już wiele krajów, poznał wiele kultur i tradycji. Lubi aktywnie lub też przy dźwiękach gitary spędzać wolny czas.

szer. pchor. Maciej Zysek



Ukończył Technikum Elektroniczne nr 2 przy Zespole Szkół nr 2 im. Marii Curie-Skłodowskiej w Otwoku. O wyborze studiów w Akademii zadecydował prestiż i wysoki poziom kształcenia uczelni. Interesuje się historią lotnictwa, jest kibicem siatkówki. Jego ulubiona książka to „S 22”.

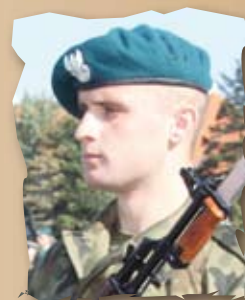
szer. pchor. Piotr Turek



Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie. Ukończył również szkołę muzyczną w klasie fortepianu. Decyzję o wyborze studiów w WAT

podjął po głębokich przemyśleniach. Chce zdobyć dyplom renomowanej uczelni. W przyszłości chciałby wyjechać na misje stabilizacyjne i pokojowe. Jego brat studiuje w Akademii Marynarki Wojennej. Słucha muzyki poważnej, jego ulubionym kompozytorem jest Fryderyk Chopin.

szer. pchor. Piotr Jakubowski



Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Lublinie, uczęszczał do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Przez rok studiował w Szkole Wyższej Przedsiębiorczości i Techniki

w Polkowicach. Jest zafascynowany wojskiem. Jego największym marzeniem jest zdobycie uprawnień skoczka spadochronowego. Interesuje się sportem: lekką atletyką, piłką nożną i pływaniem. Jest mistrzem Dolnego Śląska w skoku w dal.

szer. pchor. Adam Świętochowski



Ukończył II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku, uczęszczał w nim do klasy o profilu matematyczno-informatycznym. Fascynuje go wojsko, możliwość współdziałania z innymi żołnierzami. Rozpoczęte w WAT studia chce kontynuować w WEST POINT. Interesuje się piłką nożną. Jego ulubiona książka to „Sztuka Wojny”.

ZASTĘPCA REKTORA JUŻ PRACUJE

Decyzją ministra obrony narodowej Nr 1405 z dnia 11 września br., od 1 października 2008 r. do 30 września 2011 r. obowiązki zastępcy komendanta Wojskowej Akademii Technicznej pełnić będzie płk dr Tadeusz Szczurek.

Wielkim honorem i zaszczytem jest dla mnie objęcie obowiązków zastępcy rektora Wojskowej Akademii Technicznej. Dziękuję za zaufanie, jakim obdarzył mnie Jego Magnificencja Rektor-Komendant WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, pozytywnie opiniując moją kandydaturę na to stanowisko. Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, by w dziedzinach, za które będę odpowiadać, wypracowaną przez lata wysoką pozycję Akademii nie tylko utrzymać, ale jeszcze bardziej rozwinąć – powiedział płk T. Szczurek podczas powitania ze sztandarem i kadrą kierowniczą Akademii.

Płk dr Tadeusz Szczurek urodził się 28 października 1960 r. w Częstochowie. Do WAT przybył ze stanowiska szefa Logistyki Urzędu Ministra Obrony Narodowej, ale jego kariera wojskowa była ściśle związana ze szkolnictwem wojskowym.

Zajmował stanowiska: dowódcy plutonu i kompanii szkolnej w Szkole Podoficerskiej dla dowódców czołgów w Gliwicach, był wykładowcą w Ośrodku Szkolenia Specjalistów Wojsk Pancernych w Ostrowie Wielkopolskim. W latach 90. pełnił służbę także w naszej uczelni, jako dowódca kompanii, szef sztabu batalionu i dowódca batalionu obsługi. Po redukcjach w roku 2002 odszedł z WAT ze stanowiska wykładowcy w Zakładzie Szkolenia Ogniwego.

Przez trzy lata pełnił funkcję szefa Sekretariatu Dyrektora Generalnego w Ministerstwie Obrony Narodowej i prawie cztery lata, wspomnianą na wstępie funkcję szefa Logistyki Urzędu Ministra Obrony Narodowej.

Jest absolwentem kierunku dowódczego Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu. Studia magisterskie kończył w Wojskowej Akademii Technicznej na Wydziale Mechanicznym. W Akademii Obrony Narodowej studiował dwukrotnie: w roku 1998 ukończył studia podyplomowe w zakresie pedagogiki, a w roku 2005 studia podyplomowe w zakresie zarządzania kryzysowego.



Stopień naukowy doktora uzyskał w 2001 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Jest autorem wielu publikacji, w których porusza zagadnienia etyczne i prawne związane z konfliktami zbrojnymi, sytuacjami kryzysowymi, wykorzystaniem techniki wojskowej i ochroną środowiska.

Jest żonaty, ma córkę.

Elżbieta Dąbrowska

SENAT POSTANOWIŁ

Na posiedzeniu w dniu 9.10.2008:

- zatwierdził przedstawione „Sprawozdanie Rektora z działalności Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego za rok akademicki 2007/2008” oraz uznał działalność Akademii, a także Rektora w tym okresie za właściwą i wysoko ją ocenił
- wybrał na kadencję 2008-2012 następujących członków Komisji:
 - ds. Kształcenia: dr hab. inż. Kazimierz Baczewski (WME), prof. dr hab. inż. Zbigniew Bielecki (IOE), dr hab. inż. Tadeusz Dąbrowski (WEL), mgr inż. Przemysław Korzyński (doktorant WEL), dr inż. Henryk Popiel (WCY), prof. dr hab. inż. Adam Stolarz (WIG), Małgorzata Wojtas (studentka WMT), dr inż. Piotr Zalewski (WMT), dr hab. inż. Jerzy Zieliński (WTC)
 - ds. Nauki: dr hab. inż. Mariusz Figurski (WIG), dr hab. inż. Jan Jabczyński (IOE), prof. dr hab. inż. Leszek Jaroszewicz (WTC), prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda (WME), dr hab. inż. Andrzej Panas (WMT), prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski (WEL), dr hab. inż. Andrzej Walczak (WCY), dr hab. inż. Jerzy Walentynowicz (WME)
 - ds. Rozwoju Akademii: dr hab. inż. Andrzej Chojnacki (WCY), płk dr hab. inż.

Henryk Fiedorowicz (IOE), dr hab. inż. Piotr Gajewski (WEL), prof. dr hab. inż. Tadeusz Kałdoński (WME), prof. dr hab. inż. Antoni Rogalski (WTC), prof. dr hab. inż. Ireneusz Winnicki (WIG), dr hab. inż. Bogdan Zygmunt (WMT)

► ds. Kadr i Etyki Zawodowej: dr hab. inż. Jerzy Bystrzycki (WTC), dr hab. inż. Wiesław Dębski (WIG), prof. dr hab. inż. Józef Gacek (WMT), płk dr inż. Mariusz Kastek (IOE), dr Marian Kasperski (WCY), dr hab. inż. Piotr Koniorczyk (WMT), dr inż. Krzysztof Kwiatos (WEL), płk dr inż. Andrzej Typiak (WME)

► ds. Mienia i Finansów: prof. dr hab. inż. Mieczysław Demianiuk (WTC), prof. dr hab. Jerzy Gawinecki (WCY), prof. dr hab. inż. Tadeusz Kasprowicz (WIG), prof. dr hab. inż. Stanisław Konopka (WME), płk dr inż. Krzysztof Kopczyński (IOE), dr Leszek Lisiecki (WCY), mgr inż. Grzegorz Sundman (WEL), dr inż. Andrzej Witczak (WEL), dr hab. inż. Janusz Zmywaczyk (WMT)

► ds. Historii i Tradycji: prof. dr hab. inż. Augustyn Chwaleba (WMT), prof. dr hab. inż. Marian Dacko (WME), prof. dr inż. Wojciech Oszywa (WEL), prof. dr inż. Zbigniew Puzewicz (IOE), dr Janusz Rybiński (WCY), prof. dr hab. inż. Wiesław Sobieraj (WMT), prof. dr hab. inż. Lech Solarz (WIG), prof. dr hab. inż. Józef Żmija (WTC)

► ds. Studentkich i Doktoranckich: dr hab. inż. Jan Błądek (WTC), Dominik Borkowski (student WMT), dr hab. inż. Włodzimierz Idczak (WIG), dr inż. Stanisław Konatowski (WEL), dr inż. Wiesław Krasoń (WME), mjr dr inż. Jacek Kwiatkowski (IOE), Emilia Nadolska (studentka WMT), mgr Wojciech Rejmer (doktorant WTC), mgr Małgorzata Podbielska (DSS)

► ds. Statutu WAT: dr inż. Henryk Burlaga (WCY), prof. dr hab. inż. Stanisław Kłosowicz (WTC), dr hab. inż. Zdzisław Łęgowski (WMT), ppłk Szymon Mitkow (WME), dr hab. inż. Grzegorz Różański (WEL), dr hab. inż. Zbigniew Szczepniak (WIG), dr inż. Mirosław Szczurek (IOE), dr inż. Andrzej Witczak (WEL).

Na posiedzeniu w dniu 23.10.2008:

- wprowadził zmiany w statucie WAT
- zobowiązał rektora do wystąpienia z wnioskiem do ministra obrony narodowej o ustanowienie dnia 29 listopada, jako Święta Wojskowej Akademii Technicznej.

*** Pełną treść wszystkich uchwał podjętych przez Senat WAT na posiedzeniach w dniach 9 i 23 października 2008 r. można znaleźć na stronie: www.wat.edu.pl**

E.D.

GAUDEAMUS ZABRZMIAŁ PO RAZ 58.

Dewizą naszej uczelni jest nie ilość, ale jakość procesu kształcenia. Dlatego powinnością każdego nauczyciela akademickiego Wojskowej Akademii Technicznej jest przekazywanie wiedzy następny pokoleniom na najwyższym poziomie, w sposób kompetentny i zarazem atrakcyjny. Stale doskonalimy proces dydaktyczny i ofertę edukacyjną, dostosowując ją do coraz wyższych wymagań współczesności – powiedział w wystąpieniu inauguracyjnym (pełny tekst na stronach 12-13) rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. 2 października br. rozpoczęliśmy w naszej uczelni kolejny – 58. już rok akademicki.

Na uroczystą inaugurację roku akademickiego przybyło wielu gości, m.in.: reprezentujący prezydenta RP doradca szefa BBN Jarosław Rybak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Zenon Kosiniak-Kamysz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Jerzy Duszyński, biskup polowy WP gen. dyw. prof. dr hab. Tadeusz Płoski oraz przedstawiciele: Senatu RP, Sztabu Generalnego WP, wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, kościołów sprawujących posługę duszpasterską w Wojsku Polskim, wojskowego korpusu dyplomatycznego, władz województwa mazowieckiego, stolicy i dzielnicy Warszawa-Bemowo, rektorzy i prorektorzy zaprzyjaźnionych uczelni cywilnych i wojskowych, instytutów naukowych, ośrodków naukowo-badawczych i centrów szkolenia, instytucji i organizacji współpracujących z Akademią, a także absolwenci, pracownicy i oczywiście... studiująca w WAT młodzież.

58. w historii naszej Alma Mater rok akademicki rozpoczęło prawie 9 tys. stu-

dentów, w tym 653 podchorążych. Dla ponad 2 tys. studentów jest to pierwszy rok nauki w WAT.

Mam nadzieję, że studia w elitarnej uczelni wojskowej będą dla Was cennym doświadczeniem, nie tylko od strony naukowej, ale również ze względu na samą atmosferę i tradycje uczelni wojskowych, przepojonych duchem patriotyzmu oraz etosem żołnierskim i oficerskim – napisał w swym przesłaniu prezydent RP Lech Kaczyński. Jako studenci Wojskowej Akademii Technicznej, zarówno wojskowi, jak i cywilni, podejmując studia na uczelniach wojskowych bierzecie na siebie też zaszczytny obowiązek troski o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, jej rozwój i uznanie wśród narodów. Serdecznie wszystkich pozdrawiam. Kadrze profesorskiej życzę owocnej pracy dydaktycznej i wychowawczej, ale także sukcesów w pracach badawczych i naukowych. Wszystkim studentom życzę dobrze przepracowanego roku oraz wielu osiągnięć – czytamy w przesłaniu.

Listy gratulacyjne na ręce rektora-komendanta WAT wystosowali również: premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski oraz minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka. Dotychczasowe dokonania Akademii przekonują, że kształcąc najwyższej klasy inżynierów, dowódców i kadry techniczne dla Wojska Polskiego, stanowi ona ważne centrum eksperckie i analityczne polskich sił zbrojnych. Rangę uczelni potwierdza grono wybitnych wykładowców, program studiów odpowiadający aktualnym potrzebom edukacyjnym oraz popularność, jaką uczelnia cieszy się wśród młodzieży. [...] Rozwój nauki i szkolnictwa wyższego jest inwestycją we własną przyszłość. Życzę Państwu, by Wojskowa Akademia Techniczna pozostała tym miejscem, w którym młody człowiek znajduje inspirację i szansę rozwoju, by nowy rok akademicki stał się dla Wszystkich Państwa czasem



wielkich możliwości i wykorzystanych szans – napisał premier.

Do studiowania z zaangażowaniem i wykorzystania szans, jakie studiowanie stwarza, namawiał „pierwszorzeczniaków” rektor-komendant WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. *Zwracam się teraz do Was, którzy po raz pierwszy jako studenci wkroczyliście w mury naszej Alma Mater, i gratuluję zwycięstwa w ciężkiej walce o indeks. Rozpoczynacie najciekawszy okres swego życia. Nie zmarnujcie tego czasu. To jest okres najintensywniejszego kształtowania osobowości. Przyszedłcie do nas z waszymi talentami i nadziejami. My pomożemy zmaterializować Wasze marzenia. Będzie to jednak realne, jeśli będziecie rzetelnie i systematycznie pracować, jeśli nie ograniczycie się do podstawowego programu studiów, ale skorzystacie z naszej obszernej oferty dodatkowej. Dzisiaj raczej mają odwagę, a nie minimaliści, ci co z siebie więcej dają, niż oczekują. Jako uczelnia przyjazna studentom będziemy Waszymi nauczycielami i przyjaciółmi.*

Fot. Grzegorz Rosiński





Życzę zadowolenia z obranego kierunku studiów oraz zdobycia wiedzy i umiejętności, które pomogą sprostać rosnącej konkurencji krajowej i międzynarodowej. Wam wszystkim, drodzy studenci, życzę, abyście dobrze wykorzystali lata studiów, abyście wykazali inwencję edukacyjną, wiele uporu w zdobywaniu wiedzy. Dla dobra nas wszystkich – nie bądźcie tylko słuchaczami podczas swych studiów. Wnieście swój młodzieńczy krytycyzm, wasze ideały, wszystkie swe talenty do wspólnej skarbnicy wiedzy. Do was należy kształtowanie przyszłości.

W bieżącym roku, mimo wyraźnego niżu demograficznego, liczba starających się o przyjęcie na studia stacjonarne do WAT była bardzo wysoka – o jedno miejsce ubiegało się średnio ponad 3 kandydatów. W porównaniu z rokiem ubiegłym, o przyjęcie na pierwszy rok studiów cywilnych ubiegało się o 10 proc. kandydatów więcej i o tyle osób więcej otrzymało tę szansę. Jeśli zaś chodzi o studia mundurowe, tj. w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych, mimo iż Ministerstwo Obrony Narodowej zwiększyło limit przyjęć aż o 80 proc., rywalizacja o miejsce na studiach była zażarta. I tak np. o jedno miejsce na kierunku budownictwo (tu padł absolutny rekord) ubiegało się 7,2 kandydata.

Wpływ na taki stan rzeczy mają zapewne prestiż i renoma naszej uczelni. Uczelni, która kształci wysokiej klasy specjalistów. W wystąpieniu skierowanym do studentów pierwszego roku, po uroczystej immatrykulacji, przypomniał o tym przewodniczący Samorządu Studentów Rafał Kolbicz. *Witam Was serdecznie w murach Wojskowej Akademii Technicznej. Uczelni o ponad 50-letniej historii, która przez lata swojej działalności wykształciła specjalistów z wielu dziedzin. Możecie być dumni z tego, że złożyliście uroczyste ślubowanie i gratuluję Wam przyjęcia w poczet studentów naszej uczelni. Życzę Wam, aby tytuł studenta WAT napawał Was dumą oraz pobudzał do wypełniania obowiązków wzorowego studenta. Drogie koleżanki i koledzy, nie zapominajcie jednak, że przed Wami kilka lat ciężkiej pracy. Dlatego życzę Wam pomyślności oraz wytrwałości w dążeniu do celu, jakim jest zdobycie*

dypłomu Wojskowej Akademii Technicznej. Zapraszam Was także do wspólnego działania na rzecz uczelni poprzez pracę w Samorządzie Studentckim, kołach naukowych oraz sekcjach klubu sportowego WAT. Jednocześnie zapewniam Was, że w każdej sytuacji możecie liczyć na naszą pomoc oraz koleżeńską radę.

Rozpoczęcie nowego roku akademickiego było okazją do wyróżnienia pracowników uczelni wpisem do „Złotej Księgi Dokonań WAT” – wpis taki otrzymał dr hab. inż. Grzegorz Różański z Wydziału Elektroniki – oraz okazją do wręczenia medali „Za zasługi dla WAT”. Medale te otrzymali: złoty – prof. dr hab. inż. Czesław Goss, prof. dr hab. inż. Marian Wnuk, dr hab. inż. Andrzej Skomra, płk w st. spocz. dr Waldemar Matusiak; srebrny – dr inż. Grzegorz Sawicki, mgr inż. Witold Koperski, dr inż. Jan Matuszewski, dr inż. Kazimierz Banasiak, dr inż. Józef Darlak, dr inż. Marian Brzeziński, mgr inż. Marian Łapiński; brązowy – płk dr inż. Andrzej Typiak, dr inż. Lucjan Śnieżek, płk dr inż. Wiesław Krasoń, dr inż. Tadeusz Dziubak, dr inż. Jerzy Jackowski, dr inż. Kazimierz Koliński.

Tradycyjnie, wręczono również dyplomy osobom, które w poprzednim roku akademickim uzyskały tytuły naukowe doktorów habilitowanych i doktorów. W roku akad. 2007/2008 tytuły naukowe doktorów habilitowanych uzyskali: dr inż. Janusz Zmywacz z Wydziału Mechatroniki i dr inż. Dariusz Piotr Żardecki z Wydziału Mechanicznego. Tytuły doktorów uzyskali natomiast: uchwałą Rady Wydziału Cybernetyki – mjr mgr inż. Artur Arciuch, mjr mgr inż. Michał Misztal, kpt. mgr inż. Jarosław Koszela, mgr inż. Leszek Puzio; uchwałą Rady Wydziału Elektroniki – ppłk mgr inż. Mirosław Dąbrowski, kpt. mgr inż. Robert Urban, kpt. mgr inż. Jacek Wojtas, kpt. mgr Rafał Rakowski, mgr inż. Andrzej Dukata, mgr inż. Piotr Sylwester Mroczkowski, mgr inż. Tomasz Radomski, mgr inż. Janusz Wawer; uchwałą Rady Wydziału Mechanicznego – mjr mgr inż. Zdzisław Hryciów, mgr inż. Adam Artur Budzyński, mgr inż. Tomasz Karasiewicz, mgr inż. Jacek Nowak; uchwałą Rady Wydziału Mechatroniki – kpt. mgr inż. Andrzej Komorek, mgr inż. Joanna Beata Piotrowska-Woroniak; uchwałą Rady Wydziału Nowych Technologii i Chemii – kpt. mgr inż. Przemysław Kula, mgr inż. Radosław Belka, mgr inż. Adria Ilyin, mgr inż. Miron Zygmunt Kaliszewski, mgr inż. Sylwia Katarzyna Pietrzyk, mgr inż. Adam Piotrowski.

Zgodnie z tradycją akademicką, na zakończenie uroczystości został wygłoszony wykład inauguracyjny. O „Technikach informacyjnych we współczesnych systemach

dowodzenia” mówił prof. dr hab. inż. Marek Amanowicz z WEL. Ostatnim elementem tegorocznej inauguracji roku akademickiego była uroczysta msza św. odprawiona w intencji całej społeczności akademickiej naszej uczelni, którą w kościele garnizonowym pw. Matki Bożej Ostrobramskiej na Bemowie koncelebrowali proboszcz parafii ks. prałat płk Jan Domian oraz kapelan WAT ks. kpt. dr Witold Mach.

Elżbieta Dąbrowska



PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE JM REKTORA-KOMENDANTA WAT, GEN. BRYG. DR. HAB. INŻ. ZYGMUNTA MIERCZYKA

**Panowie Ministrowie,
Dostojni Goście,
Eminencje,
Magnificencje,
Panie i Panowie,
Drodzy Studenci!**

Znamienitym i uświęconym wielowiekową tradycją obyczajem jest w środowisku akademickim uroczysta inauguracja nowego roku, przekazywania następnym generacjom wartości najcenniejszej z cennych, jaką jest wiedza i naukowe doświadczenie. Dzisiejsza uroczystość otwiera 58. rok akademicki w historii Wojskowej Akademii Technicznej.

Szanowni Państwo!

Uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego jest chyba najbardziej właściwym momentem do oceny dokonań minionego roku, a także określenia najważniejszych wyzwań stojących przed nami w najbliższej przyszłości.

Miniony rok akademicki przyniósł Akademii wiele dobrego. Przede wszystkim dzięki efektywnym działaniom całej społeczności akademickiej udało nam się wnieść dużą dozę stabilizacji, tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym Akademii. A nic tak nie pomaga w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej jak poczucie stabilizacji i normalności sytuacji, wolnej od zagrożeń, nie do końca przemyślnych decyzji czy koniunkturalnych koncepcji. Przypomnę, że jeszcze niedawno ważyła się przyszłość naszej Akademii. Obecnie mamy dla naszej uczelni nakreśloną jasną perspektywę rozwoju, jako wiodącego ośrodka w procesie profesjonalizacji polskich Sił Zbrojnych i centrum eksperckiego dla resortu Obrony Narodowej. Zostało to przyjęte z wdzięcznością przez pracowników i studentów Akademii. W ich imieniu, pozwolę sobie serdecznie podziękować Panu Ministrowi.

Miniony rok akademicki był ważną cezurą czasową w życiu naszej uczelni. Po latach przerwy nabór studentów na studia wojskowe niemal podwoił się, a sam proces ugruntował na tyle, iż pozwala przypuszczać, że będzie miał charakter trwały. Jesteśmy na to przygotowani, bo tak właśnie rozumiemy naszą misję i powinność. 284 podchorążych przyjętych na pierwszy rok studiów oraz studenci mundurowi II i III roku sprawiają, że żołnierskie mundury znowu staną się widoczne w salach wykładowych i laboratoriach Akademii. Razem jest ich już 653, czyli zbliżają się do 10 proc. stanu ilościowego studentów uczelni. Kształcić się będą zgodnie z nowym modelem studiów wojskowych, kładącym większy niż dotychczas nacisk na przygotowanie dowódcze kandyda-

tów na oficerów. Prawie rok z pięcioletniej nauki w Akademii podchorążowie spędzą w centrach szkolenia rodzajów wojsk i jednostkach wojskowych. W tym czasie podchorążowie realizują pełny program studiów politechnicznych, a szkolenie wojskowe w centrach i jednostkach odbywa się w czasie, gdy studenci cywilni mają przerwę wakacyjną.

Szanowni Państwo!

Dewizą naszej uczelni jest nie ilość, ale jakość procesu kształcenia. Dlatego powinnością każdego nauczyciela akademickiego WAT jest przekazywanie wiedzy następnym pokoleniom na najwyższym poziomie, w sposób kompetentny i zarazem atrakcyjny. Stale doskonalimy proces dydaktyczny i ofertę edukacyjną, dostosowując ją do coraz wyższych wymagań współczesności. Bierzemy aktywny udział w ogólnoeuropejskiej reformie szkolnictwa wyższego, określanej mianem Procesu Bolońskiego. W minionym roku wdrożliśmy nowy, zgodny z założeniami tego procesu, trójstopniowy model studiów. Stale wzbogacamy i rozszerzamy swoją ofertę dydaktyczną. W minionym roku akademickim uruchomiliśmy studia na kierunku logistyka. Jak celowe i zasadne było uruchomienie tego kierunku niech świadczy liczba chętnych – 4,4 kandydata na miejsce – w tegorocznej rekrutacji. W tym roku startują studia na kierunku inżynieria bezpieczeństwa na Wydziale Mechatroniki oraz elektronika i telekomunikacja w Instytucie Optoelektroniki.

Cieszę tegoroczne wyniki rekrutacji. Mimo pogłębiającego się niżu demograficznego wśród młodzieży, liczba kandydatów ubiegających się o indeks studiów stacjonarnych pierwszego stopnia (cywilnych i wojskowych) w naszej uczelni zwiększyła się w stosunku do roku ubiegłego o ok. 13 proc. Na stacjonarnych studiach pierwszego stopnia (wojskowych i cywilnych) o jeden indeks ubiegało się średnio 3,2 kandydata (w roku ubiegłym 2,8). Jednocześnie na studia wojskowe zarejestrowało się ok. 25 proc. kandydatów więcej niż przed rokiem.

W wyniku rekrutacji, na studia pierwszego stopnia przyjętych zostało 2358 osób. Tym samym, rok akademicki 2008/2009 rozpoczyna dziś blisko 9 tysięcy studentów (bez studiów doktoranckich), w tym 653 studentów wojskowych. Czy świadczy to o wzroście zainteresowania młodzieży studiami politechnicznymi? A może o wzroście renomy naszej uczelni? Jeszcze nie wiem, ale będziemy chcieli odpowiedzieć sobie na to pytanie.

W minionym roku akademickim Akademię opuściła kolejna grupa absolwentów

cywilnych stacjonarnych studiów wyższych – 592 absolwentów, z czego 4 to absolwenci w mundurze. Kilka osób z tej grupy rozpoczęło pracę na stanowiskach asystentów, a kilkanaście podejmie studia doktoranckie. Ponadto 438 osób ukończyło studia podyplomowe, a 807 kursy dokształcające. Istotnie wzrosła rola WAT w systemie kształcenia ustawicznego kadry oficerskiej WP – z bogatej oferty edukacyjnej skierowanej do resortu obrony narodowej Akademia przeprowadziła 23 kursy dokształcające, w tym 6 językowych, którymi objęto 559 żołnierzy zawodowych.

Szanowni Państwo!

Strategicznym celem Akademii jest umocnienie pozycji WAT jako zaplecza edukacyjnego, eksperckiego i badawczego Ministerstwa Obrony Narodowej w obszarze najnowszej techniki wojskowej oraz rozwiązań służących systemowi bezpieczeństwa państwa. Bez wspaniałych ludzi tutaj pracujących byłoby to niemożliwe. Godzą oni często pracę naukową z dydaktyką, zaszczepiając studentom łącznie teorię z rozwiązaniami z najwyższej „półki” w wielu awangardowych dziedzinach.

W roku akademickim 2008/2009 prowadzenie zajęć rozpocznie 689 nauczycieli akademickich, w tym 78 profesorów, 75 doktorów habilitowanych i 386 doktorów. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż w minionym roku nastąpił wzrost kwalifikacji nauczycieli akademickich WAT: 2 osoby uzyskały tytuł naukowy profesora, 1 osoba stopień naukowy doktora habilitowanego, a 14 osób stopień doktora. Wszystkim im serdecznie gratuluję.

Niestety, naszą społeczność akademicką opuścił na zawsze wspaniały człowiek i nauczyciel płk dr hab. inż. Franciszek Kuczmarski. Odeszli również od nas pracownicy Akademii Pan Roman Głowala, Bogdan Kornelak, Joanna Włodarczyk, Grażyna Zajac. Proszę wszystkich o powstanie! Uczcijmy ich pamięć, jak również pamięć zmarłych byłych pracowników WAT minutą ciszy! Dziękuję!

W minionym roku akademickim zespoły badawcze realizowały 341 prac i projektów badawczych, w tym 12 na zlecenie MON, których wyniki były szeroko prezentowane na krajowych i międzynarodowych konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych. Nasi pracownicy byli autorami 102 monografii i podręczników akademickich oraz około 1100 artykułów naukowych w renomowanych czasopismach krajowych i zagranicznych, z czego 145 w czasopismach z listy Filadelfijskiego Instytutu Informacji Naukowej. Akademia organizowała lub była współorganizatorem 11 cyklicznych konferencji naukowych, w tym

8 międzynarodowych, w których brało udział łącznie 1675 uczestników.

Zaczęły przynosić efekty działania ukie-
runkowane na pozyskanie dużych projektów
badawczych. Przypomnę te działania: aktywny
udział w definiowaniu tematyki projektów
zamawianych przez Ministerstwo Obrony Na-
rodowej, przewodnictwo w działaniu Polskiej
Platformy Technologicznej Systemów Bezpie-
czeństwa, udział w tworzeniu kilku innych
platform, przewodnictwo w organizacji kon-
sorcjów realizujących projekty z zakresu bez-
pieczeństwa państwa, w tym między innymi
monitorowania zagrożeń, zarządzania kryzy-
sowego dla aglomeracji warszawskiej, wykry-
wania broni biologicznej, technologii radaro-
wych, i wiele innych przedsięwzięć.

WAT aktywnie wspiera europejski system
bezpieczeństwa. Uczestniczy w międzynaro-
dowych konsorcjach realizujących projekty
Europejskiej Agencji Obrony. Tylko w latach
2005-2008 Akademia realizowała: 4 projekty
dofinansowane z Funduszy Strukturalnych UE,
7 projektów badawczych w ramach 6 PR i 7 PR
dofinansowanych z Komisji Europejskiej, gdzie
WAT jest partnerem konsorcjów międzynaro-
dowych. Ponadto Akademia realizuje 4 umowy
międzynarodowe oraz 1 grant NATO. Ponad
50 pracowników WAT aktywnie uczestniczy
w pracach paneli i grup roboczych Traktatu
Północnoatlantyckiego. Wyrazem tego jest
udział w realizacji projektów i programów ko-
ordynowanych przez NATO oraz reprezento-
wanie Sił Zbrojnych RP w organizacjach i agen-
dach naukowo-technicznych tej organizacji. Je-
steśmy też silnie reprezentowani w tzw. Cap-
Techach Europejskiej Agencji Obrony. Z WAT
wywodzi się przede wszystkim wsparcie eks-
perckie Zespołu Naukowo-Przemysłowego
przy Radzie Uzbrojenia MON oraz instytucji
centralnych MON.

Nie ukrywam, że bardzo liczymy też na
współpracę z polskim przemysłem obronnym.
Kontakty na linii WAT – polski przemysł obron-
ny mają ogromne znaczenie w kontekście proce-
sów integracyjnych zachodzących w tej dziedzi-
nie w Unii Europejskiej. Polska „zbrojeniówka”
potrzebuje silnego zaplecza naukowo-badaw-
czego, które tworzy postęp. To wielka szansa dla
naszej uczelni i musimy ją odpowiednio wy-
korzystać. Sukcesem zakończyła się konferen-
cja nt. „Nowoczesne technologie w systemach
uzbrojenia”, zorganizowana z inicjatywy i pod
patronatem MON przez naszą uczelnię. Spo-
tkania naukowców, przedstawicieli przemysłu
obronnego i praktyków z wojska, czyli użytkow-
ników sprzętu i uzbrojenia wojskowego, mające
na celu wypracowanie rozwiązań podnoszących
zdolności operacyjne polskich Sił Zbrojnych,
będą odąd miały charakter cykliczny.

Dla naukowców i pracowników WAT-u za-
powiada się bardzo pracowity rok. Za priory-
tetowy cel naszej działalności w najbliższym

roku uważamy osiągnięcie zrównoważonego
bilansu finansowego uczelni i wygospodarowa-
nie środków na rozwój. Będzie to możliwe
przy zwiększonym dopływie do WAT środ-
ków finansowych na prowadzenie działalności
naukowo-badawczej. Zabieganie o te środki
winno stać się celem nie tylko władz uczel-
ni co przede wszystkim zespołów naukowo-
badawczych. Podobnie będziemy stymulowali
i wspierali wzrost aktywności w zakresie ubie-
gania się o projekty finansowane z funduszy
ramowych i strukturalnych Unii Europejskiej,
zwłaszcza w ramach programów operacyjnych:
Innowacyjna Gospodarka, Kapitał Ludzki, In-
frastruktura i Środowisko. Mamy już na tym
polu konkretne doświadczenia, ale powinni-
śmy je wykorzystać szerzej, bo mamy do tego
określony potencjał.

Mówiąc o zagranicznym otoczeniu Aka-
demii, musimy szerzej włączyć Akademię
w międzynarodową współpracę naukową
i dydaktyczną. W tym zakresie, ale również
międzynarodowej wymiany naukowej, ist-
nieje pilna potrzeba zwiększenia aktywności
studentów i doktorantów oraz pracowników
WAT. Zamierzamy nadal pogłębiać integra-
cję środowisk naukowo-badawczych i prze-
mysłowych wokół programów badawczo-
rozwojowych na rzecz bezpieczeństwa w ra-
mach Polskiej Platformy Technologicznej
Systemów Bezpieczeństwa, w tym stworzyć
nową jakość – powołać Centrum Technolo-
gii Obronnych.

Na uczelnianym „podwórku” też mamy
wiele poważnych zadań do wykonania w rozpo-
czynającym się roku. Są to prace długofalowe,
które już rozpoczęliśmy, a zmierzające do efek-
tywniejszego wykorzystania i modernizacji in-
frastruktury uczelni, w tym usprawnienia infra-
struktury teleinformatycznej, a więc zlikwido-
wania bolączki, z którą spotykamy się wszyscy
na co dzień. Chcemy prowadzić dalszą infor-
matyzację systemów zarządzania, finansowo-
księgowych oraz usprawnić podstawowe
funkcje w obszarze kierowania i administra-
cji Akademii. Spraw pilnych, pilniejszych i naj-
pilniejszych jest sporo więcej. Ale nie rozpra-
szajmy sił i środków. Zrealizujmy zakładane,
priorytetowe zadania, a wszyscy odczujemy
wyraźną poprawę w funkcjonowaniu naszej
uczelni, naszego miejsca pracy.

Szanowni Państwo!

Pozwólcie, że zwrócę się również bezpo-
średnio do naszych studentów.

Drodzy Studenci!

Czas studiów to czas wielkiej próby dla
Waszych zdolności, pracowitości, umiejętności
organizowania się i wykorzystania pobytu na
uczelni. Chciałbym, byście odpowiedzialnie
studiowali, zdając sobie sprawę z czekającej
Was przyszłości, byście nie zawiedli swoich
rodziców i wykładowców, i przede wszystkim
nie zawiedli samych siebie. Bo też czas studiów

to również czas dojrzewania do ważnych ról
społecznych w myśl zasady mądrej dewizy
życiowej: „Okazuj zainteresowanie światem,
a świat zainteresuje się tobą”. Liczę, że tere-
nem Waszego dorastania staną się koła na-
ukowe i organizacje studenckie działające na
uczelni, w tym także duszpasterstwo akade-
mickie. Czas studiów to także czas przyjaźni,
to czas przygody, ale nade wszystko czas wiel-
kiej szansy. Wykorzystajcie tę szansę. Bądźcie
spójnym i mocnym ogniem sztafety pokoleń
opuszczającej od 57 lat mury naszej Akademii
i wzbogacającej kadry inżynierskie służące
Polsce; kadry nowoczesne, otwarte na świat,
kreatywne i odpowiedzialne.

Zwracam się teraz do Was, którzy po raz
pierwszy jako studenci wkroczyliście w mury
naszej Alma Mater, i gratuluję zwycięstwa
w ciężkiej walce o indeks. Rozpoczynacie naj-
ciekawszy okres swego życia. Nie zmarnujcie
tego czasu. To jest okres najintensywniejszego
kształtowania osobowości. Przyszłście do nas
z waszymi talentami i nadziejami. My pomo-
żemy zmaterializować Wasze marzenia. Będzie
to jednak realne, jeśli będziecie rzetelnie i sys-
tematycznie pracować, jeśli nie ograniczycie
się do podstawowego programu studiów, ale
skorzystacie z naszej obszernej oferty dodat-
kowej. Dzisiaj rację mają odważni, a nie mini-
maliści, ci co z siebie więcej dają, niż oczekują.
Jako uczelnia przyjazna studentom będziemy
Waszymi nauczycielami i przyjaciółmi.

Życzę zadowolenia z obranego kierunku
studiów oraz zdobycia wiedzy i umiejętności,
które pomogą sprostać rosnącej konkurencji
krajowej i międzynarodowej. Wam wszyst-
kim, drodzy studenci, życzę, abyście dobrze
wykorzystali lata studiów, abyście wykazali
inwencję edukacyjną, wiele uporu w zdoby-
waniu wiedzy. Dla dobra nas wszystkich – nie
bądźcie tylko słuchaczami podczas swych
studiów. Wnieście swój młodzieńczy kryty-
cyzm, wasze ideały, wszystkie swe talenty do
wspólnej skarbnicy wiedzy. Do was należy
kształtowanie przyszłości. Życzę wiele zado-
wolenia i trochę szczęścia. Niech rok akade-
micki 2008/2009 będzie nie tylko okresem
wytężonej pracy i nauki, ale również rozwo-
ju zainteresowań intelektualnych, kultural-
nych i sportowych. Niech Wasza praca, którą
jest zdobywanie wiedzy, nie będzie dla niko-
go przykrym obowiązkiem, lecz niech daje
Wam wiele satysfakcji i zadowolenia. Niech
pobyt w murach Wojskowej Akademii Tech-
nicznej będzie dla wszystkich spełnieniem
i przyjemnością.

Szanowni Państwo!

W nowym roku akademickim pracow-
nikom uczelni życzę wszelkiej pomyślności,
dobrego zdrowia, sukcesów, wielu nowych
inicjatyw oraz optymizmu. Rok Akademic-
ki 2008/2009 w Wojskowej Akademii Tech-
nicznej uważam za otwarty!



MIGAWKI Z INAUGURACJI WYDZIAŁO



WCY



WEL



WIG





WYCH ROKU AKAD. 2008/2009



WME



WMT



WTC



40 LAT MINĘŁO

Inauguracja roku akademickiego 2008/2009 na Wydziale Cybernetyki miała szczególny charakter. To już po raz 40. rozdano indeksy nowo przyjętym studentom.

Uroczystości rozpoczęły się od odsłonięcia tablicy pamiątkowej związanej z nadaniem audytorium 313 w budynku 100 imienia profesora Jana Stasierskiego. Odsłonięcia tablicy w obecności władz uczelni, pierwszego i obecnego kierownictwa wydziału dokonali: pan Jacek Stasierski – syn i Jan Stasierski – wnuk, profesora Jana Stasierskiego, komendanta Wydziału Cybernetyki w latach 1970-1983 (fot.1).



Na główną część obchodów obok rektora-komendanta WAT – gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunta Mierczyka, prorektora ds. naukowych – dr hab. inż. Andrzeja Najgebauera, prof. WAT i prorektora ds. kształcenia – prof. dr hab. inż. Jarosława Rutkowskiego, przybyło wielu dostojnych gości, m.in.: Deputy Chief Executive European Defence Agency – gen. bryg. dr inż. Adam Sowa, Attache Republiki Węgierskiej – płk Laszlo Nagy, reprezentujący Szefa Sztabu Generalnego WP Szef Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności P6 – płk Andrzej Brzoza, Szef Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych RP – gen. bryg. dr inż. Józef Nasiadka, Kanclerz – National Defence University – Republiki Węgierskiej – płk

Kalman Nagy, dyrektor Departamentu Informatyki i Telekomunikacji MON – dr inż. Romuald Hoffmann, Komendant Centrum Informatyki i Łączności Obrony Narodowej – płk Lech Kwiatek, przedstawiciel Komendanta Centrum Szkolenia Wojsk Sił Powietrznych – płk Włodzimierz Pigoń, dyrektor Instytutu Badań Systemowych PAN – prof. dr hab. inż. Olgierd Hryniewicz oraz przedstawiciele uczelni, ośrodków naukowo-badawczych i centrów szkolenia, firm, instytucji i organizacji współpracujących z Wydziałem Cybernetyki, jak również kadra kierownicza Akademii, członkowie Rady Wydziału, pracownicy, nauczyciele i studenci pierwszego roku studiów I, II i III stopnia (fot. 2).



Dziekan Wydziału Cybernetyki po przywitaniu oficjalnych gości w swoim wystąpieniu powiedział, że organizacja czterdziestego z rzędu spotkania z okazji inauguracji roku akademickiego na Wydziale Cybernetyki była możliwa dzięki temu, że 40 lat temu istniała grupa ludzi, którzy patrzyli dalej i szerzej, mieli szersze horyzonty niż inni, posiadali w sobie niezbędny zapał, chęć do podjęcia trudu tworzenia czegoś nowego. W wyniku tego trudu, ich namysłu i umiejętności spojrzenia szerzej i dalej niż otoczenie, powstał nasz Wydział. Szczególne podziękowania za to, że możemy się spotykać na kolejnych inauguracjach, spotkaniach wspólnoty Wydziału Cybernetyki składam na ręce obecnych tu osób: prof. Stanisława Paszkowskiego – pierwszego Komendanta WCY, płk Sergiusza Niuszko – członka pierwszej komendy, prof. Stanisława Piaseckiego – członka grupy organizacyjnej i pierwszego szefa Katedry Badań Operacyjnych Wydziału, gen. dyw. Mariana Pasternaka – uczestnika działań, które doprowadziły do powstania WCY, płk Waldemara Matusiaka – pierwszego szefa Działu Naukowo-Szkoleniowego. Na prośbę

dziekana chwilą ciszy uczczono tych twórców wydziału, nauczycieli i pracowników, którzy odeszli już od nas. Szczególne słowa powitania dziekan WCY skierował również do byłych komendantów i dziekanów, nauczycieli akademickich oraz absolwentów, którzy swoimi osiągnięciami rozsławiali dobre imię Akademii i wydziału. Wymienił tutaj między innymi: gen. broni dr hab. inż. Józefa Buczyńskiego, gen. dyw. prof. dr hab. inż. Andrzeja Ameljańczyka, gen. bryg. Marka Dukaczewskiego, prof. WAT dr hab. inż. Andrzeja Chojnackiego, prof. dr hab. inż. Mariana Chudego, prof. WAT dr hab. inż. Andrzeja Najgebauera.

Zwracając się do studentów I roku studiów, dziekan – dr hab. inż. Ryszard Antkiewicz, prof. WAT,

życzył im, aby pobyt w Akademii był wspominany ciepło. By był czasem własnego rozwoju, nie tylko ciężkiej nauki, ale pracy, która będzie sprzyjać rozwojowi wiedzy i osobowości. Życzył, aby nawiązane przyjaźnie i spędzone razem chwile zaowocowały ciepłym związkiem z wydziałem i uczel-

nią, jak to ma miejsce w przypadku dotychczasowych absolwentów wydziału.

Po przyjęciu ślubowania od studentów I roku i rozdaniu indeksów rektor-komendant WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, zwracając się do zgromadzonych gości, powiedział, że Wydział Cybernetyki pełnił i pełni ważną rolę w Akademii. Jego niezmienną od 40 lat nazwa, sama w sobie niesie określone wartości. Kierunek informatyka jest ciągle jednym z najbardziej obleganych kierunków w uczelni. Absolwenci Wydziału Cybernetyki, inżynierowie i magistry informatyki z bardzo dużym powodzeniem znajdują pracę zarówno w kraju, jak i za granicą. Chlubnym przykładem tego, że radzą sobie doskonale w różnych dziedzinach życia, niekoniecznie związanych z informatyką, był obecny na inauguracji pan Jacek Cygan, absolwent i były nauczyciel akademicki Wydziału Cybernetyki. Zwracając się do studentów, rektor życzył im, aby wynieśli z Akademii przyjemne chwile, a stres, emocje i kłopoty stanowiły tylko niewielką część ich studenckiego życia.

Wykład inauguracyjny dotyczący historii wydziału wygłosił dziekan, prof. WAT dr hab. inż. Ryszard Antkiewicz. Wszystkim absolwentom i byłym pracownikom wydziału zgromadzonym na uroczystości pozwolił na chwile wspomnień i wzruszeń, studentom natomiast przybliżył historię wydziału, częścią której właśnie się stali.

Pierwszy Komendant WCY, prof. Stanisław Paszkowski w swoim wystąpieniu odniósł się do historii wydziału. Zaznaczył, że w pierwszym okresie jego powstawania szczególnie podkreślano znaczenie cybernetyki dla wojska, obronności kraju, przemysłu zbrojeniowego oraz dla systemów zarządzania państwem. Jeszcze przed formalnym powołaniem Wydziału Cybernetyki w Akademii prowadzono szereg prac naukowych z tej dziedziny, organizowano seminaria naukowe, w których uczestniczyli wybitni naukowcy z całego kraju, a w 1964 r. rozpoczęto kształcenie pierwszych specjalistów z cybernetyki wojskowej. Profesor Paszkowski podkreślił duże zaangażowanie i pomoc w powołaniu wydziału generała Sylwestra Kaliskiego, ówczesnego komendanta WAT. Powołał on grupę organizacyjną, której przewodniczącym został sam zastępca komendanta. Profesor Paszkowski dodał, że wielu pracowników zasłużonych dla wydziału odeszło już, ale pamięć o nich jest w nas, pamiętamy ich pracę, zaangażowanie i zasługi dla wydziału. Profesor stwierdził, że w czasie swej kariery zawodowej i naukowej niejednokrotnie miał możliwość zetknięcia się z absolwentami wydziału, którzy pracując w różnych miejscach w kraju i za granicą, piastowali wysokie stanowiska państwowe i naukowe oraz zdobywając najwyższe stopnie wojskowe, rozsławiali dobre imię Akademii i wydziału. Na zakończenie wystąpienia pan profesor złożył życzenia dalszych wspólnych osiągnięć pracownikom i studentom wydziału.

Po wystąpieniu pierwszego komendanta wydziału zostały wręczone medale „Zasłużony dla Wydziału Cybernetyki WAT” przyznane decyzją dziekana Wydziału Cybernetyki podjętą na podstawie pozytywnej opinii Rady Wydziału. Wśród wyróżnionych medalem znaleźli się: gen dyw. prof. dr hab. inż. Andrzej Ameljańczyk, Józef Borecki, dr inż. Henryk Burlaga, prof. WAT dr hab. inż. Andrzej Chojnacki, prof. dr hab. inż. Marian Chudy, Stanisław Jarosiński, Józef Kapica, Józef Konieczny, Bohdan Korzan, prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kwiatkowski, Jerzy Loska, dr Józef Matusiak, prof. WAT dr hab. inż. Andrzej Najgebauer, płk Sergiusz Niuszko, gen. dyw. Marian Pasternak, prof. Stanisław Paszkowski (fot. 3), prof. dr hab. inż. Stanisław Piasecki, prof. dr hab.

Adam Piskorek, prof. dr inż. Jan Stasiński, Maciej Stolarzski, Józef Trojanowski.

Obchody 40-lecia swoim wystąpieniem uświetnił przedstawiciel Ministerstwa Obrony i Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych Republiki Węgierskiej, płk László Nagy, który przekazał najlepsze pozdrowienia i wyrazy podziękowania za blisko trzydziestoletni wysiłek w wyniku, którego kilkudziesięciu słuchaczy węgierskich w latach 1973-2001 z powodzeniem skończyło studia w Akademii. Jako absolwent Wydziału Cybernetyki, przedstawiciel węgierskich absolwentów WCY obecnych i nieobecnych na uroczystościach oraz w imieniu Stowarzyszenia Cybernetyków, które zostało założone przez węgierskich absolwentów WAT w Budapeszcie, zapewnił kierownictwo wydziału i byłych profesorów, że zawsze z wielkim honorem nosili odznakę absolwentów WAT i starali się umacniać sławę uczelni nie tylko w wojskowych, ale i w państwowych oraz prywatnych strukturach kraju, żywiąc nadzieje na dalszą owocną współpracę między naszymi krajami.

W imieniu Szefa Sztabu Generalnego gen. Franciszka Gągora głos zabrał przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej RP, Szef Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności P-6, płk Andrzej Brzoza. Zwrócił on uwagę na aspekt wojskowy obszaru działalności, w którym znajduje się Wydział Cybernetyki. Pułkownik zaznaczył, że w obecnych czasach we wszystkich armiach prowadzone są prace teoretyczne i praktyczne w obszarze tzw. sieciocentryczności. Dla Sił Zbrojnych RP zagadnienie związane ze zdobywaniem zdolności sieciocentrycznych jest jednym z większych wyzwań, któremu bez pomocy placówek naukowo-dydaktycznych, naukowo-badawczych i przemysłu nie jest w stanie sprostać. Dlatego też Siły Zbrojne zwracają uwagę na Wojskową Akademię Techniczną i Wydział Cybernetyki, mając na uwadze jego dotychczasowe osiągnięcia i bardzo dobrą fachową kadrę. Pułkownik Brzoza złożył gratulacje z okazji tak pięknego jubileuszu 40-lecia i tych dokonań, które zostały osiągnięte wysiłkiem pracujących



tu osób. W imieniu Szefa Sztabu Generalnego WP, wszystkich żołnierzy i pracowników Wojsk Łączności i Informatyki złożył podziękowania za to, że wszystkie te systemy informatycznego wspomagania dowodzenia, kierowania środkami walki, które posiada Wojsko Polskie zostały zaprojektowane, przygotowane i są eksploatowane w znacznej większości przez absolwentów Wydziału Cybernetyki. Studentom, młodszym kolegom w mundurach życzył, aby ich wkład w rozwój Sił Zbrojnych, w rozwój zdolności sieciocentryczności był znaczny.

Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości przyszła pora na spotkania mniej formalne i w nieco luźniejszej atmosferze, na pikniku zorganizowanym na obiektach sportowych WAT. Pracownicy, studenci i absolwenci przy dobrej muzyce i daniach z grilla miło spędzili czas – bądź to na wspomnianiu starych dziejów, bądź biorąc udział w różnego rodzaju atrakcjach przygotowanych specjalnie na tę okazję (fot. 4).

Absolwenci niebiorący udziału w części oficjalnej obchodów mieli również możliwość wejścia na teren zamknięty Akademii i zwiedzenia sal wykładowych oraz laboratoryjnych wydziału.

Anna Kutyla



DZIĘKUJEMY PANIE PROFESORZE!

W końcu sierpnia 2008 r., ze względu na stan zdrowia, pracę zawodową w Instytucie Systemów Mechatronicznych Wydziału Mechatroniki WAT zakończył prof. zw. dr hab. inż. Jan Wojciech Osiecki – światowej sławy naukowiec, nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń absolwentów Wojskowej Akademii Technicznej.

Pan Profesor jest człowiekiem skromnym, o ogromnym autorytecie. Bardzo wymagającym, lecz sprawiedliwym. Wybitnym naukowcem i jednocześnie wspaniałym dydaktykiem, szanowanym przez całą społeczność akademicką. Lubianym i cenionym przez studentów i wszystkich pracowników Wydziału.

W trakcie ponad pięćdziesięcioletniej pracy naukowej i dydaktycznej prof. J.W. Osiecki specjalizował się w mechanice, technice uzbrojenia oraz dynamice i sterowaniu maszyn, szczególnie dużo uwagi poświęcając zagadnieniom dynamiki i sterowania układów mechanicznych zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i eksperymentalnym.

Po ukończeniu studiów w Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej, w grudniu 1954 r. mgr inż. J.W. Osiecki podjął pracę w Wojskowej Akademii Technicznej w zespole ppłk. prof. dr. hab. inż. Sylwestra Kaliskiego. Zajął się problematyką teoretycznych rozwiązań różnych zagadnień rozprzestrzeniania się i odbić jednowymiarowych fal naprężenia w ciałach niejednorodnych stałych. Publikowane systematycznie wyniki prac zespołu (S. Kaliski, R. Gutowski i J.W. Osiecki) zostały uhonorowane, ustanowioną po raz pierwszy w 1958 r., zespołową nagrodą Ministra Obrony Narodowej. Pod promotorstwem płk. prof. dr. hab. inż. Sylwestra Kaliskiego w 1960 r. obronił pracę doktorską nt. „Rozprzestrzenianie się i odbicie płaskiej fali naprężenia w ośrodku stałym niejednorodnym”.

W 1970 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej nt. „Dynamika układów napędowych ze sprzęgłami cięglowymi kompensującymi nieosiowość łączonych wałów” uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych. Całokształt wysiłku naukowego i dydaktycznego prof. J.W. Osieckiego został zwieńczony w 1974 r. nadaniem Mu tytułu profesora nadzwyczajnego, a w 1985 r. – profesora zwyczajnego nauk technicznych.

Tematyka prac naukowych Pana Profesora, z upływem czasu znacząco się rozszerzała. Do najistotniejszych grup tematycznych tych prac można zaliczyć: roz-

przestrzenianie się i odbicia fal naprężeń; dynamikę ciągów w zastosowaniu do kolei linowych; dynamikę maszyn i mechanizmów; eksperymentalne badania symulacyjne samochodów; aktywne metody redukcji drgań mechanicznych; problematykę tzw. amunicji inteligentnej (sterowanych pocisków raketowych, subpocisków samonaprowadzających się na cel itp.).

Dorobek zawodowy Profesora Osieckiego jest imponujący. W swojej bardzo intensywnej działalności naukowej i dydaktycznej w latach 1955-2008 przepracował w Wojskowej Akademii Technicznej ponad 25 lat. W trakcie wieloletniej pracy zawodowej swoją wiedzę i doświadczenie przekazywał także na rzecz: Politechniki Warszawskiej, Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, Politechniki Świętokrzyskiej, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „SKARŻYSKO”.

W czasie, gdy nie był pracownikiem WAT, utrzymywał bardzo ścisłe kontakty z naszą Uczelnią, przekazując swoje ogromne doświadczenie naukowe i dydaktyczne młodszym pracownikom naukowym i studentom. Zawsze jednak niezależnie od miejsca pracy, Wojskowa Akademia Techniczna miała w Profesorze Osieckim swojego rzecznika.

Pan Profesor przeprowadził ponad 10 500 godzin zajęć dydaktycznych i kierował ponad 150 pracami dyplomowymi. Zajęcia prowadził zawsze na najwyższym poziomie merytorycznym i metodycznym, przy wypełnionych do ostatniego miejsca salach wykładowych.

Jest autorem 18 monografii i podręczników akademickich, ponad 150 artykułów opublikowanych w renomowanych czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym i w materiałach konferencyjnych. Wypromował 32 doktorów nauk technicznych, recenzował ponad 100 rozpraw doktorskich oraz materiały do ponad 50 przewodów habilitacyjnych, wydał ponad 30 opinii do tytułu naukowego profesora. Z grona najbliższych współpracowników i byłych doktorantów Profesora Osieckiego



12 osób uzyskało stopień doktora habilitowanego, a 2 osoby – tytuł profesora.

Prof. Osiecki jest doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej (2001 r.) i Politechniki Świętokrzyskiej (2004 r.). Był członkiem Komitetu Mechaniki PAN w pięciu kadencjach, członkiem Komitetu Budowy Maszyn Polskiej Akademii Nauk w dziewięciu kadencjach, a w latach 1996-2002 – przewodniczącym Zespołu Dynamiki Maszyn Komitetu Budowy Maszyn PAN oraz członkiem Polskiego Komitetu Teorii Maszyn i Mechanizmów. W latach 1995-2002 był członkiem Zespołu (T07) Mechaniki, Budownictwa i Architektury Komitetu Badań Naukowych (KBN) oraz wiceprzewodniczącym Zespołu Opiniodawczo-Doradczego KBN do Spraw Obronności i Bezpieczeństwa Państwa.

Jest laureatem wielu nagród, odznaczony krzyżami: Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi medalami resortowymi i wyższych uczelni.

Jesteśmy głęboko wdzięczni Panu Profesorowi za pracę w Instytucie Systemów Mechatronicznych Wydziału Mechatroniki WAT. Zawsze będziemy pamiętać Jego serdeczne, życzliwe rady, przyjazny ciepły uśmiech i przyjacielski uścisk dłoni. Liczymy na to, że stan zdrowia pozwoli Panu Profesorowi utrzymywać więź ze społecznością Wydziału.

Szanowny Panie Profesorze, drzwi naszego Wydziału są zawsze dla Pana szeroko otwarte.

prof. dr hab. inż. Jerzy R. Młokosiewicz

ŚWIĘTO NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

14 października br. był uroczystym dniem dla całej kadry profesorskiej naszej uczelni – obchodziliśmy bowiem Dzień Edukacji Narodowej, czyli święto wszystkich nauczycieli akademickich i pracowników zajmujących się dydaktyką oraz kształceniem studentów.

Z tej okazji, w obecności najwyższych władz uczelni, JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk uhonorował medalami, tytułami i dyplomami za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, naukowej i wychowawczej liczną grupę nauczycieli akademickich i pracowników Akademii. W swoim wystąpieniu podkreślił, że ich indywidualne i zespołowe wyróżnienia składają się w sumie na dorobek i prestiż całej Akademii.

Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznane przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego, otrzymali: prof. dr hab. inż. Andrzej Świątkowski, dr hab. inż. Andrzej Klewski, płk dr inż. Zdzisław Chudy, płk dr inż. Andrzej Typiak, ppłk dr inż. Ryszard Szplet, dr inż. Józef Pszczółkowski, dr inż. Stanisław Sulej.

Tytuł „Zasłużony nauczyciel akademicki WAT”, wraz z odznaką oraz dyplomem uznania, przyznano zaś następującym osobom: ppłk. dr inż. Adamowi Bartnickiemu, ppłk. dr inż. Piotrowi Łubkowskiemu, ppłk. dr inż. Markowi Olifierczukowi, mjr. mgr inż. Robertowi Krawczakowi, dr hab. Stefanowi Włodyce, dr inż. Zbigniewowi Jachnie, dr inż. Krzysztofowi Kroszczyńskiemu, dr inż. Wojciechowi Kulasowi, dr inż. Jerzemu Małachowskiemu, dr inż. Januszowi Mierzyńskiemu, dr inż. Irenie Skórskiej, dr inż. Zbigniewowi Tarapacie, dr inż. Bogdanowi Uljaszowi, mgr inż. Januszowi Karczewskiemu.

Na podstawie regulaminu przyznawania nagród rektorskich i na wniosek komisji konkursowej, za uzyskane wyniki nagrodą rektorską wyróżnieni zostali: dr hab. inż. Janusz Zmywaczyk za rozprawę habilitacyjną pt. „Estymacja parametrów termofizycznych ciał stałych z wykorzystaniem wybranych metod optymalizacji”; mjr dr inż. Michał Misztal za rozprawę doktorską pt. „Metoda wyznaczania wymaganej liczby tekstów jawnych i szyfrogramów do przeprowadzenia skutecznej kryptoanalizy różnicowej wybranych szyfrów blokowych”; dr hab. inż. Roman Kubacki za opracowanie i wydanie monografii pt. „Anteny mikrofalowe. Technika i środowisko”; zespół w składzie: dr hab. inż. Bogdan

Zygmunt, prof. dr hab. inż. Andrzej Maranda, dr inż. Daniel Buczkowski za opracowanie i wydanie monografii pt. „Materiały wybuchowe trzeciej generacji”; zespół w składzie: dr hab. inż. Piotr Gajewski i mgr inż. Stanisław Wszelak za opracowanie i wydanie monografii pt. „Technologie bezprzewodowe sieci teleinformatycznych”; zespół w składzie: dr hab. inż. Andrzej Najgebauer, dr hab. inż. Ryszard Antkiewicz, dr inż. Zbigniew Tarapata, dr inż. Wojciech Kulas, ppłk dr inż. Dariusz Pierzchała, ppłk dr inż. Jarosław Rulka, mjr dr inż. Tomasz Tarnawski, kpt. mgr inż. Mariusz Chmielewski, por. mgr inż. Rafał Kasprzyk, kpt. dr inż. Jarosław Koszela, dr inż. Roman Wantoch-Rekowski, dr hab. inż. Tadeusz Nowicki, dr hab. inż. Radosław Pytlak, mgr Krystyna Wiecka, mgr inż. Grzegorz Betliński za zbudowanie systemu „Zautomatyzowane narzędzia wspomagania decyzji – System Ekspertyki pk. GURU”; zespół w składzie: mjr dr inż. Zbigniew Piotrowski, dr hab. inż. Piotr Gajewski, dr inż. Lech Zagożdźniński, dr inż. Leszek Nowosielski za „Opracowanie modelu mikrotelefonu z funkcją skrytej autoryzacji korespondenta radiowego w wojskowych radiostacjach pola walki KF/UKF”. Doktorantka z Instytutu Optoelektroniki Mirosława Kaszczuk odebrała nagrodę specjalną AFCEA za ogłoszony w Brukseli referat na konferencji Students and Work.

General Mierczyk złożył szczególne podziękowania za pełnione funkcje: kanclerza WAT w latach 2003-2007 – dr inż. Andrzejowi Witczakowi oraz komendanta Wydziału Techniki Wojskowej – prof. dr hab. inż. Zbigniewowi Bieleckiemu, wręczając im pisma z podziękowaniami.

Jerzy Markowski



WIĘKSZOŚĆ NAGRÓD MINISTRA DLA NAUKOWCÓW Z WAT

Z okazji przypadającego 14 października Święta Edukacji Narodowej, minister obrony narodowej Bogdan Klich przyznał nagrody i wyróżnienia nauczycielom akademickim wyższych uczelni wojskowych. W gronie 9 wyróżnionych naukowców znalazło się aż 4 reprezentantów Wojskowej Akademii Technicznej. Za całokształt dorobku zostali nagrodzeni: prof. dr hab. inż. Mieczysław Szustakowski – profesor zwyczajny Instytutu Optoelektroniki WAT oraz prof. dr hab. inż. Stanisław Ochelski – profesor zwyczajny Katedry Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego WAT. Za osiągnięcia naukowe nagrody odebrali: prof. dr hab. inż. Antoni Rogalski – profesor zwyczajny Wydziału Nowych Technologii i Chemii, kierownik Zakładu Fizyki Ciała Stałego WAT, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk oraz kpt. dr inż. Jacek Wojtas – asystent naukowo-dydaktyczny Instytutu Optoelektroniki WAT.

Dzisiejsze spotkanie jest okazją do wyrażenia szacunku i respektu dla każdej z wyróżnionych osób za osiągnięcia naukowe oraz dotychczasową codzienną pracę. Jest też okazją do tego, by donosił głośno o znaczeniu wyższych uczelni wojskowych w naszym kraju. Dokonania, za które zostały przyznane nagrody i wyróżnienia, są doskonałym przykładem rozwoju myśli wojskowej. Są naszym potencjałem, który będziemy mogli wprowadzić do „naukowego krwioobrotu”, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach – mówił szef resortu obrony. Minister wyraził nadzieję, że już w przyszłym roku wyższe uczelnie wojskowe, w większym niż dotychczas stopniu, będą mogły skorzystać z funduszy przeznaczonych na realizację projektów naukowo-badawczych, które znajdują się w budżecie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nadzieję, że przygotowywane w Ministerstwie Obrony Narodowej projekty do-

kumentów prawnych pozwolą w niedalekiej przyszłości włączyć wyższe szkolnictwo wojskowe w system światowy, wyraził również laureat Polskiego Nobla, prof. dr hab. inż. Antoni Rogalski, który w imieniu wszystkich wyróżnionych podziękował ministrowi za przyznane nagrody. W imieniu nagrodzonych bardzo dziękuję Panu Ministrowi za dzisiejsze wyróżnienia. Jesteśmy z tego dumni. Satysfakcja wynika również z faktu, że wyniki naszych prac naukowych zostały zauważone i docenione wśród wielu kandydatów do nagród. Wiem z własnego doświadczenia, że praca, poświęcenie i pasja jest podstawą powodzenia w uzyskiwaniu wyników naukowych docenianych w świecie. Jestem również przekonany, że zamierzenia rządu i ministerstwa w zakresie wprowadzenia zmian w systemie szkolnictwa wyższego i badań naukowych w Polsce (myślę o pakiecie pięciu ustaw poddanych obecnie



społecznym konsultacjom) doprowadzą do pełnego włączenia szkolnictwa wojskowego w polski, a zarazem europejski system edukacyjny z jednoczesnym spełnieniem specyfiki wymagań obronnych Rzeczypospolitej. W zakresie zaś badań naukowych, stworzą lepsze a zarazem efektywniejsze warunki do wdrażania polskich osiągnięć naukowych w systemie obronnym naszego kraju. Dziękuję jeszcze raz za wyróżnienia – powiedział profesor.

W imieniu obecnych na uroczystości rektorów uczelni wojskowych, za dotychczasowe osiągnięcia i sukcesy, wszystkim wyróżnionym naukowcom, pogratulował rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Generał podkreślił, że badania naukowe to ogromne źródło rozwoju każdej uczelni i już dzisiaj uczelnie wojskowe tworzą konsorcja, w ramach których wspólnie przystępują do realizacji projektów naukowo-badawczych. Takie działanie zwiększa bowiem szanse realizacji i wdrożenia tychże projektów w praktyce.

Elżbieta Dąbrowska

Prof. dr hab. inż. Mieczysław SZUSTAKOWSKI

1 września br. upłynęło 40 lat Jego pracy w WAT. Studia w Akademii podjął jako oficer w stopniu kapitana po 9-letniej służbie w Marynarce Wojennej. Ukończył je z wyróżnieniem w 1968 r. i podjął pracę w Katedrze prof. S. Kaliskiego. W tym czasie rozwijała się tematyka dotycząca ultradźwiękowych fal akustycznych w ciałach stałych z ukierunkowaniem badań na linii opóźniające sygnały elektryczne i wzmocnieniem kompensującym tłumienie. Profesor powierzył mu zadanie zbadania generacji i wzmocnienia fal spinowych w ferromagnetykach. W 1973 r. obronił doktorat, 3 lata później habilitację, opisując wykryte przez siebie zjawisko echa fal spinowych. Po habilitacji podjął samodzielne prace badawcze rozwijające kierunek badań związany z akustooptyką, a od lat 80. z techniką światłowodową. Wraz z zespołami UMCS w Lublinie, Instytutu Telekomunikacji PW, Instytutu Łączności, Instytutu Technologii Elektronowej stworzył w Polsce podstawy badawcze i wdrożeniowe techniki światło-

wodowej w telekomunikacji i technice sensorowej. Jego zespół został ukierunkowany na technikę sensorową w zakresie światłowodowych czujników interferometrycznych z wykorzystaniem zjawiska interferometrii zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz włókien optycznych. W ramach tej tematyki wypromował kilku doktorów, zaś całość dorobku była podstawą do nadania Mu tytułu profesora w 1983 r. Ważniejszymi pracami w zakresie techniki sensorowej były: opracowanie żyroskopu światłowodowego oraz czujnika interferometrycznego typu Sagnaca z rozłożoną czułością wzdłuż pętli światłowodowej o liniowej długości rzędu 20-30 km.

Gdy w 1996 r. Sztab Generalny WP wystąpił do WAT o utworzenie pracowni techniki ochrony mienia i obiektów, wybór padł na profesora Szustakowskiego. I tak w 1996 r. w Instytucie Optoelektroniki pod Jego kierownictwem powstała pracownia systemów ochrony. Dzięki jej staraniom Wydział Elektroniki uruchamiał kolejno

nowe kierunki studiów: systemy ochrony mienia, inżynieria systemów ochrony, a w 2008 r. inżynieria bezpieczeństwa.

Przez 9 lat był dziekanem Wydziału Chemii i Fizyki Technicznej WAT. Na przełomie lat 1980/1990 przez 4 lata pełnił funkcję dyrektora Instytutu Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy.



Prof. dr hab. inż. Stanisław OCHELSKI

Z WAT związany od 1960 r. Zajmował kolejno stanowiska: asystenta, starszego asystenta, adiunkta, docenta, profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. W latach 1979-1993 pełnił funkcję kierownika zakładu. Pracę doktorską obronił w roku 1968, stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1977, a tytuł profesora w 1988 r. W roku 1994, po 46 latach służby, odszedł na emeryturę w stopniu pułkownika. Od 1994 r. pracuje w WAT na Wydziale Mechanicznym na etacie profesora zwyczajnego.

Jego prace naukowe z zakresu badań właściwości mechanicznych kompozytów, a w szczególności reologia nieliniowych lepkosprężystych tworzyw anizotropowych w złożonych stanach naprężenia i złożonej historii obciążenia, były wielokrotnie wyróżniane na konkursach.

Kierował kilkunastoma pracami zlecanymi przez ośrodki badawcze, przedsiębiorstwa, Komitet Badań Naukowych. Zaproponował nowe metody badań właści-

wości mechanicznych kompozytów. Opracował 2 patenty: penetrometr otworowy do badań właściwości mechanicznych skał in situ oraz urządzenie do holograficznego pomiaru naprężeń w konstrukcjach (współautor: dr A. Kiczko). Urządzenie do pomiarów stanu naprężenia metodą holograficzną zostało wyróżnione srebrnym medalem na 43. Międzynarodowej Wystawie Wynalazków i Innowacji w Brukseli w 1994 r. Za osiągnięcia w pracy naukowej był nagradzany przez Sekretarza Naukowego PAN oraz przez Rektora WAT.

Jest autorem ok. 200 prac: monografii, podręczników, skryptów, artykułów opublikowanych w czasopismach PAN, referatów wydanych w materiałach konferencyjnych, szeregu multimedialnych pomocy dydaktycznych z przedmiotu mechanika teoretyczna.

Przeprowadził ponad 12 000 godzin zajęć dydaktycznych. W latach 1980-1992 prowadził Koła Naukowe Studentów. Prowadzi

wykłady i seminaria na studiach doktoranckich oraz w „Szkole Kompozytów”, której słuchaczami są młodzi pracownicy uczelni technicznych oraz biur projektowych. Wypromował 8 doktorów, obecnie prowadzi dwóch. Za działalność dydaktyczną został w 1995 r. wyróżniony tytułem „Zasłużony Nauczyciel Akademicki”, a w 1999 r. „Medalem Komisji Edukacji Narodowej”. Od 1977 r. jest członkiem Rady WME WAT, a od 1980 r. członkiem Sekcji Kompozytów Komitetu Nauki o Materiałach PAN.



Prof. dr hab. inż. Antoni ROGALSKI

Lider zespołu zajmującego się materiałami półprzewodnikowymi z wąską przerwą energetyczną, stosowanych do detekcji promieniowania podczerwonego. Uczony o światowej renomie. Jego dorobek naukowy udokumentowany jest 10 pozycjami monograficznymi, 18 opracowaniami monograficznymi i ponad 200 artykułami, z czego ponad połowa ukazała się w czasopismach z listy filadelfijskiej. Miarą uznania znaczenia tych prac jest wysoki wskaźnik cytowań przez innych autorów oszacowany na ok. 2000.

Za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie optoelektroniki półprzewodnikowej został wyróżniony tytułem Fellow światowej organizacji The International Society

for Optical Engineering, Bellingham (USA) w 1995 r. W 1997 r. został Lauretem Nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk technicznych za prace nad detektorami promieniowania podczerwonego z wykorzystaniem potrójnych związków półprzewodnikowych. W 2006 r. uzyskał Nagrodę im. M. Pluty Polskiej Sekcji SPIE.

Członek komitetów naukowych czasopism naukowych, zapraszany autor i recenzent prac do prestiżowych czasopism naukowych, gościnny edytor pism naukowych, zapraszany wykładowca konferencji międzynarodowych, organizator i przewodniczący konferencji naukowych, a także przewodniczący sesji prestiżowych konferencji o zasięgu światowym. Od 1997 r. peł-

ni funkcję redaktora czasopisma naukowego *Opto-Electronics Review*, które w 2000 r. osiągnęło status pisma cytowanego przez instytut filadelfijski, a obecnie w rankingu światowych pism z zakresu optyki i optoelektroniki zajmuje 8. miejsce.



Kpt. dr inż. Jacek WOJTAS

Absolwent Wydziału Elektroniki WAT (specjalność systemy łączności) z 2002 r. – obronił z wyróżnieniem pracę magisterską i z I lokatą ukończył studia, za co otrzymał nagrodę oraz wyróżnienie od prezydenta RP. Po studiach rozpoczął pracę w Centralnym Węzle Łączności MON w Warszawie na stanowisku inżyniera ds. teletransmisji. W 2003 r. został przeniesiony do Instytutu Optoelektroniki WAT. 21 grudnia 2007 r. przed Komisją Doktorską Rady WEL WAT obronił z wyróżnieniem rozprawę doktorską.

Jest autorem bądź współautorem 60 prac, w tym: 3 monografii, 2 publikacji w czasopismach naukowych z listy filadelfijskiej, 6 publikacji w recenzowanych czasopismach krajowych, 24 referatów i komunikatów na konferencjach międzynarodowych, 20 referatów

i komunikatów na konferencjach krajowych oraz 5 opracowań wewnętrznych.

Uczestniczy w realizacji projektów badawczych. Był kierownikiem projektu, w 8 uczestniczył jako wykonawca. Badania prowadzone w zakresie optoelektronicznych metod detekcji gazów zdobyły uznanie na XV Giełdzie Wynalazków w 2007 r., gdzie za „Optoelektroniczny miernik gazów śladowych w atmosferze wykorzystujący absorpcyjne spektroskopie wewnątrzrezonatorowe”, przyznano zespołowe wyróżnienie. W br. na konferencji COE w Poznaniu Jego opracowanie pt. „Analiza stosunku mocy sygnału do mocy szumu czujnika NO₂” znalazło się wśród 3 prac wyróżnionych.

Prowadzi zajęcia z przedmiotów: podstawy optoelektroniki, przetwarzanie sygnałów

optycznych, sensory optyczne, metrologia techniki podczerwieni, podstawy transmisji światłowodowej oraz metrologia optoelektroniczna. Opracował kilka stanowisk i instrukcji do ćwiczeń laboratoryjnych. Aktywnie działa w Kole Naukowym Elektroników. Od lipca 2008 r. pełni funkcję opiekuna sekcji Optoelektroniki tego koła. Kierował kilkoma projektami przejściowymi, obecnie kieruje pracami dyplomowymi 3 studentów.



PORTUGALCZYCY I RUMUNI CHCĄ NAWIĄZAĆ WSPÓŁPRACĘ

Zapoznanie się z ofertą naukowo-badawczą i edukacyjną naszej uczelni było celem wizyty gen. dyw. Luisa Augusto Sequeiry – sekretarza generalnego Ministerstwa Obrony Portugalii. W składzie portugalskiej delegacji, która 9 września br. odwiedziła WAT, znaleźli się również oficerowie: płk Joao Vargas Indio i ppłk Jose Varela, a także attache obrony Portugalii w Polsce, płk Jose Carlos de Almeida Marques. W składzie delegacji MON, obok dyrektora generalnego Jacka Olbrychta, znaleźli się też płk Sławomir Pączek – dyrektor Departamentu Administracyjnego MON oraz płk Sylwester Szadura.

Zapoznanie się z osiągnięciami i potencjałem naukowo-badawczym Akademii, z systemem kształcenia kandydatów na żołnierzy zawodowych i kadr cywilnych dla systemu bezpieczeństwa państwa, funkcjonowaniem uczelni na krajowym i europejskim rynku edukacyjnym było natomiast zasadniczym celem wizyty płk. Doru Safty – rektora Wojskowego Uniwersytetu Technicznego z Bukaresztu w Rumunii, która miała miejsce 10 września br. Rektorowi towarzyszyli oficerowie: kpt. dr Aurel Pietrosanu, kpt. Valentin Stanca oraz attache obrony Rumunii w Polsce, płk Iuliu Lucaci. Gościom towarzyszył ppłk Ireneusz Senderowski z MON.

W programie obu wizyt znalazło się spotkanie z najwyższymi władzami Aka-

demii. Goście zapoznali się z zadaniami, jakie Akademia realizuje nie tylko na rzecz MON, ale także na rzecz bezpieczeństwa państwa, z dziedzinami, w jakich nasze zespoły badawcze osiągnęły międzynarodowe sukcesy, a także udziałem uczelni w priorytetowych programach badawczych, w programach technologicznych NATO, EDA, UE, a także rolą, jaką spełnia w platformach technologicznych, centrach doskonałości, konsorcjach naukowo-przemysłowych i pracach eksperymentalnych.

Obie delegacje interesowały się miejscem naszej uczelni w gronie krajowych uczelni wojskowych i politechnicznych, wykorzystaniem dorobku WAT w przemyśle i gospodarce narodowej, budżetem i zasadami finansowania naszej uczelni zarówno przez MON, jak i MNiSW. Pytano również o inne źródła, z których Akademia musi pozyskiwać środki samodzielnie.

Goście zapoznali się z bazą naukowo-dydaktyczną i szkoleniową Akademii oraz niektórymi obszarami prowadzonych w niej badań. W Zakładzie Konstrukcji Specjalnych i Balistyki Instytutu Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki, ppłk dr inż. Przemysław Kupidura przedstawił opracowane w Instytucie systemy amunicji i uzbrojenia żołnierza, w tym m.in. karabinek bezkolbowy wz. 2005 Jantar-M,



będący propozycją Akademii do wprowadzenia na uzbrojenie indywidualne żołnierzy SZ RP oraz UKM-2000, najnowocześniejszy karabinek w swojej klasie. Dr inż. Leszek Nowosielski z Wydziału Elektroniki zaprezentował zakres prac badawczych dla wojska, prowadzonych w Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej. Z rodzajem i zakresem prac badawczych prowadzonych w Laboratoriach Techniki Laserowej Instytutu Optoelektroniki zapoznał zaś gości ppłk dr inż. Jacek Janucki.

W programie wizyty delegacji rumuńskiej znalazło się ponadto zwiedzanie Biblioteki Głównej WAT oraz poligonu, na którym studenci – kandydaci na żołnierzy zawodowych odbywają zajęcia praktyczne.

Elżbieta Dąbrowska

SKORZYSTAJĄ Z NASZYCH DOŚWIADCZEŃ

Cieszymy się, że wizyta w Wojskowej Akademii Technicznej – uczelni odgrywającej ogromną rolę w Siłach Zbrojnych RP, została wpisana do programu naszego pobytu w Polsce. Mamy nadzieję, że skorzystamy z doświadczeń Akademii w wielu obszarach, a szczególnie w zakresie kształcenia przyszłych oficerów – powiedział Airis Riveilis, dyrektor Departamentu Public Relations Ministerstwa Obrony Łotwy, który 23 września br. odwiedził naszą uczelnię.

Celem wizyty delegacji łotewskiej, w skład której oprócz dyrektora Riveilisa weszli jeszcze Uldis Davidovs i Jolanta Vallevica – również z Departamentu Public Relations MON Łotwy, było zapoznanie się z zadaniami, miejscem i rolą naszej Alma Mater w Siłach Zbrojnych RP, głównymi zadaniami związanymi z kształceniem przyszłych oficerów na potrzeby Wojska Polskiego, a także działaniami public relations

realizowanymi przez naszą uczelnię w procesie pozyskiwania zarówno studentów cywilnych, jak i studentów wojskowych – kandydatów na żołnierzy zawodowych.

O wszystkich wyżej wymienionych zagadnieniach oraz o wielu innych, m.in. o zmianach w systemie kształcenia studentów w WAT na przestrzeni ostatnich kilku lat, o udziale tychże studentów w programach wymiany międzynarodowej, o funkcjonowaniu absolwentów naszej uczelni na rynku pracy, o zasadach finansowania Akademii przez MON i MNiSW oraz o prowadzonych w niej pracach naukowo-badawczych opowiadali gościom Dariusz Pomaski – pełnomocnik rektora ds. rozwoju, płk dr inż. Mirosław Wróblewski – kierownik Działu Organizacji Kształcenia, Tymoteusz Trocki i Karol Komorowski z Działu Nauki i Współpracy, a także Jerzy Markowski – rzecznik prasowy.

Ogromne wrażenie na gościach z Łotwy wywarł fakt, iż nasza uczelnia skutecznie



konkuruje z innymi krajowymi cywilnymi uczelniami politechnicznymi, dowodem czego jest fakt, iż od lat nie ma problemów z naborem kandydatów na studentów oraz fakt, że w rankingach zarobków absolwentów zajmuje czołowe miejsce.

Już tradycyjnie, goście odwiedzający Akademię mogli zapoznać się z jej bazą naukowo-dydaktyczną i szkoleniową. Krótki rekonesans po uczelni objął zwiedzanie Klubu WAT, Studium Języków Obcych oraz Biblioteki Głównej.

Elżbieta Dąbrowska

WIZYTA MINISTRA Z GWINEI

Była to pierwsza w Akademii wizyta delegacji wojskowej z zachodniej Afryki. 24 września br. gościł w naszej uczelni minister Obrony Republiki Gwinei Almami Kabele Camara, któremu towarzyszył dowódca sił morskich adm. Aly Daffe oraz oficerowie kpt. Corvette Mamadou Malal Diallo i kpt. M'Mahawa Camara. Wraz z delegacją przebywała u nas grupa specjalistów z BUMAR-u, z wiceprezesem Dariuszem Dębowczykiem na czele. W imieniu rektora honory gospodarza wizyty pełnił pełnomocnik rektora ds. rozwoju, Dariusz Pomaski. Powitał on przybyłych przed budynkiem uczelni i zaprosił do odwiedzenia wybranych wydziałów i laboratoriów.

Z najnowszymi opracowaniami naszych naukowców goście mogli się zapoznać, zwiedzając Zakład Konstrukcji Specjalnych na Wydziale Mechatroniki. Płk Przemysław Kupidura przedstawił opracowane w instytucie systemy uzbrojenia żołnierza, w tym m.in. karabinek bezkolbowy wz. 2005 Jantar-M, będący propozycją Akademii do wprowadzenia na uzbrojenie indywidualne żołnierzy SZ RP oraz UKM-2000, najnowocześniejszy karabi-

nek w swojej klasie. Uwagę gości zwrócił bezkolbowy karabinek Beryl oraz modułowe systemy broni strzeleckiej dla polskiego żołnierza XXI wieku będące rozwiązaniami pionierskimi w dziedzinie specjalizowanej broni ręcznej typu ręczny granatnik wielostrzałowy.

Następnie delegacja udała się na Wydział Elektroniki, gdzie zastępca dyrektora Instytutu Radioelektroniki dr inż. Andrzej Witczak i kierownik laboratorium kompatybilności elektromagnetycznej dr inż. Leszek Nowosielski przedstawili najnowsze opracowania, jakie ostatnio powstały i nad którymi pracują nadal zespoły Wydziału. Były wśród nich np. urządzenia do rozpoznania elektronicznego czy systemy lokalizacji źródeł promieniowania. Następnie goście zapoznali się z zakresem prac badawczych dla wojska i przemysłu, jakie prowadzone są w akredytowanej komorze bezodbićowej do pomiarów kompatybilności elektromagnetycznej.

Ostatnim punktem wizyty był Instytut Optoelektroniki. Tam zastępca dyrektora instytutu płk dr inż. Krzysztof Kopczyński zaprezentował laboratoria teledetekcji laserowej, biodetekcji oraz akredytowane labo-



ratorium optoelektroniki. W laboratorium teledetekcji laserowej szczególną uwagę gości zwróciły laserowe symulatory strzelań oraz modernizowane zestawy przeciwlotnicze GROM. Dłużej zatrzymali się też przy lidarze do zdalnego wykrywania obecności aerozoli chemicznych i biologicznych. Zainteresowanie budziła również amunicja inteligentna i ładunki zdalnego rażenia oraz urządzenia ostrzegające o oświetleniu promieniowaniem laserowym.

Goście z uznaniem wyrażali się o osiągnięciach naukowo-badawczych naszych naukowców. Na zakończenie wizyty minister Almami Kabele Camara wpisał się do książki pamiątkowej uczelni.

Jerzy Markowski

WIETNAMSCY STUDENCI WRÓCĄ DO WAT?

Mam nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości, wietnamska młodzież znów będzie studiować w Wojskowej Akademii Technicznej – powiedział starszy pułkownik Nguyen Hong Quan, zastępca szefa Departamentu Spraw Zagranicznych Ministerstwa Obrony Socjalistycznej Republiki Wietnamu, który 30 września br. odwiedził naszą uczelnię.

W składzie wietnamskiej delegacji znaleźli się też starsi pułkownicy: Nguyen Cong Son – zastępca szefa Biura Ministra, Tran Doan Son ze Sztabu Generalnego SRW, Nguyen Dong Thuy z Instytutu Strategicznego Ministerstwa Obrony oraz radca-minister z ambasady SRW w Warszawie.

Program krótkiej, roboczej wizyty objął spotkanie i dyskusję z kadrą kierowniczą Akademii: rektorem-komendantem gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmuntem Mierczykiem, prorektorem ds. kształcenia prof. dr. hab. inż. Jarosławem Rutkowskim, prorektorem ds. naukowych dr. hab. inż. Andrzejem Najgebauerem, pełnomocnikiem rektora ds. studenckich dr. inż. Wojciechem Kocańdą

i pełnomocnikiem rektora ds. rozwoju Dariuszem Pomaskim.

Podczas multimedialnej prezentacji goście z Wietnamu zapoznali się z ofertą naukowo-dydaktyczną i szkoleniową WAT oraz możliwościami naszej uczelni w zakresie kształcenia kadr inżynierskich na potrzeby polskich sił zbrojnych. Szczególne zainteresowanie gości budziły: system rekrutacji na studia mundurowe do WAT, system kształcenia naszych podchorążych jako kandydatów na żołnierzy zawodowych – oficerów Wojska Polskiego. Pytano o procedury prawne umożliwiające kształcenie w Akademii studentów z zagranicy, w tym oczywiście z Wietnamu. Wietnamscy studenci wojskowi

studiowali już bowiem w naszej Alma Mater w latach 70. Wielu z nich ukończyło studia z wyróżnieniem. Ich nazwiska widnieją na tablicach wiszących w holu głównym. Wiele pytań dotyczyło też tematyki prowadzonych w naszej Alma Mater badań naukowych na rzecz wojska i systemu obronności państwa oraz gospodarki narodowej.

Elżbieta Dąbrowska



INNA NIŻ WSZYSTKIE

To była niecodzienna wizyta. 29 brytyjskich pilotów, nawigatorów, mechaników, specjalistów od uzbrojenia i prowadzenia operacji ewakuacyjno-ratowniczych z 845. Eskadry Lotnictwa Morskiego Wielkiej Brytanii odwiedziło 7 października br. naszą Akademię. Niecodzienne było to, że jeszcze miesiąc temu byli w Afganistanie...

Grupę brytyjskich gości, którymi dowodził kpt. Alan Barnwell z Royal Marines, przywitał w murach naszej uczelni zastępca rektora WAT płk dr Tadeusz Szczurek. W multimedialnej prezentacji goście zapoznali się m.in. z historią, strukturą, potencjałem naukowo-badawczym, procesem kształcenia podchorążych, specjalnościami, w jakich zdobywają wiedzę, zakresem i tematyką prowadzonych badań naukowych. Obecny na spotkaniu nasz oficerom i podchorążym goście zrewanżowali się informacjami o ich jednostce. 845 NAS ma swoją bazę w Yeovilton w hrabstwie Somerset, a jednym z podstawowych zadań jest zapewnienie przez będące na wyposażeniu eskadry śmigłowce Sea King Mk 4 taktycznego transportu wojsk i ładunku dla 3. brygady Royal Marines. Śmigłowce eskadry mogą transportować 26 żołnierzy każdy lub do 6 tys. funtów ładunku, takiego jak 105 mm działa, patrolowe Land Rovers czy rakietowe systemy przeciwlotnicze. Ponadto do zadań eskadry należą operacje poszu-

kiawczo-ratownicze, ewakuacja rannych, wsparcie operacji specjalnych, działania humanitarne, wsparcie operacji wojsk lądowych, desantowanie czy też bojowe operacje ratunkowe. Nic więc dziwnego, że eskadra przez 3 lata wykonywała swoje zadania w misji w Iraku, a od marca br. uczestniczy w operacjach stabilizacyjnych w Afganistanie w ramach Połączonych Sił Śmigłowcowych.

Polityka brytyjskiego ministerstwa obrony jest taka, że po 3 miesiącach służby bojowej, np. w Afganistanie organizowany jest dla członków zmiany, która wróciła „psychologiczny wypoczynek” w postaci choćby na przykład wyjazdu... do Polski. Stąd brytyjscy żołnierze po powrocie z misji na początku września odwiedzili Akademię.

W trakcie pobytu zapoznali się w Instytucie Optoelektroniki z laboratoriami techniki laserowej oraz osiągnięciami i rodzajami prowadzonych prac badawczych. Największe zainteresowanie budziły opracowane w Instytucie systemy związane ze śmigłowcami, jak np. system ostrzegający przed opromienianiem laserowym.

Największe „apetyty” wiązały się jednak z rozegranie meczu piłkarskiego z drużyną studentów WAT. Wiadomo – Anglicy.



I tak doszło do historycznego, pierwszego od co najmniej 10 lat międzynarodowego spotkania piłkarskiego. Niestety, studenci WAT nie stosowali taryfy ulgowej i mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść w stosunku 7:1 (do przerwy 4:1).

Kpt. A. Barnwell, z którym rozmawiałem w przerwie meczu, był ogromnie zbudowany gościnnością i otwartością, z jaką spotkali się wszyscy jego koledzy w Akademii. *Mieliśmy okazję porozmawiać z podchorążymi – mówił kapitan – to bardzo inteligentni ludzie. Mają tu wspaniałe warunki naukowe, socjalne i sportowe do rozwijania się. Trochę im tego zazdroścę. Bardzo wszystkim podobała się Warszawa i Polska, bo nigdy wcześniej nikt z nas tutaj nie był. Wspaniały kraj sojusznik W. Brytanii, wspaniali ludzie i żołnierze. Więc pewnie wielu z nas wróci do Polski prywatnie. Chciałbym wyrazić nasze najgłębsze podziękowania komendantowi Akademii za zgotowane nam przyjęcie. Nigdy tego nie zapomnimy. Dziękuję.*

Jerzy Markowski

SZEF NSA WRĘCZYŁ JUBILEUSZOWE DYPLOMY

Z udziałem wiceadmirała Juana A. Moreno, szefa Agencji Standaryzacyjnej NATO, 21 października br. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i zakończenie jubileuszowego, X kursu standaryzacyjnego „Standardization within NATO”, jakie od kilku lat prowadzi nasza uczelnia na zlecenie NSA. Kursy organizowane są wspólnie przez Katedrę Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT, Agencję Standaryzacyjną NATO (NSA) oraz Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji.

Przed uroczystością admirał Moreno spotkał się z rektorem-komendantem WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmuntem Mierczykiem. Tematem rozmów była ocena współpracy obu stron przy organizowaniu szkoleń przez WAT, NSA i WCNJiK. Omówiono też perspektywy rozwoju innych form współpracy, w tym powołania

Centrum Doskonalenia. W rozmowach uczestniczyli także m.in. gen. dyw. Bogusław Samol, szef Zarządu Planowania Rzecznego Sztapu Generalnego WP oraz Marian Pławiak, dyrektor Wojskowego Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji. Uczelnię reprezentowali również dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz, dziekan WME, dr hab. Julian Maj, prodziekan ds. kształcenia WME i prof. dr hab. inż. Jan Figurski, szef Katedry Logistyki.

Podczas prezentacji multimedialnej admirał Moreno miał okazję zapoznać się z historią, organizacją, potencjałem dydaktycznym i naukowo-badawczym, pracami naukowymi prowadzonymi w naszej uczelni. Szczególnie interesowały go: organizacja i programy studiów, status nauczycieli akademickich, finansowanie działalności i wiele innych zagadnień szczegółowych. Na zakończenie wyznał: *Myslałem, że WAT to mała uczelnia, ale teraz widzę, że jest bar-*

dzo duża. To ogromny uniwersytet techniczny i cieszę się, że kształci naszych specjalistów.

Następnie uroczystie wręczono dyplomy ukończenia kursu jego uczestnikom. Gen. bryg. Z. Mierczyk pogratulował wszystkim znakomitych wyników i życzył owocnej pracy dla dobra armii narodowych i całego NATO. Admirał Moreno podziękował za wspaniałe warunki do nauki, jakie stwarza kursantom WAT. Stwierdził, że prowadzone tutaj szkolenia cieszą się olbrzymim powodzeniem i są bardzo wysoko oceniane na polu standaryzacji, przyczyniając się do lepszego i sprawniejszego funkcjonowania Sojuszu. Z kolei kursanci w samych superlatywach wyrażali się o organizacji kursu, a szczególnie zapamiętują wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

W tej edycji kursu uczestniczyło 16 specjalistów z zakresu normalizacji z 13 krajów (m.in. Austrii, Czech, Estonii, Słowacji, Niemiec, Bośni i Hercegowiny, Polski, Wielkiej Brytanii i USA).

Jerzy Markowski

Z EGIPITU I WIETNAMU

Koniec października obfitował w naszej uczelni w wizyty gości z zagranicy. Dwa dni przebywała u nas delegacja z Military Technical College w Kairze, której przewodniczył zastępca komendanta tej uczelni gen. mjr prof. Ismail Abdel Ghaffar Ismail Farag. 28 października Akademię wizytowała zaś grupa oficerów wietnamskich ze st. płk. Nguyenem Tai Chi, zastępcą dyrektora Departamentu Personalnego i Wyposażenia Sił Zbrojnych Socjalistycznej Republiki Wietnamu na czele.

Military Technical College (MTC) jest największą techniczną uczelnią wojskową w Egipcie i pełni podobną jak Wojskowa Akademia Techniczna rolę, kształcąc oficerów służb technicznych dla sił zbrojnych. Naturalne więc było, że już podczas pierwszego spotkania z władzami naszej Alma Mater, gen. Ghaffar podkreślił, iż celem przyjazdu do WAT jest chęć nawiązania wszechstronnej współpracy między oboma uczelniami. Egipska uczelnia, założona 6 lat później niż nasza, kształci inżynierów w podobnych specjalnościach i na podobnych wydziałach. Na podobieństwa wielokrotnie wskazywano też podczas oglądania prezentacji multimedialnej o WAT. Organizacja europejskich uczelni wojskowych nie była obca egipskim gościom, ponieważ przez wiele lat utrzymywali bliskie relacje z Akademią Wojskową w Brnie w Czechach, a wykładowcy z tej uczelni przez wiele lat prowadzili zajęcia w Kairze.

Delegacja MTC przez dwa dni intensywnie wypełniła swoją misję, odwiedzając wszystkie wydziały akademickie WAT

mi w kilkunastu instytutach i zakładach. Z niezwykle wysokim uznaniem spotkał się profesjonalizm naszej kadry naukowej prezentującej prace badawcze. Zainteresowaniem cieszył się też szeroki wachlarz tematyczny prowadzonych badań, w tym badania nad technologiami podwójnego przeznaczenia. Na osobiste życzenie gen. Ghaffara goście mieli okazję zobaczyć pokoje, w których zakwaterowani są podchorążowie, stołówkę dla studentów, obiekty sportowe i strzelnicę do szkolenia ogólnowojskowego. Wywarły one pozytywne wrażenie. Goście w samych superlatywach wyrażali się o warunkach studiowania w Akademii.

W podsumowującej wizytę rozmowie, gen. Ghaffar podziękował rektorowi-komendantowi WAT, gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmuntovi Mierczykowi za umożliwienie egipskim gościom tak gruntownego zapoznania się z Akademią. Wyraził też nadzieję, że będzie ona dobrym początkiem owocnej współpracy obu uczelni. Mogłaby się ona realizować np. poprzez wymiany grup studenckich, udział w konferencjach naukowych organizowanych przez uczelnię i organizacje studenckie, wykłady ekspertów z określonych dziedzin na kairskiej uczelni, studia doktoranckie absolwentów MTC w naszej uczelni, wspólne prowadzenie określonych projektów przez zespoły naszych i egipskich naukowców itp. Strona egipska ma już pewne doświadczenia w tym zakresie (współpracują m.in. z uczelniami z Kanady, Wielkiej Brytanii, Rumunii, USA)

i będzie chciała je rozszerzyć na naszą Alma Mater.

Charakter czysto informacyjny, tj. dotyczący form i zakresu kształcenia wojskowych kadr technicznych dla naszych sił zbrojnych, nosiła wizyta oficerów wietnamskich.

Witając gości, rektor-komendant WAT, gen. bryg. dr. hab. inż. Zygmunt Mierczyk, wspominał o bliskich więzach łączących Akademię z Wietnamem, kiedy ponad 30 lat temu studiowała u nas duża grupa studentów wietnamskich. Następnie



prorektor ds. naukowych, dr hab. inż. Andrzej Najgebauer przedstawił w prezentacji multimedialnej naszą ofertę naukowo-dydaktyczną i szkoleniową, podkreślając udział potencjału naukowo-badawczego WAT w kształceniu kadr inżynierskich na potrzeby Sił Zbrojnych RP.

Z najnowszymi opracowaniami naszych naukowców goście mogli się zapoznać, zwiedzając Zakład Konstrukcji Specjalnych i Balistyki na Wydziale Mechatroniki. Płk dr inż. Przemysław Kupidura przedstawił opracowane w instytucie systemy uzbrojenia żołnierza, w tym m.in. karabinek bezkolbowy wz. 2005 Jantar-M, będący propozycją Akademii do wprowadzenia na uzbrojenie indywidualne żołnierzy SZ RP oraz UKM-2000, najnowocześniejszy karabinek w swojej klasie. Uwagę gości zwrócił bezkolbowy karabinek Beryl oraz modułowe systemy broni strzeleckiej dla polskiego żołnierza XXI wieku będące rozwiązaniami pionierskimi w dziedzinie specjalizowanej broni ręcznej typu ręczny granatnik wielostrzałowy.

Ostatnim punktem wizyty był Instytut Optoelektroniki. Tam zastępca dyrektora instytutu, płk dr inż. Krzysztof Kopczyński zaprezentował laboratoria teledetekcji laserowej, biodetekcji oraz akredytowane laboratorium optoelektroniki. W laboratorium teledetekcji laserowej szczególną uwagę gości zwróciły laserowe symulatory strzelań oraz modernizowane zestawy przeciwlotnicze GROM. Dłużej zatrzymali się też przy lidarze do zdalnego wykrywania obecności aerozoli chemicznych i biologicznych. Zainteresowanie budziła również amunicja inteligentna i ładunki zdalnego rażenia oraz urządzenia ostrzegające o oświetleniu promieniowaniem laserowym. Goście z Wietnamu z uznaniem wyrażali się o osiągnięciach badawczych naszych naukowców.

Jerzy Markowski



i Instytut Optoelektroniki, zapoznając się z działalnością dydaktyczną wydziałów w poszczególnych specjalnościach oraz prowadzonymi pracami naukowo-badawczy-

BUMAR NA MECHATRONICE

28 października br. w Instytucie Techniki Uzbrojenia na Wydziale Mechatroniki WAT odbyło się spotkanie przedstawicieli firmy BUMAR Sp. z o.o. z władzami Wydziału i Instytutu Techniki Uzbrojenia (ITU) WMT. Ze strony BUMAR-u uczestniczyli w nim: wiceprezes Zarządu BUMAR Dariusz Dębowski, prezes Fabryki Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. Tomasz Nita oraz gen. dyw. w st. spocz. Andrzej Pietrzyk, natomiast ze strony Wydziału – zastępca dziekana płk Ryszard Woźniak, dyrektor ITU prof. dr hab. inż. Józef Gacek i zastępca dyrektora ITU dr inż. Zbigniew Leciejewski.

Podczas spotkania zaprezentowano opracowaną w Zakładzie Konstrukcji Specjalnych ITU koncepcję uzbrojenia indywidualnego „Polskiego żołnierza XXI wieku”, a także stan zaawansowania i wyniki realizowanych obecnie w ITU (we współpracy z zakładami polskiego przemysłu zbrojenio-

wego) prac naukowo-badawczych ukierunkowanych na potrzeby Sił Zbrojnych RP.

Szczególne zainteresowanie wzbudziła tematyka trzech projektów badawczych dotyczących: „Opracowania technologii wytwarzania ekologicznych materiałów konstrukcyjnych umożliwiających wyeliminowanie ołowiu w wybranych wyrobach” (projekt realizowany przez ITU i PW we współpracy z Zakładami Metalowymi MESKO S.A. ze Skarżyska-Kamiennego), „Opracowania, wykonania oraz badań konstrukcyjno-technologicznych karabinków standardowych (podstawowych) modułowego systemu broni strzeleckiej kalibru 5,56 mm dla Sił Zbrojnych RP” (realizowany przez ITU we współpracy z Fabryką Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. z Radomia), a także „Opracowania, wykonania oraz badań granatnika rewolwerowego kalibru 40 mm” (realizowany przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Sprzętu Mechanicznego Sp. z o.o. z Tarnowa we współpracy z ITU). Ponadto omówiono obszary przyszłych, wspólnych

badan m.in. w obszarze uzbrojenia indywidualnego polskiego żołnierza.

Na zakończenie wizyty w ITU, goście zapoznali się z bazą naukowo-badawczą i ofertą dydaktyczną Zakładu Konstrukcji Specjalnych oraz programem kształcenia specjalistów w dziedzinie uzbrojenia.

płk Ryszard Woźniak



Prezentacja najnowszego, zmodernizowanego przez Fabrykę Broni ŁUCZNIK – Radom karabinka wz.1996 BERYL kalibru 5,56 mm. Stoją od lewej: Zbigniew Leciejewski, Dariusz Dębowski, Tomasz Nita, Andrzej Pietrzyk i Józef Gacek

ZGŁĘBIANIE TAJNIKÓW WIRTUALNYCH TECHNOLOGII

W dniach 21-23 października br. odbyły się pierwsze w Polsce Targi WIRTOTECHNOLOGIA, które poświęcono szeroko pojętym technologiom szybkiego prototypowania (Rapid Prototyping) oraz zastosowaniom technik CAX w przemyśle. Miejszem targów był usytuowany w Sosnowcu, oddany niedawno do użytku, nowoczesny obiekt targowo-wystawienniczy EXPO SILESIA.

Na hali targowej prezentowane były różnego rodzaju nowoczesne metody i narzędzia wykorzystywane do wirtualizacji procesów. Można było „na żywo” zobaczyć, w jaki sposób wykonuje się modele 3D, jakie są nowoczesne metody digitalizacji wykorzystywane w inżynierii odwrotnej oraz jak nowoczesne oprogramowanie CAD-owskie ułatwia pracę współczesnego inżyniera. Nie zabrakło również jakże spektakularnych i budzących spore zainteresowanie pokazów wirtualnej rzeczywistości (Virtual Reality). Ważnym elementem imprezy był cykl wykładów zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Upowszechniania Komputerowych Systemów Inżynierskich ProCAX pt. „Techniki szybkiego prototypowania w cyklu życia produktu”.

Podczas wykładów pracownicy uczelni i instytucji, takich jak: ASP Katowice, Politechnika Wrocławska, AGH, Instytut Zaawansowanych Technologii Wytwarzania z Krakowa,

Politechnika Śląska, ASP Warszawa, Wojskowa Akademia Techniczna, Politechnika Warszawska, Politechnika Opolska prezentowali swój dorobek naukowy związany z wykorzystaniem technik CAX i szybkiego prototypowania w praktyce. Zwieńczeniem wykładów był stereoskopowy pokaz praktycznych zastosowań aplikacji Virtual Reality firmy EON Reality. Wykłady seminaryjne zainteresowały okazałe grono osób, zarówno ludzi „z przemysłu”, jak i studentów/uczniów szkół technicznych. Bywały momenty, w których na sali brakowało miejsc, co świadczy o wysokim poziomie prezentowanych materiałów.

Na imprezie targowej nie zabrakło również reprezentantów naszej uczelni, zarówno wśród zwiedzających, jak i wystawców. Podczas seminarium pracownicy i studenci Zakładu Wspomagania Projektowania, Wytwarzania i Eksploatacji Wydziału Mechatroniki WAT podzielili się swoją wiedzą dotyczącą szybkiego prototypowania metodą FDM (metoda budowania modelu poprzez osadzanie stopionego tworzywa sztucznego). Trzeba nadmienić, iż wykład naszych kolegów był jednym z najbardziej obleganych podczas całych targów, a stoisko przygotowane wspólnie z kolegami z ASP Warszawa, SiMR PW i WAT było ciekawe merytorycznie.

Reasumując, pierwsza edycja targów WIRTOTECHNOLOGII była bardzo udana, organizatorzy postanowili wpisać imprezę

na stałe do kalendarza i już za rok w dniach 17-19 listopada 2009 r., w tym samym miejscu, ma się odbyć kolejna ich edycja. Wystawcy podeszli do targów z pełnym profesjonalizmem – wystawiane technologie i rozwiązania były na światowym poziomie, a odwiedzający targi z rumieńcem na twarzy i uśmiechem na ustach przemierzali halę. Z fotorelacją, szczegółowym programem seminariów oraz streszczeniami wykładów można zapoznać się bliżej na stronie Stowarzyszenia ProCAX pod adresem: www.procax.org.pl. Obserwując tempo, w jakim obecnie rozwijają się wirtualne technologie, mam nadzieję, że kolejne edycje targów WIRTOTECHNOLOGIA będą przynajmniej tak udane jak tegoroczna. Zapraszamy studentów i pracowników WAT do zgłębiania tajników wirtualnych technologii.

Marek Kret, Paweł Płatek



VIII DZIEŃ PAPIESKI

12 października br. w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, w ramach obchodów VIII Dnia Papieskiego, odbyła się uroczysta msza święta, w której uczestniczyła liczna grupa podchorążych Wojskowej Akademii Technicznej. Mszę sprawował metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz. Uczestniczyli w niej również rektorzy wyższych uczelni, w tym także rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk.

Od 2001 r., w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, obchodzony jest Dzień Papieski. Głównym organizatorem Dnia Papieskiego jest Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Tegoroczne święto obchodzone było pod hasłem: „Jan Paweł II – Wychowawca Młodych”.

Po uroczystym nabożeństwie przed kościołem, na Placu Bernardyńskim, odbył się Apel Warszawy z Ojcem Świętym, a także Koncert Galowy pt. „Zostań z nami”. Wy-

stąpili m.in.: Piotr Rubik, Robert Janowski, Maciej Miecznikowski, Janusz Radek, Justyna Steczkowska i Andrzej Lampert.

Obchody te miały na celu promowanie kultury chrześcijańskiej, propagowanie nauczania papieskiego oraz pogłębianie więzi z Jezusem Chrystusem. Ważnym elementem Dnia Papieskiego była zbiórka pieniędzy na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin.

st. szer. pchor. Małgorzata Łabusiewicz

APEL PAPIESKI W 30. ROCZNICĘ WYBORU JANA PAWŁA II

W parafii cywilno-wojskowej pod wezwaniem M.B. Ostrobramskiej w Warszawie, tak jak w świątyniach w całej Polsce, odbyły się uroczystości związane z 30. rocznicą wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. W Apelu Papieskim, który 16 października br. odbył się przed popiersiem naszego знаменитого rodaka, uczestniczył poczet sztandarowy WAT wraz z Kompanią Honorową złożoną z podchorążych.

W programie uroczystości były: msza św., której przewodniczył dziekan Warszawskiego Dekanatu Wojskowego ks. prałat płk Jan Domian, różaniec w intencji beatyfikacji Jana Pawła II oraz Apel Jasnogórski, który odśpiewaliśmy o godz. 21.00. Potem kazanie wygłosił ks. Piotr Pietrzak, który nawią-

zał do słów papieża, skierowanych do młodych na Jasnej Górze. *Wy sami nie wiecie, jak jesteście piękni wówczas, gdy znajdujecie się w zasięgu Słowa Bożego i Eucharystii, sami nie wiecie, jacy jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliską z Chrystusem Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej* – mówił. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem studenci przedstawili program słowno-muzyczny z pokazem mul-



timedialnym, w którym wyrazili wdzięczność papieżowi za Jego wielkie dzieło nauczania, a szczególnie umiłowanie młodzieży. Na zakończenie Apelu podchorążowie WAT oddali trzykrotną salwę honorową na cześć Jana Pawła II, syna oficera Wojska Polskiego, a sygnalista odegrał utwór *Cisza*. Zebrani na uroczystości złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze przed popiersiem Jana Pawła II.

ks. kpt. dr Witold Mach
kapelan WAT

KOLEJNE ŚRODKI DO WZIĘCIA

25 września rozpoczęła się III edycja naboru wniosków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, działanie 4.2. Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym: „Upowszechnienie osiągnięć nauki polskiej i światowej w procesie kształcenia na poziomie wyższym”.

W ramach konkursu wsparciem objęte zostaną m.in. projekty obejmujące:

- prezentacje i upowszechnianie informacji o osiągnięciach nauki polskiej i światowej poprzez przygotowanie, produkcję i dystrybucję materiałów edukacyjnych, organizację spotkań, konkursów i innych przedsięwzięć promocyjnych
- działania mające na celu informowanie o osiągnięciach nauki polskiej i światowej z wykorzystaniem Internetu i ich popularyzację
- wizyty naukowców zagranicznych w polskich uczelniach.

Konkurs ma charakter otwarty, tzn. wniosek można składać do momentu wyczerpania się środków finansowych. Kwota środków przeznaczonych na dofinansowanie projektów w ramach konkursu wynosi 15 mln złotych. Szczegółowe informacje wraz z dokumentacją konkursową razem z załącznikami znajdują się na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Karol Komorowski

FILBICO

FIRMA DO ZADAŃ SPECJALNYCH

Pod koniec 1989 r. w Polsce obiegową formułą stało się prezydenckie hasło „Bierzcie sprawy w swoje ręce”. Zaczęły się ogromne przemiany społeczne i gospodarcze, u podstaw których legła „Ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy (...)” z 28 grudnia 1989 r. Objęła ona także żołnierzy zawodowych. Odtąd z wojska można było zwyczajnie zrezygnować, tak jak składa się wypowiedzenie z każdej innej pracy. Był to moment, w którym wielu „watowców”, zaczęło się zastanawiać nad tym, w jakim stopniu czują się żołnierzami, a w jakim informatykami. Przed takim dylematem stanęli również Tadeusz Bondarowicz oraz Zbigniew Filist – przyszli współzałożyciele firmy Filbico. Droga do ostatecznej decyzji o porzuceniu munduru nie była jednak łatwa.

WAT – dziś jest zdecydowanie luźniej

Dostać się na studia do Wojskowej Akademii Technicznej to był nie lada wyczyn – wspomina prezes Bondarowicz. Ci, co przeszli pierwszy egzamin, podchodzili do kolejnej selekcji na wydziały fizyki i cybernetyki. Studia były ciężkie. Nawet bardzo ciężkie. Wiceprezes Filist dodaje, że od nieustannej nauki gorzej było znieść dyscyplinę panującą wtedy w Akademii. Z uśmiechem stwierdza, że dziś jest zdecydowanie „luźniej”. Sam nie wiem, jak dzisiaj młodzieży patrzyłoby na taki rygor. W tamtych latach normalnym punktem dnia były: służba dyżurna w akademikach, pobudka, zaprawa poranna, zakaz chodzenia w stroju cywilnym. Przepustki? Bardzo rzadko i wyłącznie dla tych idealnych pod każdym względem: świetnych w nauce, zachowaniu, dobrze wyglądających i podobających się dowódcy. Po obiedzie, kiedy był czas na „naukę własną”, całe grupy podchorążych zbierały się na salach wykładowych i do późna przeglądwały podręczniki i notatki. Po prostu uciekaliśmy w naukę – zgodnie twierdzą pomysłodawcy firmy, która dziś znajduje się w czołówce projektowania, oprogramowania i integracji systemów teleinformatycznych, prac analityczno-projektowych, badawczych i wdrożeniowych wspomagających procesy planowania, dowodzenia i kierowania działaniami wojsk, reagowania kryzysowego oraz ochrony informacji.

Po studiach rozeszli się w różne strony. Tadeusz Bondarowicz trafił do Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia w Zielonce, gdzie akurat rozpoczynały się prace nad systemami obrony powietrznej. Inżynierowie od radiolokacji i informatycy, którzy wówczas podjęli tam pracę, stworzyli pierwszy w historii WITU profesjonalny zespół informatyczny, w którym działali absolwenci WAT: Stefan Burak, Janusz Pietrzyk, Stanisław Kęska – przyszli współzałożyciele Filbico. Kilka lat później do zespołu dołączył kolejny absolwent WAT, Zbigniew Filist.

Co ty, Zbyszku, robisz!?

Kiedy przyszedł czas przemian i można było zrezygnować z wojska, większość znajomych odradzała to jak mogła – Zbigniew Filist w roku 1990 nie miał jeszcze wojskowych praw emerytalnych. Dodatkowo, powszechne było przekonanie, że prywatna firma to ogromnie ryzykowne przedsięwzięcie. Wiadomo, wojsko było, jest i będzie, a firma? Dzisiaj tak, a jutro? Wszyscy odradzali: „Co ty, Zbyszku, robisz?! Masz rodzinę, musisz ją ubrać, nakarmić [...] Ja z kolei miałem poczucie, mając niewiele ponad trzydziestkę, że to idealny moment na zasadniczą zmianę w życiu. To była taka determinacja, że albo teraz, albo już nigdy. Ta świadomość dodawała mi energii.

Filbico ostatecznie powstało w 1991 r. z pięciu chętnych osób. Pierwszą siedzibą firmy był lokal udostępniony przez pierwszego prezesa Zarządu Stefana Buraka.

Jak wspominają obaj prezesi, już pierwsze podpisane przez Filbico kontrakty były znaczące. Wynikało to i z ówczesnego zapotrzebowania na informatyków w kraju, i ze znajomości środowiska. Kręgi przemysłowo-obronne w Polsce wiedziały o nas, znały nasze umiejętności i chętnie zlecały usługi. Szczególnie tam, gdzie była presja czasu, duży stres i nacisk na szybkie, pozytywne efekty. Pierwsze zlecenie zagraniczne, realizowane wspólnie z Przemysłowym Instytutem Telekomunikacji okazało się milowym krokiem w przyszłość. Pozwoliło na zmianę siedziby, a przede wszystkim poszerzy-

ło krąg zainteresowanych usługami. Prezes Bondarowicz kwituje: Z garażu do pomieszczeń dzierżawionych wyszliśmy po pół roku istnienia. Zlecenia mieliśmy coraz większe i bardziej odpowiedzialne, więc za każdym razem, gdy robiło się nam ciasno, przenosiliśmy się do nowych, większych pomieszczeń.

Firma do zadań specjalnych

W dobie silnej konkurencji rynkowej, zalewu reklam i ofert, większość firm próbuje każdą chwilę wykorzystać na autopromocję. Z Filbico jest inaczej. Na bardzo wiele pytań, jedyną odpowiedzią może być uprzejme stwierdzenie: „To tajemnica”. Wiele zleceń funkcjonuje pod kryptonimami, nie do końca można zdradzać szczegóły funkcjonowania niektórych produktów, a czasami też tożsamości zleceńodawców. Panowie prezesi najchętniej mówią ogólnie: Współpracowaliśmy do tej pory z instytucjami podległymi MSWiA oraz MON, np. z Departamentem Polityki Zbrojeniowej, Siłami Powietrznymi WP i Wojskami Lądowymi WP, oprócz tego z WAT, ITWL, WITU, Komitetem Badań Naukowych, Przemysłowym Instytutem Telekomunikacji, CTM Marynarki Wojennej i CNPEP RADWAR S.A.

„Produkty” Filbico to rzadko całe rozwiązania i urządzenia. Głównie zaś oprogramowanie, umożliwiające np. całodobowy nadzór nad przestrzenią powietrzną Polski, centra rozpoznania radiolokacyjnego, centra dowodzenia sektorów obrony powietrznej, grupa produktów wspomagających kierowanie ogniem, wyroby wspomagające w sytuacjach kryzysowych i zagrożenia państwa. Wiele z tych prac doczekało się nagród – m.in. strategiczny program rządowy LOARA na dorocznym, Międzynarodowym



Tadeusz Bondarowicz – Prezes Zarządu Filbico. Studia w Wojskowej Akademii ukończył w 1973 r., otrzymując promocję na Wydziale Cybernetyki. Po studiach pracował w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia w Zielonce.



Zbigniew Filist – Wiceprezes Zarządu Filbico. Studia w Wojskowej Akademii Technicznej ukończył w 1981 r., otrzymując promocję na Wydziale Cybernetyki. Po studiach pracował w Wojskach Obrony Powietrznej Kraju i Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia w Zielonce.



Stanisław Kęska – Wiceprezes Zarządu Filbico. Studia w Wojskowej Akademii Technicznej ukończył w 1975 r., otrzymując promocję na Wydziale Cybernetyki. Po studiach pracował w ośrodku obliczeniowym w Poznaniu i Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia.

Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach, do którego Filbico wykonało oprogramowanie integrujące wszystkie urządzenia za instalowane w zestawie.

Najważniejszym celem prac zespołów informatycznych firmy jest to, żeby każdy produkt spełniał swoje zadanie, pracując bezawaryjnie, a jednocześnie był prosty w obsłudze. To jest potężne wyzwanie. W wojsku żołnierz działający w stresie nie może zachowywać się jak informatyk za biurkiem. On używa programu w warunkach zupełnie innych, ekstremalnych. Po drugie, nie jest to człowiek o przygotowaniu informatycznym, dlatego program musi być prosty, wręcz intuicyjny, szybki, jeśli chodzi o reakcję. Żołnierz nie ma czasu zastanawiać się, czy po naciśnięciu jakiegoś przycisku brak reakcji oznacza awarię, a może tylko pewien etap. Trzeba było lat doświadczeń, żeby do takich rozwiązań dotrzeć – wyjaśnia Zbigniew Filist. Podkreśla też, że każda praca zespołowa, trwająca minimum pół roku zapada w pamięć na lata i daje wiele satysfakcji, jeśli sprawdza się przez kolejne dziesięć czy dwadzieścia. Mamy świadomość, jak pewnie niewiele osób w kraju, że systemy pracują dobrze. Możemy spać spokojnie, bo one czuwają nad naszym bezpieczeństwem przez 24 godziny na dobę, na okrągło.

Zespół i współpraca

Filbico od kilku lat zatrudnia kilkadziesiąt osób, z czego 13 to absolwenci WAT.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że studia, choć czasem ciężkie do przejścia, bardzo dużo im dały. *Ta specyficzna, często doskwierająca forma – nauczyła nas pewnego porządku, obowiązkowości, nauczyła procedur związanych z ochroną tajemnicy i pracy zespołowej. Jest to o tyle ważne, że nie można mieć w zespole samych indywidualistów, z których każdy ciągnie w swoją stronę. Pięciu indywidualistów niczego razem nie dokona, a pięć może mniej zdolnych, ale pracujących wspólnie osób da o wiele lepszy efekt.*

Te dwa pojęcia: „zespół” i „współpraca” stanowią rzeczywiste filary pracy w firmie. Nad każdym zleceniem pracuje grupa osób, stanowiąca jeden zespół, który musi na sobie polegać tak, jak polega się na członkach zgodnej rodziny. Zespoły często nie pracują w Zielonce, w siedzibie firmy, ale ze względu na tajny charakter prac czy konieczność ścisłej współpracy jadą do zleceniodawcy. *Dbamy o to, żeby nie było bariery w pionie, między szefem, prezesem a programistą. Staramy się budować przeciwieństwo struktury korporacyjnej, która gubi najniższe stojące osoby, nie słucha ich, nie ma z nimi żadnego kontaktu. U nas jest inaczej. W gronie dyskusyjnym często się okazuje, że osoba, która pozornie ma najmniejsze doświadczenie, wydaje się najmniej kompetentna, w pewnym momencie ma najlepsze, najświeższe pomysły.*

Przyjęcie nowego pracownika do firmy zależy od wielu czynników i jest długim

procesem. Po pierwsze zależy od projektu, jego wagi i czasu przeznaczanego na realizację. Następna rzecz to potencjał i umiejętności kandydata. *Naszą domeną i specjalizacją jest dziedzina informatyki, która wydaje się mało popularna w Polsce, są to systemy czasu rzeczywistego. To jest taka dziedzina, która wymaga odpowiednich predyspozycji, sprawdzają się ci informatycy, którzy jednocześnie znają elektronikę.*

Kolejną sprawą jest „wdrażanie” nowego pracownika. *Praktycznie nigdy się jeszcze nie zdarzyło, że nowo przyjęty do zespołu informatyk był gotowy do pracy natychmiast. Zawsze musi minąć od trzech do sześciu miesięcy zanim on się wdroży. To jest tzw. inwestycja w człowieka we właściwym momencie. Starsi stażem koledzy muszą trochę pomagać, wdrażanie w pracę musi być rozłożone w czasie. Ostatnie kwestie to pozyskiwanie poświadczenia bezpieczeństwa, dostępu do spraw poufnych, tajnych i ściśle tajnych.*

Informatyka dzisiaj stawia głównie na specjalistów w zakresie biura i administracji, systemów bazodanowych, przetwarzania danych, spraw finansowych i logistycznych. Mało było i jest ośrodków przygotowujących informatyków – elektroników, którzy potrafiliby tworzyć złożone systemy czasu rzeczywistego. W tym Wojskowa Akademia Techniczna ma dużą przewagę nad wieloma innymi uczelniami, a żywym tego dowodem jest „watowska” firma Filbico. **Monika Lewińska**

Obszary działalności Filbico:

- **Mechanizmy wspomagające pracę bojową na stanowiskach dowodzenia SZ RP**
- **Planowanie obrony powietrznej obiektów i rejonów**
- **Identyfikacja obiektów** (prace nad stworzeniem wiarygodnego obrazu sytuacji operacyjnej; udział w opracowaniu standardu NATO opisującego wymagania dotyczące przetwarzania połączonych danych identyfikacyjnych pozyskiwanych z różnorodnych źródeł)
- **Zapewnianie bezpieczeństwa i ochrony informacji**
- **Systemy wspomagania zarządzania sytuacją kryzysową** (opracowanie mechanizmów i modeli umożliwiających efektywne monitorowanie rozwoju i oceny sytuacji, identyfikację zagrożeń, predykcję ich rozwoju oraz koordynację przygotowania, transportu i użycia sił reagowania kryzysowego w operacjach kryzysowych różnego typu)
- **Systemy ekspertowe** (praca nad systemami wykorzystującymi wiedzę i procedury wnioskowania stosowane przez doświadczonych oficerów operacyjnych, jako ekspertów z określonych dyscyplin wojskowych oraz informatyków potrafiących tę wiedzę wykorzystać)
- **Symulatory** (opracowania nowoczesnych symulatorów, zapewniających: interoperacyjność z systemami symulacyjnymi innych państw NATO, kompatybilność z opracowywanymi obiektami zautomatyzowanego rozpoznania i dowodzenia oraz możliwość szkoleń)

Absolwenci WAT pracujący aktualnie w Filbico:

1. **Stefan Burak** – absolwent Wydziału Elektroniki z roku 1972
2. **Janusz Pietrzyk** – absolwent Wydziału Elektroniki z roku 1972
3. **Tadeusz Bondarowicz** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1973
4. **Andrzej Fajkowski** – absolwent Wydziału Mechanicznego z roku 1973
5. **Stanisław Kęska** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1975
6. **Zbigniew Filist** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1981
7. **Andrzej Dudyński** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1981
8. **Henryk Trybiec** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1981
9. **Krzysztof Maciejewicz** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1981
10. **Jacek Gregorowicz** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1986
11. **Dariusz Kacprzyk** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1987
12. **Zbigniew Łyszczarz** – absolwent Wydziału Cybernetyki z roku 1990
13. **Michał Marzec** – absolwent Wydziału Elektroniki z roku 1999

Aktualnie, aż 10% absolwentów Wydziału Cybernetyki WAT z roku 1981 pracuje w Filbico

WAŻNA I POTRZEBNA

Ministerstwo Obrony Narodowej widzi potrzebę zintensyfikowania prac w szczególnie newralgicznych obszarach zawartych w proponowanych na konferencji panelach tematycznych – podkreślił na początku swego wystąpienia Zenon Kosiniak-Kamysz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Konferencja nt. „Nowoczesne technologie w systemach uzbrojenia”, która odbyła się 18 września br. w Wojskowej Akademii Technicznej zgromadziła ponad 300 przedstawicieli środowiska naukowego, przemysłu obronnego i polskich sił zbrojnych. Była to jedna z najważniejszych tegorocznych konferencji naukowych w resorcie Obrony Narodowej.



W imieniu organizatorów JM Rektor-Komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk powitał przybyłych podsekretarzy Stanu w ministerstwie Obrony Narodowej i Skarbu Państwa, dyrektorów departamentów w MON, prezesów i dyrektorów firm przemysłu obronnego, przedstawicieli Sztabu Generalnego i instytucji centralnych MON, liczne grono naukowców z uczelni i jednostek badawczo-rozwojowych z całego kraju oraz wszystkich przybyłych.

Minister Z. Kosiniak-Kamysz wyraził zadowolenie z faktu, że grono kompetentnych osób w trakcie konferencji wypracuje uwagi i opinie, które są w resorcie oczekiwane, bo wyznaczą kierunki modernizacji polskich Sił Zbrojnych. Jednocześnie minister podkreślił fakt, że nasze Siły Zbrojne są żywotnie zainteresowane wdrażaniem nowoczesnych technologii oraz



stwarzaniem przyjaznych warunków dla jednostek badawczo-rozwojowych i przedsiębiorstw przemysłu obronnego tak, aby uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla polskich Sił Zbrojnych spełniały najwyższe wymagania dla współczesnego pola walki. *Objęcie patronatu nad konferencją przez ministra ON potwierdza wagę i jej znaczenie* – dodał minister Zenon Kosiniak-Kamysz, dziękując JM Rektorowi-Komendantowi WAT za zorganizowanie konferencji.

Minister zauważył, że tematyka konferencji wpisuje się w kalendarz prac nad transformacją polskich Sił Zbrojnych, zwłaszcza w tak istotnym jej segmencie,





jakim jest modernizacja SZ. Wypracowane w gronie naukowców, przedstawiciele przemysłu obronnego i polskiego wojska, a więc bezpośrednich użytkowników nowoczesnych technologii, wnioski, opinie i rekomendacje w ostatecznym rezultacie służyć będą osiągnięciu nowych zdolności przez polskie siły zbrojne.

Szerokie spektrum zagadnień do dyskusji i prac konferencji zogniskowane zostało w 7 panelach tematycznych przedstawionych przez profesorów WAT: technologie informacyjne i sieciowe (Marek Amano-wicz), sensory i obserwacja (Zbigniew Bielecki), broń precyzyjna i uzbrojenie (Bogdan Zygmunt), platformy pola walki (Stanisław Konopka), ochrona i przetrwanie na polu walki (Sławomir Neffe), nowoczesne mate-

riały (Stanisław Kłosowicz), kapitał ludzki (Radosław Trębiński).

W poszczególnych panelach szczegółowe komunikaty naukowe z zakresu omawianej problematyki prezentowali przedstawiciele Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji SA, Instytutu Służby Prewencyjnej Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych w Warszawie, Instytutu Techniki Ciepłej Politechniki Warszawskiej, Wydziału Elektroniki i Fotoniki Politechniki Wrocławskiej, EC Electronics Sp. z o.o. z Krakowa, Politechniki Warszawskiej, Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów w Warszawie, austriackiej firmy Franz Achleitner Fahrzeugebau und Reifenzentrum GmbH, Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Warszawie, uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Technologii Bezpieczeństwa w Łodzi, Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych w Warszawie, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie.

Podsumowując obrady, gen. bryg. Z. Mierczyk zaznaczył, że obecna, pierwsza konferencja z tego zakresu otwiera pewien cykl konsultacji w postaci konferencji lub seminariów poświęconych szczegółowym zagadnieniom. Prace wyłonionych w ten sposób zespołów konsultacyjnych będą prowadzone nie okazjonalnie, a w sposób ciągły, przedstawiając swoje rekomendacje, a tym samym głos środowiska naukowo-przemysłowego Radzie Uzbrojenia. W ten sposób stworzone zostanie realne „przełożenie” tych środowisk na decyzje MON.

Konferencji towarzyszyła wystawa możliwości produkcyjnych nowoczesnego uzbrojenia przez wybrane zakłady przemysłu obronnego. Na „watowskim” poligonie został zgromadzony sprzęt kołowy: od quadów po Kołowy Transporter Opancerzony Rosomak. Próbę możliwości Rosomaka mogliśmy oglądać w tzw. pokazie dynamicznym. Największym zainteresowaniem przybyłych uczestników konferencji cieszyła się prezentacja możliwości lekkiego pojazdu patrolowego PMV austriackiej firmy Franz Achleitner, który znacznie zwiększałby zdolności naszych żołnierzy w misjach stabilizacyjnych, gwarantując im jednocześnie większy zakres bezpieczeństwa. Na poligonowej wystawie statycznej prezentowany był także sprzęt łączności i radiotechniczny oraz sprzęt do ochrony przed skażeniami i odkażania chemicznego.

Jerzy Markowski



EKOMILITARIS 2008 JESZCZE W STAREJ FORMULE

W dniach 2-5 września 2008 r. w Zakopanem odbyła się kolejna, XXII międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna z cyklu EKOMILITARIS pt. „Ekologiczne i energooszczędne budownictwo”, zorganizowana pod honorowym patronatem ministra infrastruktury, Cezarego Grabarczyka. Głównym organizatorem konferencji była Wojskowa Akademia Techniczna, a współorganizatorami: Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Politechnika Białostocka oraz Departament Infrastruktury MON.

Celem konferencji było stworzenie platformy współpracy umożliwiającej szerokie wykorzystywanie opracowań naukowo-badawczych i doświadczeń praktyków w zakresie projektowania, eksploatacji i monitorowania ekologicznych i energooszczędnych składników infrastruktury budownictwa oraz budowli schronowych i zabytkowych.

W spotkaniu wziął udział prezydent Krakowa, prof. Jacek Majchrowski, który otrzymał od Kapituły Wyróżnień Konferencji EKOMILITARIS buzdyn oraz pamiątkowy dyplom „Za osobistą inicjatywę utworzenia podziemnego muzeum pod Rynkiem Głównym w Krakowie oraz stworzenie możliwości prekursorskiego wykorzystywania osiągnięć nauki i techniki w profesjonalnie prowadzonej konserwacji i rewaloryzacji zabytków”. Buzdyn i dyplom wręczyli przewodniczący Kapituły gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk – rektor-komendant WAT, zastępca przewodniczącego Kapituły prof. Jan Misiak – rektor Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania oraz sekretarz Kapituły płk dr inż. Krzysztof Kopczyński.

Należy zaznaczyć, że w pracach nad zbudowaniem w Krakowie unikatowego w skali europejskiej i światowej podziemnego muzeum biorą także udział specjaliści z Wojskowej Akademii Technicznej, oprócz innych osób, głównie z krakowskich uczelni, tj. Politechniki i ASP. Pracownicy naszej Alma Mater zajmują się takimi problemami, jak: fizyka budowli podziemnych, wentylacja i klimatyzacja, badania termowizyjne oraz zastosowania techniki laserowej.

W konferencji, której przewodniczącym Komitetu Naukowego był gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk wzięły udział 162 osoby, w tym część z zagranicy (z Włoch, Niemiec, Czech i Słowacji). Zaprezentowano 41 referatów przygotowanych przez przedstawicieli 20 krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, w tym

14 uczelni typu uniwersyteckiego i politechnicznego.

Największe zainteresowanie wzbudziły referaty: „Podziemne muzeum w Krakowie” – prof. A. Kadłuczka z Politechniki Krakowskiej, prof. I. Płuska z ASP w Krakowie, dr inż. M. Sobiech i dr inż. J. Wasilczuk z WAT; „Azbest w budownictwie” – prof. M. Wojtowicz z Instytutu „Azbestowego” w Turynie; „Nowoczesne technologie fotoniczne dla budownictwa” – gen. bryg. dr hab. inż. Z. Mierczyk i płk dr inż. K. Kopczyński z WAT; „Wybór źródła ciepła na potrzeby instalacji c.o. oraz c.w.u. w aspekcie termomodernizacji budynku” – prof. M. Rosiński i mgr inż. Z. Spik z Politechniki Warszawskiej; „Sterowanie rozgrywające i rozliczanie energomediów w obiektach” – dr inż. K.S. Bieliński i prof. J.B. Flizikowski z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy; „Standard energetyczny eksploatowanych i wznoszonych budynków a świadectwa energetyczne” – dr inż. B. Sadowska i dr inż. W. Sarosiek z Politechniki Białostockiej; „Możliwości poprawy efektywności energetycznej istniejącej instalacji c.o. w budynkach wielorodzinnych” – dr inż. M. Dzierzgowski z Politechniki Warszawskiej; „Wpływ instalacji na warunki przebywania ludzi w schronach” – prof. Z. Szczepiński i dr inż. J. Wasilczuk z WAT.

W tym roku minister infrastruktury przyznał 4 odznaczenia dla uczestników konferencji za wybitne zasługi dla budownictwa (w tym zabytkowego). Złote odznaki „Za Zasługi dla Budownictwa” otrzymali: prof. Józef B. Flizikowski z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, prof. Andrzej Kadłuczka z Politechniki Krakowskiej, prof. Ireneusz Płuska z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz prof. Jan Marszałek z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT.

Kapituła Wyróżnień EKOMILITARIS 2008 za osobiste zasługi w przybliżaniu polskiego budownictwa do standardów unijnych przyznała wybitnym naukowcom, uczestnikom konferencji, buzdynami: prof. Stefanii Grzeszczyk – dziekanowi Wydziału Budownictwa Politechniki Opolskiej, doc. Jerzemu Makowieckiemu z Politechniki Warszawskiej, prof. Tadeuszowi Puszkowskiemu z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz prof. Zbigniewowi Szczepińskowi – szefowi Katedry Budownictwa z WAT za merytoryczne zaangażowanie i osiąganie wdrożeniowych efektów w zakresie unowocześniania i modernizacji budownictwa obronnego w Polsce.

Podczas konferencji, w dniach 2-5 września, kadra naukowo-dydaktyczna różnych



uczelni prowadziła zajęcia na specjalistycznym 36-godzinny kursie pt. „Utrzymanie i eksploatacja infrastruktury budowlano-mieszkaniowej”, adresowanym głównie do przedstawicieli Zespołów Zarządców Nieruchomości, Regionalnych Wojskowych Agencji Mieszkaniowych oraz Rejonowych Zarządów Infrastruktury zajmujących się eksploatacją obiektów budowlanych: koszarowych i mieszkaniowych. Najwyższe oceny wśród 45 absolwentów otrzymali: płk mgr inż. Zdzisław Strzeżysz – szef Wojskowej Inspekcji Gospodarki Energetycznej, który został prymusem kursu, a także mgr Alicja Służewska – wicedyrektor Oddziału Regionalnego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Warszawie i mgr inż. Zofia Kałamajska – kierownik w Zespole Zarządców Nieruchomości WAM Warszawa-Zachód. Zaświadczenia o ukończeniu kursu, podpisane przez rektora-komendanta WAT gen. bryg. dr hab. inż. Z. Mierczyka, jego absolwenci odebrali 8 października br. z rąk zastępcy rektora-komendanta WAT płk. dr. Tadeusza Szczurka.

Część absolwentów kursu, posiadających licencję zarządcy nieruchomości, otrzymała dodatkowe zaświadczenia o podwyższeniu kwalifikacji zawodowych, zgodnie z § 6 ust. 1. Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 17.04.2008. Zaświadczenia wręczył prezes Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości WAM, mgr inż. Zbigniew Lewandowski.

Biorąc pod uwagę doświadczenie zdobyte podczas organizacji wszystkich dotychczasowych, cieszących się dużym uznaniem, interdyscyplinarnych konferencji z cyklu EKOMILITARIS, uważam, że w przyszłym roku należy zastosować nową formułę, tj. oddzielić część optoelektroniczną od budowlanej. Pod szyldem WAT-u Instytut Optoelektroniki powinien przygotować konferencję pod roboczym tytułem „Optoelektronika w nauce i technice wojskowej” – OPTOMILITARIS, a Wydział Inżynierii Lądowej i Geodezji – konferencję z zakresu budownictwa, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury budowlanej wojska oraz budowli obronnych i ochronnych.

Jarosław Wasilczuk

UZBROJENIE 2008

W dniach 8-10 października br. w Pułtusku odbyła się VII Międzynarodowa Konferencja Uzbrojeniowa „Uzbrojenie 2008” nt. „Naukowe Aspekty Techniki Uzbrojenia i Bezpieczeństwa” zorganizowana przez Instytut Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT i Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia z Zielonki. Patronat honorowy nad jej obradami objął szef Sztabu Generalnego WP generał Franciszek Gągor, patronat merytoryczny – dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON płk Marek Paterek, natomiast patronat medialny – redaktor naczelny – dyrektor Redakcji Wojskowej MON Marek Sarjusz-Wolski.

Obrady otworzył rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, który powiedział m.in.: [...] *Jeszcze nie umilkły echa konferencji „Nowoczesne Technologie Systemów Uzbrojenia”, którą – z inicjatywy i pod patronatem ministra obrony narodowej – miesiąc temu zorganizowała Wojskowa Akademia Techniczna, a już spotykamy się ponownie – tym razem w gronie specjalistów od techniki uzbrojenia – na kolejnej, bo VII Międzynarodowej Konferencji Uzbrojeniowej poświęconej „Naukowym Aspektom Techniki Uzbrojenia i Bezpieczeństwa”. [...] Obecna konferencja ma szczególny charakter z co najmniej trzech powodów: po pierwsze, tym razem jej organizatorami są dwa niezwykle zasłużone dla polskiego uzbrojenia Instytuty: Instytut Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT z Warszawy i Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia z Zielonki, które od tego roku postanowiły organizować wspólną, coroczną Międzynarodową Konferencję Uzbrojeniową. Podejmując taką decyzję oba Instytuty, które odgrywają bardzo ważną rolę w procesie rozwoju i badań uzbrojenia w Polsce, uczyniły ważny krok w kierunku dalszej integracji i zacieśniania współpracy naukowo-badawczej środowiska uzbrojeniowego, tak niezbędnego podczas rozwiązywania coraz bardziej złożonych problemów technicznych, istotnych zwłaszcza dla naszej Armii oraz bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Po drugie – problematykę konferencji poszerzono o zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa – tak istotne w dobie różnego rodzaju zagrożeń, w tym między innymi terrorystycznych, i po trzecie – po raz pierwszy zostanie rozstrzygnięty konkurs i wręczona „Nagroda im. Kazimierza Siemienowicza” za najlepszą publikację konferencyjną z dziedziny techniki uzbrojenia i bezpieczeństwa. Konkurs ten dedykowany do autorów, którzy nie ukończyli 35. roku życia, ma na celu zwłaszcza promowanie młodych i utalentowanych naukowców.*

Podczas pierwszej sesji plenarnej ogłoszono cztery referaty:

- „Uzbrojenie polskiego «Żołnierza XXI wieku» w kontekście prowadzonych prac naukowo-badawczych”; referujący – płk dr inż. Ryszard Woźniak (ITU WMT WAT)

- „Warunki i możliwości realizacji w Polsce samobieżnego zestawu rakiet przeciwlotniczych małego zasięgu”; referujący – dr inż. Wiesław Jędrzejewski (BUMAR)
- „Ocena kosztów cyklu życia systemu uzbrojenia i sprzętu wojskowego”; referujący – prof. dr hab. inż. Jan Figurski (WITU)
- „Zastosowanie nanotechnologii w celu zwiększenia zdolności ochronnej ciała człowieka”; referujący – prof. dr hab. inż. Adam Wiśniewski (WITU).

Tegoroczna konferencja zgromadziła ponad 200 uczestników, w tym 32 z zagranicy (Bułgarii, Czech, Danii, Litwy, Niemiec, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarii, Szwecji oraz Węgier), reprezentujących m.in.: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komendę Główną Policji, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Instytucje Centralne Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztab Generalny Wojska Polskiego, rodzaje sił zbrojnych, cywilne oraz wojskowe uczelnie i ośrodki badawczo-rozwojowe, a także polski przemysł zbrojeniowy.

Podczas trzydniowych obrad, na 10 sesjach plenarnych, problemowych i plakatowej, przedstawiono 113 referatów, których tematyka dotyczyła m.in.: „Technicznej modernizacji Sił Zbrojnych RP”, „Systemów broni lufowej, rakietowej i środków bojowych”, „Wykrywania, śledzenia i maskowania celów”, „Systemów kierowania ogniem”, „Balistyki wewnętrznej, zewnętrznej i końcowej”, „Fizyki wybuchu i nowoczesnych materiałów wysokoenergetycznych”, „Uzbrojenia i techniki lotniczej”, „Bezzałogowych obiektów precyzyjnego rażenia”, „Ochrony i obrony antyterrorystycznej” oraz „Bezpieczeństwa infrastruktury i osób”.

Cennym dorobkiem Konferencji jest monografia pod redakcją naukową Józefa Gacka, Ryszarda Kostrowa, Zbigniewa Leciejewskiego i Eugeniusza Milewskiego pt. „Naukowe Aspekty Techniki Uzbrojenia i Bezpieczeństwa”, tom I, wydana przez WAT za-

równy w wersji książkowej, jak i na płycie CD. Prezentuje i popularyzuje ona wyniki oryginalnych prac naukowo-badawczych, rozwojowych i wdrożeniowych w dziedzinie uzbrojenia i bezpieczeństwa, realizowanych przez polskie i zagraniczne ośrodki naukowo-badawcze i zakłady przemysłu zbrojeniowego. Książka jest przeznaczona dla wszystkich, którzy interesują się współczesną techniką uzbrojenia, a zwłaszcza jej rozwojem i praktycznym wdrażaniem wyników badań. Jej adresatami są studenci, inżynierowie i pracownicy naukowcy, a także specjaliści wojskowi w dziedzinie uzbrojenia. Ponadto wybrane artykuły przedstawiane na Konferencji zostały opublikowane w „Biuletynie Wojskowej Akademii Technicznej” (vol. LVII, nr 3/2008), który znajduje się na liście punktowanych czasopism Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Werdykt Komisji „Konkursu o nagrodę im. Kazimierza Siemienowicza”, którą uhonorowano młodych autorów najlepszych publikacji konferencyjnych z dziedziny techniki uzbrojenia i bezpieczeństwa w 2008 r. był następujący: pierwsze miejsce zdobył Mariusz Zielenkiewicz (WITU) – autor pracy pt. „Wpływ politropy produktów natychmiastowej detonacji na drgania kulistej osłony balistycznej”; drugie miejsce – Małgorzata Pac (WAT) – współautorka pracy pt. „Konstrukcja i badania miniaturowego lufowego układu miotającego (MLUM) kalibru 5,6 mm”; trzecie miejsce – Zbigniew Chyłek (WAT) – autor pracy pt. „Badanie kinetyki reakcji nitrowania 2-metylopirymidyna-4,6-dionu”; czwarte miejsce – Monika Niedźwiedz (WAT) – współautorka pracy pt. „Specyfika konstrukcji miniaturowego lufowego układu miotającego (MLUM) kalibru 6,35 mm oraz wyniki niektórych jego badań”; piąte miejsce – Sebastian Grys (WAT) – współautor pracy pt. „Termodynamiczne modelowanie procesów spalania i detonacji idealnych układów heterogenicznych”; szóste miejsce – Povilas Šaulys (Politechnika Kowieńska, Litwa) – współautor pracy pt. „Badania komputerowe imitatora pocisku do symulatora mózdzierza”.

płk Ryszard Woźniak



Uczestnicy VII Międzynarodowej Konferencji Uzbrojeniowej na tle zamku w Pułtusku

MATEMATYKA, KRYPTOLOGIA, LOGISTYKA

Podczas tegorocznych wakacji naukowcy z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT wzięli udział w kilku ważnych konferencjach.

W dniach 9-28 lipca br., na zaproszenie światowej sławy profesorów: E. Bihama i A. Gelfgata, dyrektor Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT – prof. dr hab. n. mat. Jerzy Gawinecki, przebywał w Izraelu w: Technion – Israel Institute of Technology (Hajfa): Faculty of Mechanical Engineering i Computer Science Department oraz w Tel Aviv University.

W Computer Science Department Technion – Israel Institute of Technology profesor Gawinecki wygłosił cykl wykładów na temat kryptoanalizy wybranych algorytmów kryptograficznych oraz przepro-

wadził konsultacje naukowe z prof. E. Bihamem, związane z najnowszymi metodami kryptoanalizy funkcji skrótu i kryptoanalizą szyfrów blokowych. W Faculty of Mechanical Engineering zapoznał się z badaniami rozwiązywalności zagadnień granicznych przepływów krwi w organizmie. Wygłosił też cykl wykładów na temat zastosowania metod matematycznych w badaniu zagadnień granicznych w nieliniowej termosprężystości. W Tel Aviv University w Department of Mechanical Engineering zapoznał się natomiast z aktualnymi tematami badawczymi Department of Fluid Mechanics and Heat Transfer. Wyслуchał referatów nt. „Control of heat and mass transport during crystal growth from the melt”. Poznał również tematykę badawczą pracowników Department of Solid

Mechanics, Materials and Structures, Faculty of Engineering dotyczącą przepływu ciepła w ośrodkach warstwowych. W Instytucie Matematyki i Kryptologii prowadzone są prace z zakresu badania równań Naviera–Stokesa, jak również propagacji fal w ośrodkach warstwowych.

Uzyskane materiały (nigdzie jeszcze niepublikowane) oraz informacje pomogą odpowiednio ukształtować profil kształcenia studentów Wydziału Cybernetyki naszej Alma Mater w zakresie kryptologii, w szczególności ustalić tematy przyszłych prac dyplomowych oraz prac doktorskich z zakresu kryptologii, jak również z zakresu równań różniczkowych cząstkowych pracowników Instytutu Matematyki i Kryptologii WCY WAT.

dr Piotr Kacprzyk

W dniach 9-16 września br. w Zakopanem odbyła się XXXVII Ogólnopolska Konferencja Zastosowań Matematyki, której celem była prezentacja metod matematycznych mających zastosowanie w różnych dziedzinach gospodarki narodowej: przemyśle, ubezpieczeniach, finansach, kolejnictwie i transporcie. W trakcie spotkania wygłoszono referaty poświęcone zastosowaniom matematyki w wielu dziedzinach nauki, takich jak: fizyka, chemia, biologia, medycyna, informatyka, elektronika, finanse oraz logistyka.

W programie konferencji zawarte zostały następujące sesje naukowe: zastosowania metod analizy matematycznej, sterowanie optymalne i metody optymalizacji, modele i metody probabilistyczne, metody statystyki matematycznej, analiza numeryczna

i obliczenia naukowe, przemysłowe zastosowania matematyki, biomatematyka, zastosowania matematyki w ubezpieczeniach, niestandardowe zastosowania matematyki, matematyka finansowa, zastosowania matematyki w ekonomii.

Wojskową Akademię Techniczną reprezentowali pracownicy naukowcy Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki oraz Wydziału Elektroniki, którzy wygłosili następujące referaty: Jerzy Gawinecki, Jarosław Łazuka – „Operator termosprężystości materiałów nieprostych jego własności i zastosowania”; Wojciech Zajączkowski – „Istnienie regularnych rozwiązań dla równań Naviera–Stokesa”; Irena Pawłow – „Nieliniowe zagadnienia termosprężystości opisujące materiały z pamięcią kształtu”; Jerzy Gawinecki, Michał Misztal – „Nowe trendy

i kierunki badań w kryptografii i kryptoanalizie na świecie i w Polsce”; Krzysztof Mańk – „Testy losowości wykorzystujące statystykę χ^2 kwadrat”; Piotr Bora, Tomasz Kijko – „Wspomaganie obliczeń dla systemów klucza publicznego opartych o teorię krzywych hipereliptycznych”; Marian Brzeziński, Jarosław Łazuka, Michał Misztal, Agnieszka Gawinecka – „Analiza jakościowa modelu logistycznego przedsiębiorstwa”; Jerzy Kapelewski – „O pewnym modelu koherentnego rozpraszania z selekcją polaryzacji fal elektromagnetycznych na płaskich periodycznych strukturach metalicznych”; Jerzy Kapelewski, Bogdan Lila – „O specyficznych cechach rozpraszania spolaryzowanych fal elektromagnetycznych na pokryciu roślinnym”.

*prof. dr hab. Jerzy Gawinecki,
mjr dr Jarosław Łazuka*

W dniach 17-21 sierpnia br. na University of California w Santa Barbara odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa z kryptologii – CRYPTO 2008. Uczestniczyli w niej pracownicy naukowcy Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT: dr Janusz Szmidt i mjr dr inż. Michał Misztal. Konferencję zorganizował IACR (International Association for Cryptologic Research) na Uniwersytecie w Santa Barbara w Kalifornii, USA. Było to już 28. spotkanie z organizowanej corocznie przez IACR serii. Konferencje te poświęcone są praktycznie wszystkim aspektom kryptologii: od konstrukcji protokołów i algorytmów kryptograficznych, po ich kryptoanalizę.

Na CRYPTO 2008 do najciekawszych referatów z dziedziny kryptoanalizy należy zaliczyć wystąpienie twórców kryptoanalizy różnicowej: Eliego Bihama i Adiego Shamira, którzy wraz z Yanivem Carmelim zaprezentowali pracę pt. „Bug Attacks” na temat problemu ataku na algorytmy kryptograficzne wykorzystującego błędy w budowie procesora.

Jak co roku, największe zainteresowanie audytorium wzbudziły wykłady prośzone wygłaszane zawsze przez największe postaci społeczności kryptograficznej. W tym roku wykłady te wygłosili: Gilles Brassard (twórca podstaw kryptografii kwantowej), Adi Shamir (współtwórca m.in. kryptosystemu RSA i kryptoanalizy różnicowej) oraz

Ron Rivest (także współtwórca kryptosystemu RSA i takich algorytmów, jak funkcje skrótu MD4, MD5 oraz szyfr strumieniowy RC4).

Prof. Gilles Brassard w swoim wykładzie pt. „Vingt-cinq ans après, with apologies to Alexandre Dumas” („25 lat wcześniej, z przeproszeniami dla Aleksandra Dumasa”) nakreślił historię zastosowania fizyki kwantowej do kryptografii. Powstała w ten sposób kwantowa kryptografia jest jedną z prężnie rozwijających się gałęzi kryptografii, która ma coraz więcej praktycznych zastosowań oraz wdrożeń i odnosi coraz bardziej spektakularne sukcesy.

Drugim bardzo ciekawym wystąpieniem był wykład prof. Adiego Shamira

(wraz z Itai Dinurem) pt. „Cube Attacks on Tweakable Black Box Polynomials” na temat zupełnie nowatorskiego rozwiązania z zakresu ataków algebraicznych na algorytmy symetryczne. Prof. Shamir po raz kolejny zaskoczył innych kryptologów, prezentując całkowicie nowy rodzaj ataku algebraicznego, który można zastosować zarówno do algorytmów blokowych, jak i strumieniowych, a może także do funkcji skrótu. Zrozumienie możliwości i skuteczności tego ataku będzie zapewne głównym tematem badań kryptoanalityków w najbliższym czasie.

Trzeci z proszonych referatów wygłosił prof. Ron Rivest na temat funkcji skrótu MD6. Prof. Rivest jest twórcą serii funkcji skrótu MD4 i MD5. Po znalezieniu skutecz-

nych ataków na te funkcje prof. Rivest wraz ze swoimi współpracownikami po raz kolejny podjął próbę skonstruowania bezpiecznej funkcji skrótu. Jego najnowsza funkcja MD6 jest bardzo nowoczesną konstrukcją biorącą pod uwagę wszystkie znane obecnie ataki i możliwości implementacji. Została ona zgłoszona do konkursu na nowy standard funkcji skrótu SHA-3.

Na omawianej konferencji CRYPTO 2008 został także wygłoszony referat pt. „Cryptanalysis of the GOST Hash Function” na temat kryptoanalizy funkcji skrótu GOST. Jest to wspólna praca dr. Janusza Szmida z Instytutu Matematyki i Kryptologii z kryptologami z Technicznego Uniwersytetu w Grazu w Austrii: Florianem Mendelem, Norbertem Pramstallerem, Christia-

nem Rechbergerem oraz Marcinem Kontakiem z polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. Jest to więc kolejna publikacja pracownika IMiK przyjęta i wygłoszona na największych międzynarodowych konferencjach naukowych.

Pracownicy IMiK przeprowadzili także konsultacje na temat metod konstruowania i kryptoanalizy algorytmów symetrycznych oraz funkcji skrótu, w tym w szczególności nowego ataku na szyfry symetryczne tzw. „cube attack”. Udział w konferencji CRYPTO 2008 pozwolił zapoznać się z badaniami prowadzonymi w innych ośrodkach w zakresie kryptologii i kryptoanalizy (zwłaszcza z wynikami, które jeszcze nie zostały opublikowane).

mjr dr inż. Michał Misztal

SPEŁNIANIE NAGŁYCH POTRZEB OPERACYJNYCH

W dniach 15-18 września 2008 r. w Wojskowej Akademii Technicznej odbył się kurs „Emergency Contracting (Rapid Acquisition)”.

Dynamika, z jaką w ostatnich latach zmieniają się warunki działania Siły Zbrojne RP powoduje konieczność stworzenia jasnych wyobrażeń o przyszłości ich wykorzystania oraz zrozumienia ich współzależności z wymaganiami technicznymi i logistycznymi. Dotychczasowe doświadczenia zdobyte podczas misji poza granicami kraju uwiaryściły potrzebę rozwijania „skrótowych” procedur pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Jest to problem związany ze spełnianiem nagłych potrzeb (wymagań operacyjnych), które pojawiają się podczas prowadzenia działań odmiennych niż klasyczne natarcie czy obrona. Aby umożliwić realizację „skrótowych” procedur pozyskiwania, należy przede wszystkim zdefiniować termin „nagła potrzeba operacyjna” i określić jego zakres. W jaki sposób jest to realizowane w USA, Wielkiej Brytanii i NATO oraz jakie Polska ma w tym obszarze doświadczenia, przedstawiono podczas kursu „Emergency Contracting (Rapid Acquisition)”.

Kurs przeznaczony był dla oficerów i pracowników MON. Organizatorami kursu były: Katedra Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT oraz Naval Postgraduate School (NPS) z Monterey (USA).

Zajęcia prowadzone były w języku angielskim przez wykładowców z NPS: dr Elizabeth Wright i Richarda E. Zimmermana oraz z Katedry Logistyki: gen. bryg. dr. Romana Polaka i ppłk. dr. inż. Szymona Mitkowskiego. Dodatkowo zajęcia prowadzili zaproszeni goście: prof. Trevor Taylor z Cranfield University w Wielkiej Brytanii oraz cdr Michael Moore z Joint Office, Undersecretary of Defense w Washington DC USA. W kursie uczestniczyło 14 przedstawicieli

z różnych instytucji i komórek MON oraz WAT, m.in. z Dowództwa Wojsk Lądowych, Dowództwa Marynarki Wojennej, Departamentu Zaopatrzenia, Departamentu Polityki Zbrojeniowej, Inspektoratu Wsparcia, Akademii Obrony Narodowej itp.

Obecnie Wojskowa Akademia Techniczna staje się ważnym elementem w procesie szkolenia z zakresu pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Jej pracownicy bardzo aktywnie uczestniczą w usprawnieniu istniejących procedur pozyskiwania, doskonaleniu kadr odpowiedzialnych za ten obszar, coraz szerzej angażując do współpracy wykładowców z NPS.

ppłk dr inż. Szymon Mitkowski



BYLIŚMY NA FLORYDZIE

Nie od dziś wiadomo, że podróże kształcą. Szczególnie, jeśli celem takiej podróży jest praktyka wakacyjna. Dzięki współpracy Katedry Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego WAT i College of Engineering (przy Florida Agricultural & Mechanical University oraz Florida State University), nadarzyła się dla nas, dwóch studentów Wydziału Mechanicznego specjalności techniki komputerowe w budowie maszyn, niepowtarzalna możliwość odbycia wspomnianych praktyk właśnie w College of Engineering w Tallahassee na Florydzie.

Po przejściu przez etap konkursu ogłoszonego przez kierownika Katedry Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego (o rozstrzygnięciu którego można było przeczytać w czerwcowym numerze „Głosu Akademickiego”), a także sfinalizowaniu wielu formalności związanych z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, mogliśmy 2 lipca br. zameldować się na warszawskim Okęciu, ściskając w rękę lotnicze bilety, by po kilkunastu godzinach wreszcie dotrzeć do miejsca przeznaczenia.

Tallahassee, gdzie siedzibę ma Florida State University, to miasto różniące się od Warszawy. Mimo iż jest stolicą stanu Flo-

ryda, życie toczy się w nim odrobinę wolniej i spokojniej, co potęguje jeszcze sytuacja na drogach – panuje tu bowiem zdecydowanie większa kultura jazdy.

Docelowym miejscem naszych praktyk było CIAL, czyli The Crashworthiness and Impact Analysis Laboratory – laboratorium specjalizujące się w nieliniowych analizach numerycznych z dziedziny mechaniki przy wykorzystaniu metod komputerowych. Badania tamże prowadzone obejmują takie problemy, jak: zderzenia pojazdów (oraz bezpieczeństwo z tym związane), wybuchy, wytrzymałość materiałów czy ich energochłonność. Pracownia ściśle współpracuje m.in. z amerykańskim ministerstwem transportu czy tamtejszymi siłami zbrojnymi.

Pewnym zaskoczeniem okazał się fakt, iż trzon zespołu badawczego laboratorium stanowią Polacy. Prócz odbywającego staż doktoranta – mgr. inż. Piotra Szurgotta, reprezentującego Katedrę Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego WAT, w jego skład wchodzi także m.in. dr inż. Lesław Kwaśniewski z Politechniki Warszawskiej oraz odbywający studia doktoranckie w College of Engineering Cezary Bojanowski. Zespołowi przewodniczy kolejny Polak – prof. Jerzy Wekezer.

Jak się dowiedzieliśmy, jest to sytuacja dość powszechna, ponieważ większość naukowych prac badawczych z zakresu szeroko pojętej techniki w Stanach Zjednoczonych prowadzi się w oparciu o imigrantów – prócz Europejczyków, także Hindusów czy Chińczyków.

Czas spędzony w laboratorium pozwolił nam zagłębić się w zagadnienia symulacji analiz numerycznych. Poprzez tworzenie własnych modeli, wspomagani przez członków zespołu badawczego laboratorium, mieliśmy okazję rozwijać swoje umiejętności pracy m.in. z programem LS-Dyna (będącym jednym z najważniejszych narzędzi

dzi stosowanych do analiz dynamicznych), a także poznać bardzo przydatny w procesie modelowania program HyperMesh.

Trzy tygodnie to także trzy weekendy. W chwilach wolnych od pracy staraliśmy się poznawać Stany Zjednoczone, obserwować życie, korzystać z tamtejszych atrakcji. W jednym z najstarszych amerykańskich miast – St. Augustine, mieliśmy możliwość przeżywania razem z Amerykanami ich święta narodowego – Dnia Niepodległości (4 lipca). Dzień ten zwykli oni spędzać całymi rodzinami przy wspólnym „barbecue” w oczekiwaniu na wieczorny, efektowny pokaz sztucznych ogni. Odkrywaliśmy również bogactwo fauny i flory Florydy podczas wyprawy kajakiem po rzece o krystalicznie czystej wodzie, pełnej aligatorów, wodnych żółwi, zachwycającej mnogością ptactwa.

Trzy tygodnie spędzone na Florydzie z pewnością były dla nas czasem udanym. Poza pracą w zespole badawczym, poznawaniem nowego oprogramowania, mieliśmy także okazję podpatrywać życie na innym kontynencie (dzięki temu również spojrzeć na nie z innej strony), czy choćby przekonać się, ile jest warta umiejętność posługiwania się językiem angielskim. Za te i wszystkie inne możliwości, jakie otworzył nam ten wyjazd, pragniemy tym, którzy nam go umożliwili i jednocześnie ufundowali: kierownikowi KMiIS – prof. Tadeuszowi Niezgodzie wraz z zespołem KMiIS oraz prof. Jerzemu Wekezerowi z College of Engineering serdecznie podziękować.

Jakub Sołtysiuk, Kamil Sybilski



ERASMUS w Hiszpanii

Co roku spośród studentów Wojskowej Akademii Technicznej biorących udział w programie Erasmus, najwięcej osób wybiera Universidad Politecnica de Valencia (UPV). 10 i 13 października br. mieliśmy przyjemność gościć w naszej uczelni Javiera Martinezę – koordynatora programu Erasmus z Hiszpanii.

Podczas krótkiej wizyty, Javier Martinez zapoznał się z ofertą naukową i dydaktyczną Akademii. Najbardziej zainteresowany był Wydziałem Cybernetyki, o którym opowiedziała mu prodziekan wydziału ds. studenckich dr Ewa Łakoma. Spotkał się również ze studentami WAT, zainteresowanymi wyjazdem do Hiszpanii. W spotkaniu uczestniczyli też Erasmusi z UPV, studiujący w tym roku akademickim na Wydziale Cybernetyki. Javier Martinez zaprezentował też swoją uczelnię – UPV, która co roku przyjmuje ponad 1 700 zagranicznych studentów.

Serdecznie zapraszamy do udziału w programie Erasmus. Rekrutacja zaczyna się już w styczniu 2009 r. Więcej informacji na stronie internetowej WAT, zakładka Erasmus, a także w Dziale Nauki i Współpracy (pokój 109, budynek 100).

Zuzanna Jurkowska
Dział Nauki i Współpracy



Fot. Archiwum DNIW

NAGRODY:



Nagrody za prawidłowe rozwiązanie konkursu z numeru lipcowo-wrzesniowego (7-9/2008) otrzymali: Zofia Myszka, Bogumił Myszka, Bartosz Mikułowicz. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

KONKURS DO WYGRANIA

Nagrody czekają na pierwsze trzy osoby, które 20 listopada 2008 r., w godzinach 17.00-17.15 prześlą poprawne odpowiedzi na oba pytania na adres: elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl
Nagrody ufundowała Bellona SA
www.ksiegarnia.bellona.pl



PYTANIA:

- 18 września br. Wojskowa Akademia Techniczna była gospodarzem jednej z najważniejszych tegorocznych konferencji naukowych w resorcie obrony narodowej. Jaki tytuł nosiła ta konferencja?
- Którą edycję Festiwalu Nauki obchodziliśmy w tym roku?

PARLAMENT STUDENCKI



Rafał Kolbicz – przewodniczący Samorządu Studentów. Student Wydziału Cybernetyki.



Wojciech Czapliński – sekretarz Parlamentu, przewodniczący Komisji Dydaktycznej. Student Wydziału Cybernetyki.



st. kpr. pchor. Paweł Kaczyński – członek Komisji Dydaktycznej. Student Wydziału Mechanicznego.



st. kpr. pchor. Michał Łagowski – członek Komisji Kultury. Student Wydziału Nowych Technologii i Chemii.



st. kpr. pchor. Jolanta Połec – przewodnicząca Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Studentka Wydziału Nowych Technologii i Chemii.



Szymon Wołoszynek – zastępca przewodniczącego Samorządu Studentów. Student Wydziału Elektroniki.



Paweł Garkowski – Przewodniczący Komisji Socjalnej. Student Wydziału Cybernetyki.



Piotr Karankowski – Członek Parlamentu. Student Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji.



Barbara Muzyczka – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Studentka Wydziału Mechanicznego.



Stefan Palicki – członek Komisji Dydaktycznej. Student Wydziału Cybernetyki.



st. kpr. pchor. Michał Arabasz – członek Komisji Finansów. Student Wydziału Mechanicznego.



st. kpr. pchor. Dariusz Gołofit – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Student Wydziału Nowych Technologii i Chemii.



Kamil Krawczyk – członek Komisji Socjalnej i Komisji Kultury. Student Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji.



Emilia Nadolska – przewodnicząca Komisji Finansów, członek Komisji Socjalnej. Studentka Wydziału Mechatroniki.



Michał Węgrzyn – członek Komisji Kultury i Sportu. Student Wydziału Elektroniki.



Dominik Borkowski – przewodniczący Komisji Kultury. Student Wydziału Mechatroniki.



szer. pchor. Małgorzata Grabowska – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Studentka Wydziału Mechatroniki.



st. kpr. pchor. Anna Krzysztoń – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej i Dydaktycznej. Studentka Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji.



Daniel Konrad Napłoszek – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej i Socjalnej. Student Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji.



Radosław Zdancewicz – członek Komisji Kultury i Sportu. Student Wydziału Elektroniki.

*Oprac.
Elżbieta Dąbrowska*

BYLIŚMY TAM!

Tak – byliśmy w Hiszpanii, w Somosierra, w miejscu legendarnej szarży polskiej kawalerii epoki napoleońskiej! Dotarliśmy autokarami po 48 godzinach podróży, stanowiąc jedną piątą ponad 100-osobowej polskiej ekipy historyczno-mundurowej. Wraz z nami zjechało ok. 400 członków innych grup – z Hiszpanii, Francji, Anglii i Włoch – aby wziąć udział w od dawna planowanej inscenizacji legendarnego szturm przelęczy Somosierra, w czasie którego – równo 200 lat temu – dwa szwadrony polskich szwoleżerów otworzyły Napoleonowi drogę do stolicy Hiszpanii.

Somosierra to przełęcz w łańcuchu górskim Sierra de Guadarrama 1444 m n.p.m., przez którą wiedzie najkrótsza droga od granicy francuskiej do Madrytu. Przełęcz liczy ok. 2,5 km długości, z ponad 300-metrową różnicą poziomów. W XIX w. jej dnem biegła wąska i kręta droga obsadzona topolami, ograniczona niskimi kamiennymi murkami. Dziś starą drogę zastępuje autostrada zbudowana ok. 200 metrów wyżej, niemal wycięta w prawym górskim zboczach. Oba zbocza o kącie wznoszenia ok. 30 i więcej stopni, do samych szczytów usłane są złamkami skał pokrytych trawą, ostrą krzaczastą roślinnością i poprzecinane błotnistymi strumieniami.

200 lat temu, 30 listopada 1808 r. Somosierrę obsadziło ok. 4 tys. powstańców owdzięki wola niedopuszczenia armii napoleońskiej do Madrytu. Ze względu na ukształtowanie terenu i wgląd w doliny zajęły pozycję niezwykle trudną do zdobycia. Potwierdziły to kilkakrotne próby wyparcia przeciwnika przez dwa pułki francuskiej

piechoty, których natarcia załamywały się w huraganowym ogniu broni ręcznej i czterech baterii dział ustawionych tarasowo. Wobec fiaska ataków piechoty, Napoleon rozkazał szarżować polskiej kawalerii, aby zdobyć i zmusić do milczenia przynajmniej czołową baterię, a na jej miejscu postawić swoją. Niespodziewanie, pierwszy rzucony do szarży szwadron szwoleżerów zdobył kolejno wszystkie baterie ustawione na owej wąskiej drodze, zaś następny wsparł natarcie i utrzymał całą przełęcz. Gwałtowna 8-minutowa szarża na działa złamała Hiszpanów, przeraziła ich, a zarazem przeszła do legendy. Do dziś jest przykładem niezwykle żołnierskiego czynu bojowego, stanowi w Europie symbol wysiłku zbrojnego polskiej jazdy minionej epoki.

Po przybyciu 19 września br. do Somosierra, grupy historyczne urządziły jeden wspólny obóz namiotowy na samym szczycie przełęcz, na płaskowyżu przed wsią, w pobliżu miejsca, gdzie niegdyś stała największa hiszpańska bateria licząca 10 dział. W dzień prażyło słońce, w nocy, od wczesnego wieczora kasał wilgotny chłód.

W południe 21 września obie „armie” stanęły naprzeciw siebie. Przestał się deszcz, chlapało błoto. Oddziały piechoty wmaszerowały na pozycje wyjściowe, przypadły w krzakach i na mokradłach. W jednym z parowów stanął szwadron polskich szwoleżerów. Gdy ludzie ujrzeni przed sobą arenę dawnych działań, na polu inscenizacji zapadła dziwna cisza. Porażał widok potężnych gór z sylwetkami hiszpańskich strzelców, namacalny autentyzm miejsca i świadomość odczuć żołnierzy sprzed 200 lat. Uczestnicy zdali sobie sprawę, na jakim miejscu się znaleźli i w jakim wydarzeniu będą brali udział.



Nasza „Legia Nadwiślańska” poszła w dym na komendę, całym batalionem, lewym skrzydłem, stromym zboczem gór, za łańcuchem tyralierów, po pierwszych strzałach artylerii. Batalion dwa razy cofał się pod ogniem „wroga”, strzelał salwami, brnął po kilkaset metrów w przód i wstecz po rozpadlinach i po kamienistym polu. Pierwsza bateria nieustannie biła z dział, Hiszpanie twardo trwali na stanowiskach, dopóki nie ruszyła polska kawaleria.

Zdołałem dostrzec pierwsze chwile zrekonstruowanej szarży: szwoleżerowie poszli w kłus ściśnięci, trójkami, wąską drogą, odebrali salwę artyleryjską, dopadli armat, „stłumili” obronę. Zewsząd dochodził krzyk komend, huk palby karabinowej, ścielił się dym, na ziemi leżeli „ranni”. Więcej nie widziałem.

Mieliśmy swoje zadanie. Na rozkaz dalszego ataku „wybiliśmy” obsługę zdobytej baterii, wzięliśmy „jeńców”. Wypieraliśmy dziesiątki kolejnych „gerylasów” ze stanowisk, czasami dochodziło do „walki” wręcz. Nacieraliśmy stokami coraz wyżej i wyżej, po kamieniach i błocie; byliśmy coraz bardziej zdyszani i coraz bardziej czarni od dymu prochowego; na prawym skrzydle uderzali Francuzi. Po ponad godzinnej „bitwie” stanęliśmy na szczycie. Hiszpanie uciekali w góry.

Ze względu na rangę wydarzenia historycznego z 1808 r., była to niezwykle wyprawa i niecodzienna inscenizacja; koronowała też wielomiesięczne przygotowania organizacyjne. Wszystkim naszym członkom Oddziału Historycznego WAT, którzy mogli wziąć w niej udział, należą się najwyższe słowa uznania za zdyscyplinowanie w długiej podróży, ogromny wysiłek włożony w działania „wojenne” oraz za wytrwałość w czasie dwukrotnego zwiedzania Paryża.

Andrzej Ziółkowski



ZDAŹYĆ NA CZAS

Ze względu na bezpieczeństwo własne i swoich rodzin, unikają podawania nazwiska, nie chcą też pokazywać swoich twarzy. Wiąże się to ze specyfiką służby w Oddziale Specjalnym Żandarmerii. Są bowiem nie tylko żołnierzami, ale mają także uprawnienia funkcjonariuszy policji wojskowej.

Kule śmigały tak gęsto, że ścinały liście z drzew – wspomina strzelec opancerzonego pojazdu „Dzik” Polskiego Kontyngentu Wojskowego sił EUFOR, którego sekcja Żandarmerii Wojskowej wykonywała zadanie bojowe w centrum Kinszas, stolicy Demokratycznej Republiki Kongo, w południe 21 sierpnia 2006 r. Jak polscy żandarmi znaleźli się pomiędzy wojującymi ze sobą armiami? Przypadkiem. Wiceprezydent Jean Pierre Bemba przyjmował w swojej rezydencji przedstawicieli 14 ambasad i Williama Swinga, szefa misji ONZ w Kongu. Niespodziewanie doszło do wymiany ognia pomiędzy ochroniarzami Bemby a gwardią republikańską prezydenta Josepha Kabili. Spłonął prywatny śmigłowiec Bemby, a dyplomaci schronili się do piwnicy. Na ulice wyjechały czołgi, samobieżne haubice i opancerzone wozy piechoty należące do gwardii prezydenckiej. Na skrzyżowaniach ciemnoskórzy żołnierze rozstawiali przenośne moździerze, z których co i rusz strzelali.

Należało szybko załagodzić konflikt. Powołano zespół mediacyjny. W jego składzie znaleźli się przedstawiciele EUFOR i Misji Organizacji Narodów Zjednoczonych (MONUC). Polskim żandarmom powierzono eskortowanie zespołu do rezydencji wiceprezydenta Bemby. *Zadanie nie było łatwe, gdyż było nas zaledwie dwudziestu sześciu – zauważa mjr Tomasz Szoplik, wówczas zastępca dowódcy PKW w Kongu, szef*

eskorty. Po opuszczeniu bazy nagle znaleźli się pomiędzy walczącymi żołnierzami. Sytuacja szybko się zmieniała. Trudno było się zorientować, jaką reprezentują stronę. Przedzieranie się do rezydencji Bemby stało się niebezpieczne. Pociski leciały z różnych stron. Ataki nie były skierowane przeciwko siłom EUFOR czy ONZ, mimo to „Dziki” często zmieniał pozycję, żeby nie stać się łatwym celem. Na szczęście w Kongu nie musiano walczyć z agresywnym tłumem, używać broni, przeszukiwać pomieszczeń, zatrzymywać podejrzanych osób, w czym na co dzień specjalizują się oddziały specjalne Żandarmerii Wojskowej. Jednak właśnie afrykańska misja była ich pierwszym bojowym sprawdzianem. Dała też możliwość obserwowania zachowania każdego żołnierza, nawet w najbardziej ekstremalnej sytuacji – twierdzi płk Marcin Fitas, komendant Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Warszawie.

Wiadro amunicji

Ze względu na bezpieczeństwo własne i swoich rodzin, unikają podawania nazwiska, nie chcą też pokazywać swoich twarzy. Wiąże się to ze specyfiką służby w Oddziale Specjalnym Żandarmerii. Są bowiem nie tylko żołnierzami, ale mają także uprawnienia funkcjonariuszy policji wojskowej, m.in. mogą zatrzymywać niebezpiecznych przestępców.

W oddziale służę od czterech lat – opowiada barczysty operator. – Tutaj nie można się nudzić. Treningi fizyczne, strzeleckie i działania taktyczne dają się mocno we znaki, ale wyrabiają kondycję, wytrzymałość i sprawność bojową. Jeśli się chce doskonalić swoje umiejętności, trzeba pracować nad sobą także po godzinach służbowych: codzienne bieganie, pływanie na basenie czy chodzenie na siłownię przynajmniej dwa, trzy razy w tygodniu.

Służba w oddziale to wyzwanie dla mojej psychiki. To sprawdzenie w ekstremalnych warunkach bojowych, ile rzeczywiście jestem wart, czy umiem sprostać zadaniu – mówi operator ukrywający twarz pod czarną kominiarką. W ubiegłym roku takim testem była misja wojskowa w Afganistanie. Przez kilka miesięcy w górskich osadach szkoliłem lokalną policję. Nie było bezpiecznie. W każdej chwili kursant mógł przejść na stronę rebeliantów, stać się przeciwnikiem, zaatakować. Z bronią nie rozstawałem się ani na chwilę. Do karabinka Beryl zawsze miałem podłączone dwa połączone ze sobą magazynki.

Podniesienie poprzeczki

Żołnierze Oddziału Specjalnego wchodzić w skład polskich kontyngentów biorących udział w misjach i operacjach poza granicami kraju, a także prowadzą samodzielne działania operacyjne, wspierają wojsko i siły Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w działaniach przeciw terrorystom, ochraniają obiekty ważne dla bezpieczeństwa państwa oraz uczestniczą w zapobieganiu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych – mówi płk Fitas. Specjaliści biorą również udział w prewencyjnym i dochodzeniowo-śledczym zabezpieczeniu działań wydzielonych sił obrony państwa i wspierają policyjnie wojska sojuszników znajdujące się na terytorium Polski. Powierzono im też zadania w misjach poza granicami kraju, m.in.: zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom, poszukiwanie utraconego mienia, kontrolę ruchu drogowego, patrolowanie rejonu odpowiedzialności kontyngentu, konwojowanie transportów, ochronę VIP-ów. W Oddziale Specjalnym Żandarmerii Wojskowej w Warszawie najliczniejszy jest Wydział Działów Specjalnych. Ponadto w strukturze znajdują się: Wydział Ochrony, Sekcja Rozpoznania Pirotechniczno-Radiologicznego oraz Sekcja Transportu.

Wydział Działów Specjalnych składa się z kilkunastu sekcji. Od kandydatów do tego wydziału wymaga się zaliczenia różnych testów kwalifikacyjnych. W latach 2004-2007 żandarmów obowiązywały takie same normy sprawdzianu fizycznego, jakie były wymagane dla innych formacji resortu obrony (bieg na 3 tys. metrów, podciąganie na drążku, skłony tułowia w przód, bieg 4x10 metrów). Dla nas liczyła się tylko bardzo dobra ocena ze sprawdzianu. Chodzi bowiem o dobranie jak najsprawniejszych ludzi – mówi Łukasz Sapijaszko, instruktor walki wręcz w Wydziale Działów Specjalnych ŻW w Warszawie, instruktor samoobrony i street-boxingu, posiadacz drugiego dana w karate-kyokushin, trzykrotny mistrz Pol-



ski, członek kadry narodowej karate w latach 2002-2005. Dlatego też kandydat do służby w oddziale powinien dystans 3 tys. metrów przebiec w czasie nie dłuższym niż 13,50 min., na drążku podciągnąć się co najmniej 12 razy, leżąc wykonać 55 skłonów tułowia w ciągu 2 minut, bieg 4x10 metrów pokonać w czasie 10,8 sekundy. W 2008 r. planujemy podnieść wymagania dla kandydatów – zapowiada kpt. Krzysztof Radziwon, pełniący obowiązki szefa Wydziału Działań Specjalnych. Dodatkowo czeka ich sprawdzian z pływania na dystansie 50 m, skok z wieży do basenu, przepłynięcie pod wodą 25 m, poszukiwanie różnych przedmiotów na głębokości 4 metrów. Będzie też sprawdzian z podstawowych elementów walki wręcz i z tzw. wysokościówki, czyli wspinanie po linie, zjazd z wieży, wspinaczka po specjalnej ścianie. Interesuje nas też psychika kandydata, jego reakcje podczas sprawdzianu fizycznego, zachowanie się w konfrontacji z realnym przeciwnikiem, który tak samo będzie się starał dać z siebie wszystko, żeby dostać się do oddziału – informuje instruktor Sapijaszko. Taki test prawdy będzie trwał jeden dzień. Jego zwycięzcy zostaną zakwalifikowani do drugiego etapu selekcji – tygodniowych działań w wybranym regionie kraju. Instruktorami będą szkoleniowcy Żandarmerii Wojskowej. Wzorem jest selekcja do jednostki specjalnej GROM, podczas której zajęcia terenowe prowadzone są na terenie Bieszczad.

Czas prawdy

Większe szanse przyjęcia do oddziału mają żołnierze. Nie oznacza to, że zamykamy drogę cywilom. Po prostu interesują nas ludzie sprawni fizycznie i... dobrzy – mówi kpt. Paweł Lachowski, zastępca szefa szkolenia Oddziału Specjalnego ŻW. Kandydat powinien mieć ukończone 21 lat. Najstarszy nie powinien przekroczyć 32 lat. Przyjmujemy również panie. Obecnie nie ma ich w WDS, ale służą w innych wydziałach, na przykład ochrony czy sekcji transportu. W jesiennej i wiosennej selekcji wzięły udział kobiety. Niestety, nie spełniły wymagań. Żołnierza nowo przyjętego do oddziału czeka 3-4 miesięczny tzw. okres adaptacyjny. W przypadku, gdy nie sprawdzi się podczas treningów bojowych, proponuje mu się inne stanowisko lub musi odejść z oddziału. Szkoleniowcy zwracają uwagę nie tylko na jego umiejętności zawodowe i przyswajanie wiedzy, ale także na pracę w zespole i radzenie sobie ze stresem.

W tegorocznej selekcji startowało dwudziestu pięciu kandydatów, a zakwalifikowaliśmy tylko jedną osobę – informuje kpt. Lachowski. Nie jest tak, że wymienia się wszystkich operatorów w sekcjach bojowych. Zwykle potrzeba człowieka o pew-



nej specjalności, na konkretne stanowisko. Jeżeli kandydat jest żołnierzem, może nie spełniać wymogów nawet z prostej przyczyny, np. nie ma odpowiedniego stopnia wojskowego. To dyskwalifikuje go już przed rozpoczęciem selekcji. Potrzebujemy bowiem chorążego, a kandydat jest kapralem. Przepisy są nieublagane!

W wydziale najważniejszą specjalnością jest operator, żołnierz działający na pierwszej linii, wykonujący zadania bojowe sekcji. Często funkcje są podwójne: operator-ratownik medyczny, operator-kierowca. Specjalnością ścisłą jest stanowisko służbowe strzelca wyborowego znajdującego się w każdym zespole bojowym. Inne zadanie wykonuje on na terenie Polski, inne poza jego granicami podczas misji. Podczas wykonywania zadań przede wszystkim udziela on wsparcia swoim kolegom z sekcji bojowej. Strzelcy przeważnie działają w parach, jako strzelec i obserwator, wymieniając się funkcjami. Mogą również działać samodzielnie. Szkolenie jest bardzo ciężkie i długotrwałe – opowiada strzelec wyborowy (27 lat). Podstawowe szkolenie trwa kilka miesięcy. Strzelec uczy się strzelania z broni w każdych warunkach, taktyki działania. Liczą się cierpliwość, wytrwałość, spostrzegawczość... Nauka rzemiosła praktycznie trwa przez całe życie. W Żandarmerii Wojskowej strzelec pełni swoją funkcję już od czterech lat. Na strzelnicy potrafi z trzystu metrów trafić w oko człowieka imitującego tarczę. Nie może ujawnić żadnego ze swoich strzeleckich patentów, a ma ich wiele.

Czułe miejsca

Podczas styczności z przeciwnikiem żołnierz najpierw wykorzystuje etatową broń, którą ma na wyposażeniu. To jego podstawowe narzędzie walki. Kiedy zauważymy zagrożenie z odległości kilkudziesięciu metrów, trzeba szybko nacisnąć spust naszej giwery – bez entuzjazmu mówi wysoki

żandarm. Takiego skutku, jak wyciągnięcie broni i oddanie celnego strzału, nie uzyska nawet najlepszy mistrz walki wręcz. Gdy wchodzimy do pomieszczenia lub mamy zatrzymać przestępcę, sprawa się komplikuje. Przeciwnika możemy mieć np. za drzwiami, przed sobą, ukrytego gdzieś na górze. Wtedy w ruch muszą iść ręce, a broń posłuży do przedłużenia możliwości naszego ciała. Dlatego, dążąc do szybkiego wyłączenia z gry przeciwnika, uczymy nie tylko różnych technik walki wręcz i posługiwania się nogami – mówi instruktor Sapijaszko. Chodzi o szybkie zakończenie sprawy. Maksymalnie dwa, trzy błyskawiczne uderzenia w bardzo czułe miejsca na ciele człowieka: krtani, krocze... Treningi odbywają się zarówno w ubraniu sportowym, jak i w umundurowaniu i w pełnym wyposażeniu bojowym (hełmie, kamizelce kuloodpornej). Aby urealnić warunki ćwiczenia, zajęcia prowadzone są w hali sportowej, na trawie i na drodze asfaltowej. Walczący musi też nauczyć się obserwować, co dzieje się wokół. Czy przypadkiem podczas walki ktoś inny nie zaatakuje go z tyłu, z boku, m.in. do tego służą treningi do tzw. wyłączenia. Na matę wchodzi dwudziestoosobowe grupy żołnierzy, które walczą ze sobą. Przeciwnik może uderzyć z każdej strony. Kto się poddaje, ten odpada. System walki wręcz, w ramach którego szkolimy żołnierzy oddziału, to połączenie kilku form walki – informuje Sapijaszko. Wiodącym jest street-boxing, czyli forma walki ulicznej, w której głównym celem jest jak najszybsze wyłączenie przeciwnika z walki. Do tego dochodzą elementy uderzeń karate, kick-boxingu i brazylijskiego ju-jitsu. Szkolący trenują z pałką teleskopową typu baton. Za jej pośrednictwem można w bliskim kontakcie walczyć nawet z uzbrojonym przeciwnikiem.

Aleksander Z. Rawski

OBYCZAJE SZCZURÓW

Przed laty kolega wybrał się na mecz Legii z kilkuletnim synem. Wyszli tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego kończącym mecz, by zdążyć do zaparkowanego w okolicach stadionu samochodu, przed tłumem kibiców. Po przyjeździe do domu dowiedzieli się od zdenerwowanej żony i matki oglądającej mecz w telewizji, że pod koniec meczu doszło na stadionie do ekscesów wywołanych przez pseudokibiców.

I choć od tamtego zdarzenia minęło nasie lat, to do tej pory problem pseudokibiców czy też kiboli nie został rozwiązany. Mimo zapowiedzi działaczy sportowych, mimo działań policji, mimo prób adaptowania doświadczeń innych krajów, zwłaszcza brytyjskich, lepiej nie wybierać się na mecze piłkarskiej ekstraklasy, zwłaszcza w towarzystwie kobiet i dzieci.

Wśród pseudokibiców są młodzi ludzie z bardzo różnych środowisk, trafiają się nawet studenci i absolwenci wyższych uczelni. Jesienią bieżącego roku podczas stołecznych derby między Polonią i Legią policja zatrzymała ponad 700 pseudokibiców. Nie wiem, z jakich środowisk pochodzili zatrzymani. Czy wśród nich byli studenci, jeśli tak, to ilu i z jakich uczelni? Czy byli wśród nich ludzie z wyższym wykształceniem, jeśli tak, to jaki procent stanowili?

Są to pytania o tyle istotne, że skłaniają do szerszego spojrzenia na zjawisko agresji zwolenników jednej drużyny przeciwko zwolennikom innej drużyny piłkarskiej. Upraszczając to zagadnienie, można je sprowadzić do problemu agresji ludzi noszących szaliki jednej drużyny przeciwko ludziom noszącym szaliki innej drużyny. Nie wiadomo, w jakim stopniu jest to uwarunkowane potrzebą wyżycia się lub rozładowania adrenaliny, w jakim jest to moda na bycie „twardzielem”.

Po lekturze książki Konrada Lorenza, noblisty badającego społeczne zachowania zwierząt, pod tytułem *Tak zwane zło* nasuwa się teza o podobieństwie w zachowaniach między pseudokibicami a szczurami. Otóż badacze szczurzych społeczności dostrzegali, że ich członkowie rozpoznają się między sobą po zapachu. Kiedy poczują, że inny szczur ma odmienny zapach, atakują go. Lorenz opisał to w sposób następujący: „Poważne walki na zęby pomiędzy członkami tej samej wielkiej rodziny zdarzają się tylko w jednym jedynym przypadku, pod wieloma względami bardzo charakterystycznym i ciekawym, a mianowicie gdy znajdzie się wśród nich szczur należący do obcego stada, gdy budzi się wewnątrz-

gatunkowa i międzyrodzinna agresja. To, co się dzieje wśród szczurów, gdy członek obcego rodu znajdzie się w ich rewirze bądź gdy zostanie tam umieszczony przez eksperymentatora, jest chyba najbardziej denerwującą, przerażającą i ohydą sprawą, jaką w ogóle można przeżyć przy obserwowaniu zwierząt. Obcy szczur może nawet przez kilka minut, a może i dłużej biegać tu i ówdzie, nieświadom straszego losu, jaki go czeka, podczas gdy tubylcy w tym samym czasie spokojnie spełniają swoje normalne, bieżące czynności. Ale dzieje się tak tylko do chwili, gdy intruz zbliży się do jednego z nich tak, że ów poczuje jego woń. Wówczas wstrząsa nim jak gdyby prąd elektryczny i w mgnieniu oka cała kolonia zostaje zaalarmowana. Dzieje się to dzięki przenoszeniu nastroju, który u szczura wędrownego wyraża się tylko ruchami ekspresyjnymi, a u szczura śniadego – ostro brzmiącym, wysokim, satanicznym wrzaskiem, który podejmują wszyscy słyszący go członkowie rodu. Z wybałuszonymi z podniecenia oczami i z nastroszoną sierścią szczury rozpoczynają teraz polowanie na szczura. Są przy tym tak wściekłe, że gdy dwa z nich natkną się na siebie, na wszelki wypadek natychmiast gryzą się zaciekle. «Walczą tak przez trzy do pięciu sekund» [relacjonuje badający szczurze obyczaje naukowiec – D.O.]. Następnie obwąchują się dokładnie z daleko wyciągniętą szyją, po czym spokojnie się rozchodzą. W taki dzień prześladowania obcego szczura członkowie stada są w stosunku do siebie pobudliwi i nieufni”.

Jak z tego widać, członkowie szczurzego rodu nie znają się osobiście, jak np. kawki, gęsi czy małpy, a rozpoznają się po rodzinnym zapachu, zupełnie tak jak pszczoły i inne owady tworzące państwa. Podobnie jak u owych owadów, tak i tu można nadać członkowi rodu znamię znienawidzonego obcego intruza i odwrotnie przez wpłynięcie na jego zapach odpowiednimi środkami. Polegają one między innymi na umieszczeniu wybranego szczura w pomieszczeniu wraz ze ściółką z gniazda, tak by „naperfumować” go

konkretnym zapachem. Przyszłość takiego szczura po umieszczeniu go w pomieszczeniu zamieszkałym przez szczurzą społeczność zależy od tego, czy zapach „nowego” zostanie uznany za „rodzinny” czy też „obcy, czyli wrogi”.

Jak pisze profesor Lorenz: „[...] los szczura obcego rodzinie jest doprawdy straszliwy. Najlepsze, co go może spotkać, to [...] śmierć wskutek szoku wywołanego bezgranicznym przerażeniem. W innym przypadku zostaje powoli rozszarpany na sztuki przez swoich współplemieńców”.

Naukowcy zaobserwowali, że w wielu przypadkach osaczony przez wrogich współplemieńców szczur nawet się nie broił. Mimo tego, że najprawdopodobniej ten sam szczur zapędzony przez dużego drapieżnika w kozi róg walczyłby bohatersko, podejmując obronę przez atak. Doświadczli tego ludzie, którym szczur zapędzony w ślepy zaułek skoczył do oczu z bojowym wrzaskiem.

Pod koniec książki Lorenz pisze: „[...] Wierzę, że wiedza o przyrodzie i jej prawach stanie się z czasem coraz bardziej powszechnym dobrem ludzkości, co więcej, jestem przekonany, że już dzisiaj jesteśmy na najlepszej drodze ku temu. Wierzę, że przyrost wiedzy przyniesie ludzkości w darze ideały prawdziwe, a rosnąca potęga humoru dopomoże jej do wyśmiania fałszywych [...]”.

Opisy zachowań szczurów nasuwają wiele skojarzeń, nie tylko z obyczajami „szalikowców” piłkarskiej drużyny „X” lub „Y”. Podobne zasady podziału ludzi na swój – obcy, czyli wróg, wykorzystywane są nie tylko przez pseudokibiców. W ten sposób dzielili i najprawdopodobniej będą dzielić ludzi dyktatorzy, walcząc o władzę wewnątrz kraju lub podczas ekspansji na sąsiednie państwa. Analizując konflikty toczące się na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce z punktu widzenia jednej lub drugiej strony, dostrzega się błędy utrudniające pokojowe rozwiązania popełniane przez przywódców państw i organizacji usiłujących rozdzielić walczące strony. Takie spojrzenie „zdroworozsądkowe uwzględniające racje obu stron” jest stosunkowo proste z bezpiecznego dystansu, gdy go brakuje, grają emocje. Znając obyczaje panujące w zwierzęcych społecznościach, łatwiej wyciągać wnioski pomocne w życiu codziennym, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko.

Wirtualny Odyseusz

MOTYWACJA TO JEDYNY RATUNEK DLA JESIENNYCH KLIMATÓW

W czasie, gdy już we wczesnych godzinach popołudniowych świat spowity jest szarością, ogarniają nas nostalgia i niemoc życiowa. Trudno nam wykrzesać iskrę energii, nawet do podjęcia tych podstawowych, codziennych obowiązków. Wszystko staje się trudne, bezsensowne i niewarte naszego zachodu. Zastanawiamy się więc, co powoduje, że ospali i zmęczeni podejmujemy jednak działanie. To jakaś siła, konieczność, dziwny dla niektórych przymus, który pcha nas ku koniecznemu działaniu i dodatkowo nim kieruje.

Okazuje się, że bardziej niż depresyjny nastrój przeszkadza nam brak niektórych zachowań i rzeczy, które są naszym wytworem. Bez niektórych nie możemy żyć, a bez innych źle funkcjonujemy. Czyli mamy swoje potrzeby, które niezaspokojone powodują dyskomfort większy niż niedyspozycje jesiennych dni. Jak więc nazwiemy te siły? Dlaczego ludzie rozpoczynają działanie i dlaczego przyjmuje ono pewną określoną formę? Jest to motywacja, która spełnia właśnie cztery zasadnicze funkcje: uruchamia działania, nadaje im ogólny kierunek w zmiennych okolicznościach środowiskowych i osobowych, a także podtrzymuje je, decydując o wydatkowaniu energii i czasu. Co najważniejsze, motywacja wpływa na finalizację podjętych działań w chwili osiągnięcia celu.

Procesami motywacyjnymi rządzą pewne prawa. Niezbędnym warunkiem uruchomienia danego działania jest powstanie rozbieżności między pożądanym stanem rzeczy a stanem aktualnym. Stan pożądania określany jest zależnie od rodzaju motywacji, jako standard zachowania lub poziom aspiracji. Poza tym dotyczy on zakresu wartości materialnych i symbolicznych, zwanych też wartościami odniesienia, które człowiek zamierza osiągnąć. Stanem aktualnym nazywa się zaś wszystkie dobra, którymi człowiek dysponuje w realnej sytuacji i ocenie. Tak więc, w przypadku powstania rozbieżności między pożądanym stanem rzeczy a stanem aktualnym, w sytuacji deficytu wartości, powstaje napięcie motywacyjne, które uruchamia działanie kierunkowe na ich zdobycie. Redukcja opisanej rozbieżności prowadzi do nasycenia i przywraca zaburzoną homeostazę.

Istnieje wiele opisów i badań udowadniających słuszność poszczególnych teorii psychologicznych dotyczących źródeł, jakości procesu czy zmienności wszystkich tych czynników w zależności od osobowych bądź środowiskowych warunków. Podejście psychoanalityczne wskazuje na siłę instynktu i nieświadomości jako te, które kierują naszym zachowaniem. Freud twierdzi, że

wraz z upływem czasu deprywacji energii instynktów narasta napięcie, którego redukcji domaga się nasz organizm. Sposobem zaś na redukcję tego napięcia jest głównie działanie ludzkie. Według psychoanalityków, na zachowanie ludzkie wpływają również potrzeba poradzenia sobie z odczuwanym poczuciem winy, bezpośrednie wymagania otoczenia oraz to, co zdarzyło się w przeszłości w rozwoju danej osobowości.

Inaczej motywację ujmuje teoria homeostazy. Mówi o popędzie, który kieruje zachowaniem człowieka w taki sposób, aby zaspokojone były fizjologiczne potrzeby jego organizmu. Czyli istotą jest utrzymanie fizycznych stanów organizmu potrzebnych do jego funkcjonowania na poziomie wymaganym przez indywidualne potrzeby człowieka. Są to szczególnie takie czynniki, jak: temperatura ciała, poziom cukru we krwi, ilość wody w organizmie. Ich brak powoduje konieczność dostarczenia ich z zewnątrz, dlatego człowiek musi podjąć działanie, aby przywrócić i utrzymać jak najdłużej równowagę (homeostazę) w organizmie. Poszukuje więc niezbędnych dla życia i zdrowia czynników: pożywienia, wody, ciepła bądź zimna, a jesienią na pewno przytulnych i rozświetlonych miejsc.

Zgodnie z teorią poziomu pobudzenia, ludzie nie tyle dążą do stanu minimalnego pobudzenia, ile do osiągnięcia poziomu optymalnego lub też osiągnięcia takiego poziomu, który będzie zmienny i zależny od stanów organizmu. Jest naturalne, że czasami potrzebujemy pobudzenia, a innym razem wyciszenia i spokoju. Ponieważ ludzie mają odmiennie nasilone tendencje do poszukiwania stymulacji, nowości czy nawet trudności, stan optymalnego poziomu jest inny dla różnych ludzi.

Kolejna, humanistyczna teoria, za podstawę motywacji uważa konieczność zaspokojenia wszelkich potrzeb, od podstawowych (fizycznych), pomagających nam przetrwać, po psychologiczne w sensie bezpieczeństwa jednostki i potrzeb wyższych. Podkreśla jednak, że dążenie do indywidualnego rozwoju uruchamiane przez metapo-

trzeby lub potrzeby wyższe: poznawcze, estetyczne, samorealizacji, nie są koniecznym warunkiem przetrwania i przebiegają tylko w odpowiednich okolicznościach. Znaczy to tyle, że po zaspokojeniu potrzeb „narrzuconych” przez organizm, czyli podstawowych, możemy zająć się zaspokajaniem potrzeb wyższych. Według Masłowa, głównego obok Rogersa, przedstawiciela teorii humanistycznej motywacji, tylko 1 proc. zdrowych ludzi osiąga szczyt hierarchii potrzeb. Do grupy ludzi samorealizujących się zaliczył on: Eleanor Roosevelt, Abrahama Lincolna, Ludwiga van Beethovena.

Dla ludzi silnymi bodźcami do działania są także motywy, które nie są oparte na potrzebach organicznych, ale mają nie mniejsze znaczenie dla utrzymania się przy życiu, a są to tzw. potrzeby poznawcze, głównie ciekawość i potrzeba osiągnięć. Potocznie mówi się, że ciekawość jest sukcesem i porażką zarazem, może człowieka zgubić bądź wynieść na szczyty. Jest zespołem zachowań, które prowokują pobudzenie, a działanie staje się celem samym w sobie. Wszyscy w różnym stopniu posiadamy chęć badania i zgłębiania rzeczy i zjawisk charakteryzujących się nowością, złożonością, kontrastem czy zmiennością. Potrzeba osiągnięć ściśle wiąże się z innym motywem, tj. lękiem przed niepowodzeniem, stąd motywacja osiągnięć jest efektem współdziałania obu tendencji. Atkinson, propagujący teorię motywów poznawczych, przeprowadził badania, z których wynioskował, że ludzie charakteryzujący się wyższym poziomem potrzeby osiągnięć niż lękiem przed niepowodzeniami, wybierają zadania o średnim stopniu trudności, a ludzie, u których lęk przed niepowodzeniami jest wyższy niż potrzeba osiągnięć, wybierają zadania albo trudne, albo bardzo łatwe.

Prawdą jednak jest, że ilość teorii nie wskazuje na to, że wszystko już wiemy i pojęcie motywów w życiu ludzkim zostało zgłębione. Ustalenie przyczyn ludzkiego zachowania byłoby osiągnięciem zasługującym na Nobla. Wszystko bowiem w zakresie tych poszukiwań jest prawdopodobne i przypuszczalne, możliwe, lecz niepewne. Jedyne, co wiemy na pewno: istnieje ta „indywidualna siła”, która zawsze nas podżwignie w chwilach zwątpienia i przygnębienia, a co najważniejsze, ona jest w nas i tu trzeba jej szukać.

Joanna Pałys

PIĘKNO ŻEGLARSTWA REGATOWEGO

Wiatr, woda, słońce, prędkość, walka, przyjaźń to tylko niektóre elementy świadczące o niepowtarzalności i niezaprzeczalnym pięknie, jakim jest żeglarsstwo regatowe.

Kilkanaście jednakowych jachtów na linii startu, napięcie na twarzy każdego zawodnika odliczającego ostatnie sekundy do sygnału. START i jachty w oka mgnieniu rozwijają coraz większe prędkości. Zwrot za zwrotem, aby jak najszybciej dotrzeć do pierwszej boi. Załoga dająca z siebie wszystko, aby manewry wychodziły jak najlepiej, aby nie tracić cennych sekund, których później, na mecie, może zabraknąć. Pierwsza boja, genaker góra i jeszcze większa prędkość, gdy jacht wchodzi w ślizg. Kilka zwrotów przez rufę i już dolna boja, kolejna halśówka. Jeszcze dwa okrążenia do mety... Są tacy, którzy dla tych wrażeń są w stanie poświęcić każdą wolną chwilę. My do nich należymy.

Tak to się zaczęło...

Pod koniec ubiegłorocznych wakacji krążyły pogłoski o możliwości pojawienia się we flocie ośrodka żeglarskiego WAT, nowego, regatowego jachtu. Jak w każdej plotce, w tej też była ukryta prawda.

Już chyba na zawsze utkwii mi w pamięci rozmowa z początku lutego z panem Zdzisławem Czajko, opiekunem sekcji żeglarskiej. Zadzwonił z pytaniem, czy nie chciałbym zostać załogantem nowego Skippi 650 Wojskowej Akademii Technicznej. Odpowiedziałem, że oczywiście – takich propozycji się przecież nie odrzuca! I w ten prosty sposób stałem się członkiem Wojskowego Zespołu Żeglarskiego razem ze skiperem Piotrem i drugim załogantem Tomkiem, gdzie u boku pułkowników, poruczników i chorążych mieliśmy startować w cyklu regat o Puchar Polski klasy Skippi 650.

Pierwsze regaty, pierwsze sukcesy

Sezon zaczęliśmy 28 kwietnia tygodniowym zgrupowaniem w ośrodku żeglarskim WAT nad Zalewem Zegrzyńskim. Okazało się, że nasz jacht pływał w zeszłym sezonie w barwach Garnizonu Warszawa, ale dowiedzieliśmy się, że kadłub był wymieniony pod koniec roku i miał na koncie tylko jeden start. Niestety, podstawowe żagle pamiętały początki kształtowania się klasy dobrych kilka lat temu. Na pocieszenie dostaliśmy praktycznie nieużywany genaker – żagiel na kursy pełne, na którym pojawiło

się logo Wojskowej Akademii Technicznej. Uczelnia zakupiła pełne komplety odzieży żeglarskiej i sztormiaków, abyśmy mogli jak najgodniej ją reprezentować. Po dosztukowaniu brakującego sprzętu, wymianie szotów i zmianie nazwy jachtu, byliśmy gotowi na całodienne treningi.

Pierwsze dni upływały na poznawaniu jednostki, ćwiczeniu zwrotów, stawianiu oraz zrzucaniu genakera. Później zaczęły się próbną bardzo krótkie wyścigi, gdzie nacisk położony był na dobry start i manewry na bojach. Całe zgrupowanie zakończyło się regatami, w których uplasowaliśmy się w połowie stawki 15 jachtów – nieźle jak na pierwszy raz.

Tydzień później znów na Zegrzu odbyły się Regaty Otwarcia Sezonu w porcie jachtowym Nieporęt. Przy bardzo słabym wietrze udało się rozegrać cztery biegi. Zaczęliśmy bardzo dobrze, prowadziliśmy przez całe pierwsze okrążenie, niestety nie udało nam się utrzymać zwycięstwa i metę przekroczyliśmy na 3. pozycji. Kolejne starty to przebudzenie bardziej doświadczonych załóg. Niemniej jednak na metę wpływaliśmy na 4-5 miejscu. W końcowej klasyfikacji zajęliśmy 3. miejsce. Ten sukces podbudował nas i dał nadzieję na dobry wynik w całym cyklu. Jednak wszyscy gratulując nam, jednocześnie ostrzegali przed kolejnymi startami tym razem na morzu, gdzie przeważnie wieje mocno a z naszą wagą „piórkową” możemy tam sobie nie poradzić.

Pojawiają się problemy...

Niestety, doświadczenie znów wzięło górę nad młodzieńczym entuzjazmem. Starty w Gdyni i Pucku pokazały nam, że bez czwartego załoganta mamy duże problemy z balastowaniem jachtu, więc na zbliżające się wielkimi krokami Mistrzostwa Europy zdecydowaliśmy się wziąć jeszcze jedną osobę. Te jedne z najważniejszych regat w sezonie zaczęliśmy całkiem dobrze. Pierwszy bieg i wpływamy na metę jako 4. załoga, niestety sędzia informuje nas o fałstarcie. Entuzjazm zniknął od razu i odcisnął się piętnem na wynikach – 4 kolejne starty i miejsca w granicach 7-9. Kolejne dni to totalna katastrofa. Bardzo silny wiatr, a my mimo 4 osób na burcie nie mogliśmy dać sobie rady z łódką, wszystkie biegi ukończone w okolicach 20. miejsca. Największa impreza w sezonie, bo zebrała aż 31 załóg z 4 krajów. Ranga regat umożliwiała zdobycie dodatkowych punktów w rankingu, a nam, ze względu

na najsłabszy wynik w sezonie, nie została wliczona do punktacji. Zostało nam uratowanie honoru na odbywających się dwa miesiące później Mistrzostwach Polski.

Mistrzostwa Polski

Kolejnym akwenem regat były Wielkie Jeziora Mazurskie. Lipcowe starty w Giżyku były w 50 proc. loterią, bo wygrywały te załogi, którym udało się nie wpłynąć w dryfujące po całym jeziorze olbrzymie kłębówiska wodorostów. Między biegami musieliśmy nurkować pod łódkę i wyciągać ze skrzynki mieczowej klinujące się tam zielska. Regaty odbyły się na tym zniemawidzonym przez wszystkie załogi akwenie dwukrotnie, za każdym razem wystartowało jedynie 13 załóg, a my ukończyliśmy je kolejno na 8. i 7. miejscu. Mistrzostwa Polski klasy Skippi 650 odbyły się na początku września w Węgorzewie. Przyjechały 23 załogi z 3 krajów, w tym dwukrotny wicemistrz świata klasy Micro Szymon Szymik, zeszłoroczny obrońca tytułu Paweł Oskroba i lider pucharu Michał Leszczyński. Zapowiadała się ciekawa rywalizacja. Już po pierwszym dniu faworyci zajmowali czołowe pozycje z niewielkimi różnicami punktowymi, a my zaraz za ścisłą czołówką na 8. miejscu. Drugi dzień przyniósł niespodziewany bieg. Wygraliśmy pierwszy wyścig, co dało nam olbrzymią motywację do dalszej walki.

W kolejnych biegach dwie załogi z czołówki zostały zdyskwalifikowane za dotknięcie boi, a kolejne dwie ciągle przyplwały za nami. Dało nam to 6. miejsce i stratę 9 punktów do trzeciego jachtu. Pełni energii do końcowego starcia oczekiwaliśmy na ostatni dzień regat. Niestety rano przywiał nas brakiem wiatru i 30-stopniowym upałem. Wyścigi się już nie odbyły, w związku z czym ukończyliśmy Mistrzostwa Polski na 6. miejscu.

Koniec sezonu

Ostatnimi regatami był tradycyjnie Puchar Szefa Sztabu organizowany przez naszą uczelnię. Chcieliśmy pokazać się z jak najlepszej strony przed władzami akademii, niestety efekt był odwrotny do zamierzonego. Zajęliśmy 11. miejsce. Pozostała gorzka porażka, osładzana jedynie satysfakcjonującym debiutem w klasie, gdyż klasyfikację Pucharu Polski zakończyliśmy na 9. miejscu.

Plany na przyszły rok? Poprawić wyniki z minionego sezonu!

Bartosz Brzozowski

KLASYFIKACJA PUCHAR SKIPPI 2008

lp.	Sternik		nazwa jachtu	pkt.
1	Leszczyński	Michał	Saab	257,1425
2	Tarnowski	Paweł	Festina	238,7475
3	Myśliwiec	Wojciech	AMW	238,425
4	Radwaniński	Włodzimierz	Apotex	216,4025
5	Wegner	Andrzej	Wojska Lądowe	213,8275
6	Butkin	Michał	Sily Powietrzne	202,145
7	Czerwiak	Michał	Trzecia Flotylla Okrętów	188,9725
8	Salata	Waldemar	Spray	182,45
9	Chodań	Piotr	WAT	180,345
10	Tracz	Michał	Orvaldi	179,455
11	Żmudziński	Mateusz	Skipperyachts	178,065
12	Bączkiewicz	Tomasz	Aqua&Spa	133,12
13	Sieczych	Krzysztof	Legionowo	129,65
14	Wojtera	Jerzy	Cyan Jerry II	126,56
15	Ceran	Artur	Prezes	117,4575
16	Szybkowski	Paweł	Performance	113,735
17	Donart	Mariusz	Żandarmeria Wojskowa	113,3
18	Pisowacki	Aleksander	Mr. Piach	109,645
19	Zajączkowski	Tobiasz	Port Jachtowy Nieporęt	62,1575
20	Polczyk	Ryszard	Arfido	54,4875
21	Alvikis	Madar		42,32
22	Oskroba	Paweł	Sily Powietrzne	42,0725
23	Błaszka	Sławomir	Flipper	39,7
24	Przybylski	Lech	Sirocco	39,68
25	Talaśka	Jan	AMW	38,0925
26	Kulesza	Janusz	Wartabud	37
27	Cylupa	Maciej	Polish Match Tour	35,7075
28	Gronowski	Sławomir	Trzecia Flotylla Okrętów	35,6
29	Alvikis	Matiss		29,095
30	Reiner	Kremkow	Grauer Schnatz	26,68
31	Dimitrenko	Semen		22
32	Szymik	Szymon	BIELMAR TEAM	21,16
33	Terczyński	Krzysztof	Kutek	15,4
34	Perczyński			15
35	Wullenweber	Walter	Wilson	14,6625



OBÓZ TENISOWY – WILKASY 2008

Na obozie zameldowaliśmy się w 18-osobowej grupie. Naszym opiekunem i trenerem był mgr Dariusz Dawidziuk, a grupą początkujących zajmowała się Ania Jastrzębska (za prowadzenie nas oboju dziękujemy).

Dzięki perfekcyjnej zdolności organizacyjnej trenera, zajęcia sportowe odbywały się nawet wtedy, gdy padał deszcz. Treningi przeplatały się z posiłkami, nikt nie mógł narzekać na nudę. Po ostatnim treningu zawsze był czas na zajęcia rozciągające, które pomagały odpocząć zmęczonym mięśniom.

Dni były bardzo urozmaicone, spędzaliśmy je na wspólnych wycieczkach kajakowych, rowerowych, grając w siatkówkę i koszykówkę, a wieczorem odpoczywając w saunie. Duch rywalizacji zdominował korty, w chwili rozpoczęcia się naszych turniejów tenisowych. Zaangażowanie graczy owocowało podniesieniem umiejętności sportowych. Gdy pogoda dopisywała, dzień kończył się wspólnym ogniskiem, które było idealną okazją do lepszego poznania oraz śpiewania szant.

Ośrodek AZS Wilkasy usytuowany jest w sąsiedztwie jeziora Niegocin, dzięki czemu mogliśmy przyjąć naszą akademicką grupę żeglarzy, która rozpoczynała swój obóz i wyruszyć z nimi na wspólną jednodniową wyprawę po mazurskich jeziorach.

Pozdrawiamy naszego kolegę Adama, który w wyniku odniesionej na treningu

kontuzji nie mógł z nami kontynuować obozu. Dziękujemy i zapraszamy wszystkich za rok. Kto pierwszy, ten lepszy. Liczba miejsc ograniczona.

*Monika Sankowska
Paweł Chmielewski*



Fot. Archiwum SWF



MAZURSKA PRZYGODA

To 24 był lutego

Poranna zrzędała mgła,

O! wyszło z niej siedem uzbrojonych krypt
Turecki niosły znak...

Niemalże taki scenariusz miał start naszego obozu. Naprawmy tylko nieścisłości: był 30 sierpnia, mgła nie była widoczna od świtu, wtedy ruszyliśmy z Warszawy – jedni samochodami, inni autobusami, a Ci najmniej wymagający PKP. Około godziny 14, naszpikowani odpowiednią dawką wiedzy i rozmaitego rodzaju zapasów, staliśmy w Piękną Górze, zwarci i gotowi na nadejście przygody. Parę minut później ruszyliśmy. Uranos, Szkwał, Sylwia, Insignia, Ela, Zatoka, Szelwik i Tobago, a więc jakkolwiek licząc, osiem jachtów odpłynęło w dal.

Naszym celem było opłynięcie południowej części Wielkich Jezior Mazurskich. Cel ten, choć sam w sobie dość ambitny, okazał się osiągalny dla studentów Wojskowej Akademii Technicznej. 7 dni żeglowali, omijając problemy, a szukając przygód. Na każdym jachcie dumnie powiewała bandera nosząca nazwę naszej uczelni. Giżycko, Piękna Góra, Wilkasy, Bogaczevo, Mikołajki, Ruciane Nida, to tylko niektóre z naszych przystanków.

Początkowo jedni mieli problemy z blyskawicznym cumowaniem swego jachtu, inni z niesubordynowaną załogą, jeszcze innym akumulatory nie wystarczały na wysłuchanie odpowiedniej sterty piosek szantowych. Leśne toalety i jeziorne kąpiele szybko przeszły do naturalnego grafiku naszego dnia.

Każdego poranka o godzinie 10.00 wszyscy wysłuchiwaliśmy „słowa” od mgr. Czajki. Przemówienia te kończyły się kilkoma zdaniem, które można streścić w ten oto sposób: „zabawa tak, przyjemności owszem, ale bezpieczeństwo przede wszystkim”. No

i tego zdania staraliśmy się trzymać, choć studenckim zwyczajem mieliśmy inne hasło, a mianowicie: „witaj przygodo, żegnaj rozumie”. Zdaje się, że jego autorem był nie kto inny, jak zawodowy selektor.

Głównym celem naszego wyjazdu było poszerzenie kultury sportowej uczestników, o tę piękną dziedzinę, jaką jest żeglarstwo, ale także integracja studentów. Choć każdego dnia grafik był napięty, nie brakło czasu na zabawę. Codziennym wieczornym akcentem było wspólne ognisko: przy gitarze, kielbasce i kropli trunku. W młodzieżowym gronie czas mijał niezwykle szybko. Za nasz hymn od początku przyjęliśmy piosenkę „Diabeł i Anioł”, do której każda załoga miała za zadanie dopisać kolejną zwrotkę w ramach konkursu, którego finał odbył się na ostatnim ognisku, a zwycięzcami jednogłośnie zostały ogłoszone wszystkie ekipy.

Ostatnie ognisko zaczęło się przyjemnym akcentem, jakim była spora dawka prezentów dla uczestników rejsu, które wręczył nam dr Saturnin Przybylski wraz oraz mgr Zdzisław Czajko. Niestety, mimo uśmiechów na ustach, każdy zdawał sobie sprawę, że nasza wspólna przygoda dobiega końca. Na pocieszenie z ust weterana rejsów – Maćka, padło pytanie: „Kto płynie



z nami za rok?”. Odpowiedź była dla każdego z nas prosta i jednocześnie poprawiała humor. Zdaliśmy sobie sprawę, że kończymy dopiero mały etap, a przygoda będzie trwała nadal. Ahój!

P.S.



W GRONIE NAJLEPSZYCH

Wrzesień obfitował w różnorodność organizowanych w naszym kraju zawodów biegowych – od krótkich kilkukilometrowych tras, poprzez półmaratony, aż do pełnej trasy maratonu. Dlatego też reprezentacja Wojskowej Akademii Technicznej w biegach długich zagościła na jednej z największych imprez organizowanych 7 września br. w Pile – na I Drużynowych Mistrzostwach Wojska Polskiego oraz Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Półmaratonie.

Na starcie pojawiła się światowa czołówka, która na dystansie 21 kilometrów i 97,5 metra z roku na rok obniża czas, jaki jest potrzebny na przebycie tego dystansu. Faworytami byli goście z dalekiego kraju – Kenii, którzy goszczą na tego typu zawodach organizowanych w Polsce od kilku lat. Jednak nie zabrakło równie silnych i bardzo dobrze przygotowanych zawodników z różnych zakątków Polski, w tym również z WAT.

Reprezentacja naszej Alma Mater składała się z naszych najlepszych długody-

stansowców, którzy startowali w różnych kategoriach:

- I Drużynowe Mistrzostwa Wojska Polskiego w półmaratonie: kpt. Wojciech Krawiecki, st. szer. pchor. Wojciech Mrugała, st. szer. pchor. Konrad Kobylński, st. szer. pchor. Waldemar Wójtowicz
- Klasyfikacja open: Waldemar Lachowski, Jarosław Zintek
- Klasyfikacja studentów: Tomasz Wewiór.

Sobotni poranek przywitał wszystkich ulewnym deszczem, niekorzystnie odbił się na nastrojach naszych zawodników. Jednak odległa godzina startu (11.00) dawała nadzieję, iż niekorzystna aura przemienie bezpowrotnie. Tak też się stało – pogoda z minuty na minutę diametralnie zmieniała swe okrutne oblicze w przyjazny powiew chłodnego wiatru i prześwitujące od czasu do czasu promienie słońca. Zaplanowany start odbył się bez żadnych zakłóceń. Biegacze po usłyszeniu huku strzału z pistoletu sygnałowego szybkim tempem udali się na trasę.

Od samego początku bardzo ostre tempo (prędkość czołówki wynosiła ok. 20 km/h) narzucili goście z Kenii. Stawka kształtowała się przez cały czas trwania biegu i do końca nikt nie był pewien, kto wygra tę morderczą pogoń. Zawodnicy WAT od samego początku trzymali się blisko swoich rywali z zaprzyjaźnionej szkoły WSOWL z Wrocławia.

Dystans półmaratonu reprezentanci WAT pokonali w niezłym stylu i z dobrymi czasami: najlepszy czas kpt. Krawieckie-



go wynosił 1:24:00. Był to nie lada wyczyn naszego zawodnika, zważywszy na to, iż niedawno wyleczył bardzo poważną kontuzję, która przez długi czas uniemożliwiała mu regularne treningi.

11. miejsce w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Wojska Polskiego na pierwszy rzut oka wydaje się odległe, jednak należy zwrócić uwagę, iż w zespołach, które zajęły czołowe miejsca startuje czołówka polskich długodystansowców. Jako amatorzy, pracujemy ciężko i z niecierpliwością oczekujemy kolejnych zawodów, na których będziemy mogli pokazać się z jak najlepszej strony, poprawiać czasy oraz dumnie reprezentować Wojskową Akademię Techniczną.

Wszystkich biegaczy, którzy pragną rozwijać swoje hobby oraz poszerzać doświadczenia w biegach długich serdecznie zapraszamy i prosimy o kontakt z mgr. Waldemarem Lachowskim (tel. 022 683 79 44).

Waldemar Wójtowicz



DEBIUT I OD RAZU ZWYCIĘSTWO!

27 września br. w obiektach sportowych Pułku Ochrony im. gen. dyw. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego odbyły się Mistrzostwa Garnizonu Stołecznego Warszawy w piłce siatkowej żołnierzy. Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym. Występujący po raz pierwszy na tych zawodach podchorążowie Wojskowej Akademii Technicznej odnieśli historyczne zwycięstwo, wygrywając wszystkie spotkania.

W decydującym meczu reprezentacja podchorążych WAT w składzie: st. szer. pchor. Daniel Życiński – kapitan (WTC), st. szer. pchor. Andrzej Bielski (WIG), st. szer. pchor. Jagoda Jaszczyk (WIG), st. szer. pchor. Paweł Jędrych (WME), st. szer. pchor. Tomasz Łaszczyński (WME), szer. pchor. Rafał

Pietras (WIG), zmierzyła się z żołnierzami Mazowieckiego Oddziału Żandarmerii Wojskowej. Było to niezwykle ciężkie spotkanie, o czym świadczy fakt, że MOŻW miał piłkę

meczową przy stanie 24:19. Ostatecznie pojedynek zakończył się zwycięstwem podchorążych 2:1 (21:25; 32:30; 15:10).

pplk rez. Janusz Kryszczuk – trener drużyny





ZMARŁ JANUSZ PRZEDPEŁSKI

Fot. www.pzpc.pl



W nocy z 27 na 28 sierpnia br., w wieku 81 lat, zmarł były długoletni prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów Janusz Przedpełski – człowiek legenda sportu ciężarowego w Polsce. To dzięki Jego staraniom, w 1997 r. zorganizowano w Wojskowej Akademii Technicznej Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów.

Janusz Przedpełski był fenomenem nie tylko polskiego sportu. 2 sierpnia 2006 r., po 47 latach nieprzerwanego prezesowania, zgłosił rezygnację z pełnienia funkcji prezesa PZPC. Prezesem był w latach 1959-2006, wybierany 12 razy na to stanowisko, po raz ostatni w styczniu 2005 r.

W czasie prezesury Przedpełskiego polscy ciężarowcy odnosili największe sukcesy. Zdobyli 494 medale w trójbój lub dwubój w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy we wszystkich kategoriach wagowych i wiekowych kobiet i mężczyzn. Jak zawsze skromny, J. Przedpełski podkreślał, że to była nie Jego zasługa, lecz szkoleniowców, działaczy, a głównie zawodników.

Podczas okupacji hitlerowskiej J. Przedpełski należał do AK, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim (odznaczony War-

szawskim Krzyżem Powstańczym), po którym znalazł się w niemieckim obozie jenieckim. Po wojnie związał się z podnoszeniem ciężarów i za namową prekursora ciężarów w powojennej Polsce – Czesława Borejszy, zaczął społecznie pracować w organizacjach sportu ciężarowego. Został najpierw kierownikiem sportowym, a dzięki fachowości, zdolnościom organizacyjnym, w 1957 r. wybrano go na wiceprezesa PZPC do spraw organizacyjno-sportowych. W tym też roku współpracował przy organizacji pierwszych organizowanych w Polsce mistrzostw Europy w Katowicach, po których otrzymał nominację na sędziego klasy międzynarodowej. Dwa lata później został sternikiem PZPC.

Był absolwentem warszawskiej AWF, miał uprawnienia trenera podnoszenia ciężarów I klasy, a także sędziego klasy międzynarodowej. Na stanowisku prezesa PZPC szybko dał się poznać jako prężny działacz na międzynarodowym forum. W 1964 r. został wybrany na członka Komisji Technicznej międzynarodowej federacji (IWF), w której pracował przez 12 lat. W 1976 r. wybrano Go do Komitetu Wykonawczego, a po kolejnych 4 latach został wiceprezydentem IWF, pełniąc tę funkcję do 1984 r. Za działalność w światowej federacji, w 100-lecie istnienia IWF, w marcu 2005 r., otrzymał tytuł Honorowego Wiceprezidenta Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów i został wyróżniony Złotym Medalem 100-lecia IWF. Od 1995 r. był członkiem „Galerii Sławy IWF”.

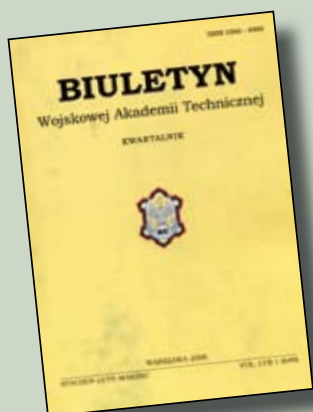
J. Przedpełski doprowadził też do założenia w 1969 r. w Warszawie (przy okazji mistrzostw świata) Europejskiej Federacji PC (EWF), której prezesował do 1983 r. i został wyróżniony tytułem Honorowego Prezydenta EWF. Był jednym z głównych pomysłodawców rozgrywania od 1975 r. mistrzostw świata i Europy juniorów.

Prezes-rekordzista dzierżył też niewątpliwie jedyny w swoim rodzaju rekord świata w innej działalności. Był od 1957 r. cennionym sędzią klasy międzynarodowej. Sędziował aż 12 turniejów olimpijskich. Na igrzyskach w 1960, 1964, 1968 i 1972 r. był arbitrem, a od igrzysk w 1976 do 2004 r. włącznie zasiadał w międzynarodowym jury. Przez wszystkie te lata (od 1957 r.) uczestniczył niemal we wszystkich (z wyjątkiem 1985 r. w Szwecji i 1993 r. w Australii) mistrzostwach świata, a także Europy, podczas których pełnił również funkcję sędziego bądź członka jury. Ten swoisty rekord też chyba nie zostanie powtórzony przez nikogo w żadnej dyscyplinie sportu.

Jako jeden z nielicznych działaczy polskiego i światowego sportu o tak wielkich zasługach, został odznaczony m.in. Orderami Odrodzenia Polski: Kawalerskim, Oficerskim, Komandorskim i Komandorskim z Gwiazdą. Wśród wielu odznaczeń i wyróżnień zagranicznych miał również Order Olimpijski nadany przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Janusz Przedpełski był związany również z Wojskową Akademią Techniczną. To dzięki Niemu do naszej uczelni trafił, jako trenerzy, brązowy medalista igrzysk olimpijskich Marian Zieliński i złoty medalista Zygmunt Smalcerz – obecnie trener kadry narodowej w podnoszeniu ciężarów. To dzięki jego staraniom w 1997 r. zorganizowano w WAT Mistrzostwa Świata w Podnoszeniu Ciężarów.

Podczas uroczystości pogrzebowych nie mogło więc zabraknąć przedstawicieli Akademii. W ostatniej drodze towarzyszyli Januszowi Przedpełskiemu: kanclerz WAT Jan Klejszmit, który miał przyjemność współpracować z nim, a także przedstawiciele SWF oraz KU AZS WAT, pamiętający Go ze współpracy przy organizacji mistrzostw świata.



Redakcja Wydawnictw WAT
ZAPRASZA

**PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH DO PUBLIKOWANIA
ARTYKUŁÓW W BIULETYNIE WAT**

Gmach Biblioteki Głównej
WEJŚCIE OD STRONY STADIONU

INFORMACJE O SZKOLENIU BIBLIOTECZNYM

Do podstawowych zadań biblioteki uczelnianej, obok gromadzenia, opracowywania, przechowywania i udostępniania zbiorów, a także świadczenia usług informacyjnych, należy szeroko rozumiana edukacja użytkowników. Mając na uwadze okres szkoleń bibliotecznych, postanowiliśmy jeszcze raz przybliżyć zbiory Biblioteki Głównej WAT.

Ze względu na dokonujący się postęp w dziedzinie informatyzacji oraz dynamiczne zmiany w funkcjonowaniu bibliotek naukowych, w tym także medycznych potrzebne jest ustawiczne kształcenie wszystkich korzystających z zasobów i usług tych instytucji. Nowoczesna biblioteka oferuje swoje zbiory już nie tylko w formie drukowanej, ale coraz szerzej otwiera drzwi do światowych zasobów cyfrowych. Współczesny użytkownik, oprócz umiejętności korzystania w sposób tradycyjny z bibliotecznych zbiorów, musi posiadać odpowiednie kompetencje informatyczne i informacyjne, by móc efektywnie korzystać z nowoczesnych źródeł informacji. Stąd też szczególna rola przypada bibliotekarzom, którzy stale edukując użytkowników stosownie do ich zmieniających się potrzeb i ewoluującej rzeczywistości, ułatwiają dostęp, ocenę i praktyczne wy-

korzystanie coraz liczniejszych zasobów informacji.

Zbiory i bazy danych

Biblioteka WAT dysponuje następującymi zbiorami:

- wydawnictwa zwarte: 367 919 woluminów, w tym ponad 35 tys. zbiorów beletrystycznych,
- wydawnictwa ciągłe: 22 005 woluminów, w tym 1002 tytuły czasopism,
- bieżące tytuły czasopism polskich: 199,
- bieżące tytuły czasopism zagranicznych: 25,
- dokumenty elektroniczne: 6280.

Użytkownicy, poza wymienionymi zbiorami, mogą korzystać również z elektronicznych baz danych (dostęp jest możliwy na terenie uczelni z witryny internetowej biblioteki), takich jak:

- Beilstein
- Ebsco

- Elsevier
- Knovel
- IEEE
- Proquest
- Proquest Military Collection
- Publikacje Wiley Interscience
- Scopus
- Springer.

Natomiast na stronie internetowej (www.wat.edu.pl) można znaleźć również informacje o:

- nowych bazach do przetestowania,
- pracach naukowych (jakie są, gdzie się je udostępnia i na jakich zasadach),
- dostępnych czasopismach,
- odnośniki do wszystkich polskich bibliotek cyfrowych.

Aleksandra Dzielak
Ośrodek informacji Naukowej
Biblioteka Główna WAT

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE SYSTEMÓW UZBROJENIA

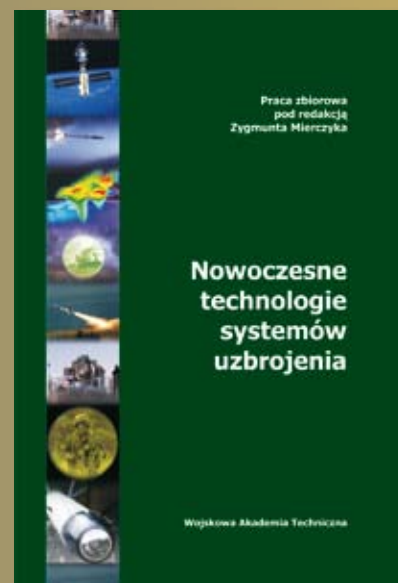
Konferencja naukowa na temat „przeskoku generacyjnego” w Siłach Zbrojnych RP, której przeprowadzenie zlecił naszej uczelni minister obrony narodowej, zaowocowała unikatową publikacją przedstawiającą aktualny stan poszczególnych obszarów technologicznych w Polsce, w tym krajowych możliwości wytwórczych, w zestawieniu z sytuacją i stanem tej problematyki na świecie.

Monografia „Nowoczesne technologie systemów uzbrojenia” stanowi kompendium wiedzy z sześciu priorytetowych obszarów technologicznych: 1. Technologie informacyjne i sieciowe, 2. Sensory i obserwacja, 3. Broń precyzyjna i uzbrojenie, 4. Platformy pola walki, 5. Ochrona i przetrwanie na polu walki, 6. Nowoczesne materiały. W rozdziale siódmym zawarta została analiza *potencjału ludzkiego*, w tym głównie wymagań kompetencyjnych, jakim powinni sprostać przyszli użytkownicy uzbrojenia

i sprzętu wojskowego w warunkach profesjonalizacji polskich Sił Zbrojnych.

Opracowanie nie wyczerpuje obszernej i złożonej problematyki aplikacji nowoczesnych technologii w systemach uzbrojenia. Ma ono charakter syntetyczny i pozbawione jest szczegółowych rozważań analitycznych, które dostępne są w szeroko cytowanej w każdym rozdziale literaturze przedmiotu. Monografia stanowi jedynie propozycję spojrzenia naukowców Wojskowej Akademii Technicznej wspieranych przez ekspertów z instytucji centralnych MON, Sztabu Generalnego WP, rodzajów sił zbrojnych, uczelni, ośrodków naukowych Polskiej Akademii Nauk, jednostek badawczo-rozwojowych. W kontekście ostatnich wydarzeń w sferze bezpieczeństwa państwa (profesjonalizacja armii, perspektywa zakupu nowoczesnego uzbrojenia i związany z tym offset) publikacja ze wszech miar stanowi pożądaną lekturę dla osób profesjonalnie związanych z obronnością.

RAD



Nowoczesne technologie systemów uzbrojenia, redakcja naukowa gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, Redakcja Wydawnictw WAT, Warszawa 2008.

AKADEMIA NA SALONIE

12 września br. na terenie Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się dwudniowe mazowieckie spotkania przyszłorocznych maturzystów z uczelniami. Ogólnopolski patronat nad „Salonem Maturzystów Perspektywy 2008” objęli: prof. Barbara Kudrycka – minister nauki i szkolnictwa wyższego, Katarzyna Hall – minister edukacji narodowej, prof. Tadeusz Luty – honorowy przewodniczący KRASP oraz prof. Jerzy Malec – przewodniczący KKRZaSP. Na tej renomowanej imprezie – podobnie jak w latach ubiegłych – nie zabrakło też Wojskowej Akademii Technicznej.

Na uroczystym otwarciu imprezy naszą uczelnię reprezentowali: rektor-komendant gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. inż. Jarosław Rutkowski, prorektor ds. naukowych dr hab. inż. Andrzej Najgebauer oraz pełnomocnik rektora ds. rozwoju Dariusz Pomaski.

Tradycyjnie, na warszawskim Salonie maturzyści z województwa mazowieckiego mogli dowiedzieć się wszystkiego o egzaminie maturalnym, a przede wszystkim poznać bliżej uczelnie, w których chcieliby studiować i zapoznać się z kierunkami studiów, jakie one oferują. Ta wiedza miała ułatwić im podjęcie decyzji o wyborze przedmiotów na maturze i kierunku studiów. Takie wstępne deklaracje maturzyści musieli podjąć do końca września.

Młodzi ludzie zdają sobie sprawę, że obecnie warto zdobyć dyplom, który będzie miał realną wartość na rynku pracy. My oczywiście zachęcaliśmy do studiowania w naszej Alma Mater. Stoisko WAT przygotowane staraniem pracowników Działu Organizacji Kształcenia nie odbiegało od wcześniejszych prezentowanych na różnych imprezach rekrutacyjnych. Dysponowało rzeczową, pełną i wszechstronną informacją o możliwościach studiowania u nas. Od przyszłego roku akademickiego studenci wojskowi i cywilni będą mogli zgłębiać swoją wiedzę w naszej uczelni już na 13 kierunkach, takich jak: budownictwo, chemia, elektronika i telekomunikacja, geodezja i kartografia, informatyka, inżynieria bezpieczeństwa, inżynieria materiałowa, logistyka, lotnictwo i kosmonautyka, mechanika i budowa maszyn, mechatronika, zarządzanie i uruchamianym od przyszłego roku kierunku – bezpieczeństwo narodowe.

Na warszawskim Salonie pracowników DOK dzielnie wspierali studenci cywilni i podchorążowie. Ich bezpośrednie uwagi dla licznie przychodzących do stoiska młodych ludzi były niezwykle cenne. Tegoroczni i przyszli maturzyści dość często pytali o atmosferę studiowania, życie studenckie i możliwości spędzania wolnego czasu oraz realizowania swoich pasji. Nie brakowało momentów, że do naszego stoiska nie można się było zwyczajnie dostać, tak było oblegane. Uzupełnieniem wiedzy o uczelni uzyskanej podczas Salonu będą niewątpliwie Dni Otwarte, na które już teraz zapraszamy.

Jerzy Markowski

Warszawski Salon Maturzystów był jednym z wielu, jakie miesięcznik „Perspektywy” zorganizował w kilkunastu miastach na terenie całego kraju. Wojskowa Akademia Techniczna, oprócz Warszawy, prezentowała swoją ofertę edukacyjną jeszcze w Białymstoku – w dniach 15-16 września, w Olsztynie – w dniach 16-17 września oraz Lublinie – w dniach 19-20 września. Za każdym razem nasze stoisko cieszyło się zainteresowaniem młodzieży oraz nauczycieli i rodziców. Nawiązaliśmy współpracę z Wojewódzkimi Sztabami Wojskowymi oraz Wojskowymi Komendami Uzupełnień, któ-

re w ramach procesu profesjonalizacji Sił Zbrojnych, zachęcały na tych Salonach do wstępowania w szeregi żołnierzy zawodowych. Studia w WAT dają ku temu doskonałą sposobność.

Salon Maturzystów – mimo że trwała jeszcze rekrutacja na rok akademicki 2008/2009 – otworzył okres spotkań i targów edukacyjnych wspomagających młodzież w podjęciu decyzji dotyczących wyboru uczelni i kierunku studiów. Będzie on trwał do wiosny 2009 r., kiedy to znów rozpoczniemy rekrutację kandydatów na nowy rok akademicki 2009/2010.

Sławomir Szczepański



ZACZAROWANY ŚWIAT NAUKI

W czym kryje się żołnierz na polu walki? Jak wygląda czołg „od środka”? Czym latają nasi dygnitarze? Jak wybuch buduje nowe materiały? Na czym polega magia sieci teleinformatycznych? Czy słyszysz to, co ja? Jak wygląda ukrywanie informacji w dźwięku? – na te i wiele innych pytań odpowiadali naukowcy z naszej Alma Mater podczas tegorocznego, XII Festiwalu Nauki, który w dniach 19-28 września br. odbywał się w Warszawie.

Już po raz szósty Wojskowa Akademia Techniczna znalazła się w gronie wielu stołecznych uczelni wyższych i instytucji naukowych, które popu-

laryzowały różne dziedziny nauki. Podczas „Spotkania Weekendowego” (20 września) i tzw. „Lekcji festiwalowych dla szkół” (22, 24 i 26 września) nasi naukowcy przeprowadzili ponad 30 wykładów i pokazów, w których uczestniczyło ponad 500 osób w różnym wieku – dzieci, młodzież szkolna, dorośli, a nawet starszuszki. Zainteresowanie zajęciami na WAT było duże, mimo złej pogody, jaka panowała podczas festiwalowych dni.

Odwiedzający Akademię mogli m.in.: zajrzeć do wnętrza czołgu, zobaczyć „od środka” samolot JAK-40 oraz kilka innych samolotów i śmigłowców, pogłębić swoją wiedzę z zakresu radarów, zobaczyć, jak wyglądają materiały wybuchowe i jak dzięki wybu-

chom powstają nowoczesne materiały. Mogli wziąć udział w różnego rodzaju konkursach z nagrodami organizowanych podczas wykładów oraz pokazów i – podobnie jak w latach ubiegłych – skosztować smacznego, wojskowej grochówki. Dzieci najbardziej były zainteresowane sprzętem wojskowym, ogromnymi hangarami i umundurowaniem żołnierzy. Niecierpliwie czekały na moment, w którym mogły czegoś dotknąć albo usiąść na miejscu żołnierzy obsługujących sprzęt. Młodzieży gimnazjalnej najbardziej podobaly się eksperymenty z materiałami wybuchowymi (kilka wypowiedzi uczestników tegorocznego Festiwalu Nauki na WAT poniżej).

Elżbieta Dąbrowska



Waldemar, mieszkaniec Warszawy i jego 10-letni syn Maciek: „Na Festiwalu jestem pierwszy raz, głównie ze względu na syna. Taki wiek jest dobry, żeby dziecko czymś ambitnym zainteresować. Poza tym, możliwość pokazania synowi prawdziwego sprzętu wojskowego jest niepowtarzalna. Sam interesuję się chemią i militariami i liczę na to, że co nieco się dowiem”.

Maciek: „Ja bym chciał najbardziej wejść do samolotu. Chcę zostać żołnierzem, bo żołnierz siedzi w samolocie”.

Piotr Kowalski z Warszawy: „Nie jestem w żaden sposób związany z wojskiem, ale interesuje mnie i nauka, i militaria. Szczególnie lotnictwo, ale też technologie wojskowe, kierunek rozwoju naszej armii... Na Festiwalu Nauki w WAT jestem pierwszy raz. Spodziewam się

przedewszystkim ciekawego pokazu. [...] Na WAT interesuje mnie wszystko, nawet stan budynków. Dosłownie wszystko, co może zainteresować potencjalnego studenta i sympatyka militariów – takiego jak ja”.

Dorota Wójcicka – nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum nr 37 im. K.K. Baczyńskiego przy ul. Niskiej 5 w Warszawie: „To było dla nas odkrywanie zaczarowanego świata chemii. W szkole nie mamy szansy obserwować takich rzeczy. Możliwość uczestniczenia w lekcji dotyczącej wybuchów uzmysłowiła nam, jak widowiskowa potrafi być chemia”.

Aldona Głębocka – uczennica trzeciej klasy Gimnazjum nr 37 im. K.K. Baczyńskiego przy ul. Niskiej 5 w Warszawie: „Najbardziej podobała mi się możli-

wość uczestniczenia w eksperymentach z materiałami wybuchowymi”.

Łukasz Lasecki – uczeń trzeciej klasy Gimnazjum nr 37 im. K.K. Baczyńskiego przy ul. Niskiej 5 w Warszawie: „Nie wiedziałem, że wybuchom towarzyszy aż tyle dymu, i że detonacji takich małych ładunków towarzyszy aż taki huk”.

Irena Kozicka – nauczycielka biologii i Renata Bucz – nauczycielka matematyki, obie z Gimnazjum nr 31 przy ul. Sierakowskiego 9 w Warszawie: „Obawialiśmy się, że tak poważnie brzmiący wykład pt. «Magia sieci teleinformatycznych» może się okazać za trudny dla naszych wychowanków – uczniów pierwszej klasy gimnazjum, tymczasem wszystko było przekazane językiem bardzo przystępnym i zrozumiałym”.

Zebr. Elżbieta Dąbrowska, Monika Lewińska